

100 wpływowych KOBIET

ONE STANOWIĄ O SILE NASZEGO REGIONU

- Listę 100 wpływowych kobiet z naszego województwa stworzyło Kolegium Redakcyjne ● Czytelnicy wybiorą dziesiątkę pań, których dokonania uwiecznimy na stronach wyjątkowej książki!

4,20
ZŁ
W TYM
8% VAT

Nr ISSN 1230-9192

Nr indeksu 350680



Piątek 23 października 2020

magazyn

Express

BYDGOSKI

DZIŚ
40
STRON

KORONAWIRUS
RAPORT

zakażeni kraj (+12107) **214686**

zmarli kraj (+168) **4019**

zakażeni region (+906) **10523**

zmarli region (+2) **125**

DANE Z DNIA 22.10.2020, GODZ. 10.30

REKLAMA

009831418

JUŻ DZISIAJ
w Gazecie dodatek



SPRAWDŹ



Pracowity jak poseł z Bydgoszczy?

STRONA 9



193 interpelacje

głosowanie **99,9%**

JAN SZOPIŃSKI, SLD



8 interpelacji

głosowanie **95%**

EWA KOZANECKA, PIS



6 interpelacji

głosowanie **99,9%**

PIOTR KRÓL, PIS



4 interpelacje

głosowanie **98,4%**

TADEUSZ ZWIEFKA, KO

Wiara w spiski zależy od sympatii politycznych

Naukowcy posiadli wiedzę
na temat zależności między
polityką a rodzajami spisków

STRONA 16



FOT. ARCH. PRYW.

Dramatyczne wyznanie i apel bydgoskiej lekarki, której COVID-19 zabrał ojca

STRONA 3

Kupiłeś markowe
ciuchy w internecie?
Możesz dostać
wezwanie od policji
jako świadek

STRONA 8

I nie opuszczę cię
aż do... pandemii.
Rozwody czasów
lockdownu. Izolacja
nie pomagała

STRONA 13

Pogoda w regionie

Piątek

16°C
13°CCiśnienie
1011 hPa
Wiatr
zach. 18 km/h
Uwaga,
przelotne opady

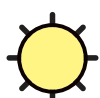
Sobota

16°C 12°C



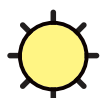
Niedziela

16°C 9°C



Poniedziałek

15°C 9°C



Dziś i w sobotę możliwe przelotne opady deszczu



FOT. ARCH. EXP.

ZAKAZ ABORCJI
OGRAŃCZA PRAWA
Kobiet

Pytamy...

Piotra Sienko, działacza społecznego, obrońcę praw kobiet, przedstawiciela Inicjatywy Polskiej.**Trybunał Konstytucyjny w czwartek orzekł, że aborcja eugeniczna jest niezgodna z Konstytucją RP.**

Niestety tak. Niby Trybunał orzekł, że obecne przepisy nie są zgodne z Konstytucją RP. Oznacza to, że został wprowadzony zakaz dokonywania aborcji eugenicznej, czyli aborcji przeprowadzanej w przypadku ciężkiego upośledzenia płodu. Jest to kolejne odebranie części praw kobiet. Obrzydliwie wykorzystano Trybunał i pandemię, podczas której ludzie nie mogą wyjść na ulicę i zaprotestować.

Co to oznacza?

Ogromne cierpienie! Zmuszanie kobiet do urodzenia istoty, która na przykład nie ma twarzoczaszki lub kręgosłupa. Jest to skazywanie ich na śmierć w męczarniach. Istnieje list kobiet, adresowany do Federacji na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny, które dokonały aborcji po to, by uchronić swoją rodzinę przed niewyobrażanym cierpieniem jakim jest śmierć dziecka.

Czy Pańskim zdaniem obowiązujące przepisy były złe?

Raczej nie. Prawo przecież nikomu nie nakazywało przeprowadzenia aborcji. Prawo dawało tylko możliwość wyboru. Są osoby, które decydowały się na przeprowadzenie zabiegu. Jednak, były także osoby, które chciały urodzić ciężko upośledzone dziecko.

Następuje powolne i systematyczne zaostrzanie i tak już restrykcyjnego prawa?

Tak. PiS idzie jak taran. Dla mnie jest to odczuwanie społeczeństwa. O tym, w jakim kierunku zmierzamy świadczy m.in. nominacja dla Przemysława Czarnka, który został ministrem edukacji. Idziemy w kierunku ultrakonserwatywnego państwa. To przerażające. Zwłaszcza, że to nie koniec. Mówi się już o delegalizacji organizacji kobiecych. ©© HW

Kto zapłaci za cud maszynę do przepędzania strachu?

Jarosław Reszka

jaroslaw.reszka@polskapress.pl



Minął tydzień

Ludzie, ludzie, cuda w tej budzie! Buda, za przeproszeniem właścicieli i użytkowników, zowie się Focus Mall. Cudem w niej pokazywanym jest natomiast pokazywany ozonator do zakupów.

Nie wiem, w jakim stopniu ta maszynka pozwala ograniczyć panoszenie się koronawirusów. Podejrzewam jednak, że pozwala ograniczyć panoszenie się strachu przed robieniem zakupów w takich miejscach, jak hipermarkety czy galerie handlowe.

- Na początku chcieliśmy, by maszyna odkażała nie tylko zakupy, ale i właściciela. Jednak koszty takiego przedsięwzięcia byłyby ogromne, szukaliśmy więc dalej. Doszliśmy do wniosku, że optymalne będzie urządzenie, do którego będzie można wjechać wózkami zakupowymi i bardzo szybko dezynfekować wszystko, co znajduje się w koszu. W tym celu zmierzaliśmy 150 różnych modeli wózków, by dobrać odpowiednie rozmiary dla maszyny - o projekcie powiedział nam Karol Pietrewicz, prezes warszawskiej spółki OxyCorp, producenta maszyny.

Urządzenie odkaża produkty ozonem w wysokim stężeniu. Do jej uruchomienia potrzeba niewiele - wystarczy prąd i dostęp do tlenu. Maszyna ograniczająca lęk przed zakupami - bez znaczenia jest tu: zasadnie czy bezzasadnie - w dobie pandemii to nie tylko cud, ale i skarb prawdziwy. Wcale się zatem nie dziwię, że szefostwo Focus Mall z otwartymi ramio-



FOT. ROBERT WOZNIAK

Cud maszyna do odkażania towarów na testach w Focus Mallu

nami przyjęło propozycję testowania ozonatora właśnie pod jego dachem.

Testowanie jest bezpłatne. Prezes Pietrewicz nie ukrywa jednak, że później chciałby na swym wynalazku zarobić przyzwoite pieniądze. A propos „przyzwoite”. Być może część wyczulonych na etyczne niuanse czytelników skrzywiło się na wieść, że w czasach zarazy ktoś chce zarabiać na strachu bliźnich. Przyznam szczerze, że i ja w pierwszej chwili tak pomyślałem.

Potem wszak sam skarciłem siebie za takie myślenie. Jeśli bowiem ozonowanie zakupionych towarów ocali przed zakażeniem choć znikomą część klientów sklepów, to warto za taką usługę zapłacić. Po drugie, kto miłuje bliźniego swego,

ten także życzy mu, by miał pracę i dzięki niej nie chodził głodny. Wytworzenie ozonatora, nawet jeśli nie ma bardzo skomplikowanej konstrukcji, kosztuje i ten kto się jego produkcji podejmie, musi mieć fundusze i jakieś dochody z tej działalności. Tym bardziej, że szefowie OxyCorp to nie tłuście

Jest sposób, by OxyCorp zarobiła, a pan czy pani z wózkiem nie musieli płacić za ozonator. Powinien za tę usługę zapłacić ten, komu przynosi ona największy profit - właściciel sklepu.

korporacyjne rekiny, lecz biznesowe oseski, które wyszły z akademickiego inkubatora przedsiębiorczości.

Myszę jednak, że jest sposób, by OxyCorp zarobiła, a pan czy pani z wózkiem nie musieli płacić za przepuszczenie jego wartości przez ozonator. Powinien za tę usługę zapłacić ten, komu przynosi ona największy profit - właściciel konkretnego sklepu czy całego ich zestawu. Dlatego spodziewam się, że po udanych testach ozonator pozostanie w Focus Mallu i nadal będzie można za jeden uśmiech przepuszczać przez niego pełne wózki.

A wracając do pomocy bliźniemu, przykładuję też inicjatywie prezydenta Grudziądza, który ostatnio oddelegował kilku swych urzędników do pomocy w lokalnej stacji sanepidu. Pomocowa drużyna oczywiście nie będzie tam wykonywała czynności wymagających specyficznych dla tej instytucji kwalifikacji. Odciaży jednak fachowców z sanepidu od spraw, na których urzędnik zna się najlepiej - przede wszystkim od papierkowej roboty.

Przykład płynący z Grudziądza może mieć zresztą szersze zastosowanie. Na przykład w służbie zdrowia. Słychać bicie dzwonów na alarm, że covidowych łóżek być może nam i nie zabraknie, natomiast już teraz mocno brakuje przeszkolonego personelu przy tych łóżkach. Racja, nie chciałbym, by komukolwiek z rodaków podłączać musiał respirator urzędnik magistratu po kilugodzinowym szkoleniu. Ale domyślam się, że tak ryzykowne działania, jak ratowanie ludzkiego życia, też muszą mieć grubą biurokratyczną otoczkę. I tu pomocna dłoń urzędnika mogłaby się jak najbardziej przydać. ©©

W SOBOTĘ Z „EXPRESSEM”

● **Fachowcy twierdzą, że dieta wege poprawia odporność**

Nie od dziś wiadomo, że jesteś tym, co jesz i pijesz. Immunolodzy dorzucają swoje trzy grosze.

● **Kryminal rozegra się w mieście nad Brdą**

Piotr Borlik, pisarz rodem z Bydgoszczy swoją nową powieść zakotwiczył w mieście rodzinnym.

● **Czy to przełom w leczeniu udarów?**

Pani Marianna będzie szydełkować, czyli rewolucyjna metoda w leczeniu udaru.



FOT. 12RF

Warzywa i owoce mają na nas zbawienny wpływ

● **Muzyka uratowała Katarzynę Nosowskiej życie.**

Pokonała brak akceptacji i niską samoocenę, stając się jedną z gwiazd rocka w Polsce. ©©

LUDZIE

75-letniego Podlasiaka nie sposób nazwać zwykłym rzemieślnikiem patrząc na stworzone przez niego bary, żyrandole i wszelkie inne „wariacje na temat beczki”.



Antoni Jelski, bednarz, który nie pogodził się z tym, że beczki mogą być nikomu niepotrzebne
str. 22

Z głębokim żalem przyjąłem wiadomość o śmierci

śp

Biskupa Seniora
Bogdana Wojtusia

biskupa pomocniczego archidiecezji gnieźnieńskiej,
wybitnego znawcę teologii moralnej,
duszpasterza i wykładowcę.

Kochał Boga, Kościół i Ojczyznę.

Rodzinie i Bliskim Zmarłego
oraz całej społeczności wiernychskładam
serdeczne wyrazy współczucia.Wojewoda Kujawsko-Pomorski
Mikołaj Bogdanowicz

009918853

Wyznanie i apel bydgoskiej lekarki, której Covid 19 zabrał ojca

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczyńska@
polskapress.pl



Zdrowie

- Koronawirus zburzył spokój naszej rodziny. Zabrał mi tatę. Nie chcę, żeby jego śmierć poszła na marne i dlatego zdecydowałam się opowiedzieć naszą historię i zaapelować do ozdrowieńców, by dzielili się osoczem - mówi bydgoska lekarka.

Natalia Hinz-Brylew jest specjalistą chorób wewnętrznych. Prywatnie to córka zmarłego niedawno na Covid 19, Grzegorza Hinza, byłego wicedyrektora Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Bydgoszczy i byłego wicekuratora oświaty. Choroba jej ojca zaczęła się dość łagodnie, nic nie zapowiadało tragedii.

Każdy chorował inaczej

- 20 września tata poczuł się źle, ale potem wszystko wróciło do normy - mówi pani Natalia. - Dopiero kilka dni później pojawiła się gorączka 39,5 stopni, którą trudno było zbić. W sobotę (26 września) pojechałam do rodziców i zbadałam tatę. Wysłuchałam prawostronne zapalenie płuc. Miał też trochę obniżoną saturację, ale chodził i rozmawiał. Nazajutrz stan się



Natalia Hinz-Brylew jest lekarzem, specjalistą chorób wewnętrznych. Cała jej rodzina zmagala się z koronawirusem. Każdy z całej czwórki przechodził chorobę inaczej

pogorszył, więc decyzja mogła być jedna - wzywamy pogotowie. Tata trafił do jednego z bydgoskich szpitali, gdzie zrobiono mu rentgen płuc i wymaz, który potwierdził obecność koronawirusa. Ostatecznie przetransportowano go do szpitala zakaźnego, gdzie trafił już na OIOM. Został podłączony do respiratora. Eskalacja choroby była jak lawina. Jestem lekarzem, ale czułam się bezsilna i przerażona. Niestety, życie napisało najgorszy scenariusz. Nie mogliśmy się nawet

z tatą pożegnać, potrzymać go za rękę. Z uwagi na reżim sanitarny nawet mama, która też była hospitalizowana w szpitalu zakaźnym, nie mogła tam wejść. Odszedł bez bliskich.

Koronawirus dotknął też rodzinę pani Natalii.

- Każde z nas przechorowało go inaczej - mówi. - Młodszy syn miał przez pół dnia zapalenie spojówek, starszy - przez 3-4 dni kaszel i przez 1 dzień stan podgorączkowy. Ja czułam potworną suchość w gardle i nie-

samowite zmęczenie. Wejście po schodach na piętro w domu było jak zdobywanie Himalajów. Straciłam wdech i smak, podobnie jak moja mama. Mąż, który uprawia sport, początkowo miał wynik testu ujemny, ale po tygodniu wystąpiły objawy: osłabienie, wysoka gorączka, bóle mięśni, obniżona saturacja. Chorobę przechodził najgorzej z całej naszej czwórki. Jestem lekarzem, więc było nam łatwiej, ale mówię to po to, by nikt nie lekceważył żadnych objawów. Jeśli coś nas niepo-

koi, kontaktujemy się z lekarzem rodzinnym, który zleci wykonanie testu. Nie bójmy się wyniku.

Dzielmy się osoczem

Bydgoszczanka zachęca wszystkich, którzy pokonali wirusa, do dzielenia się osoczem z innymi.

- Dla taty go zabrakło, dla mamy też, choć ją na szczęście udało się lekarzom uratować - mówi pani Natalia. - Coraz więcej osób choruje i przybywa ozdrowieńców. Dzielimy się osoczem. Jedną taką osobą może nim obdzielić aż trzech chorych. Nie bądźmy obojętni, bo to na razie najlepszy sposób, by pomóc chorym. Osocze mogą oddać osoby w wieku 18-60 lat po 28 dniach od ustąpienia objawów. Ja i mój mąż na pewno to zrobimy.

Natalia Hinz-Brylew apeluje też do wszystkich, u których potwierdzono zakażenie, aby nie ukrywać tej informacji i powiadomić osoby, z którymi się kontaktowały.

Strach przed odrzuceniem

- To bardzo ważne - mówi. - Tylko w ten sposób możemy pokonać transmisję koronawirusa i skutecznie się izolować. My tak zrobiliśmy. W całej tej sytuacji nie zabrakło życzliwych gestów znajomych i przyjaciół, ale doświadczaliśmy też ostracyzmu. Potraktowano nas

jak byśmy byli trędowaci. I to było podłe. Myślę, że wiele osób zakażonych, właśnie w obawie przed reakcją społeczną, boi się przyznać, że zachorowało. Jednak nie tędy droga. Potrzebny jest jasny komunikat „Zaraziłem się, więc wy uważajcie na siebie”. Dyktans i noszenie maseczek ma sens i nie dyskutujemy z tym. Na razie nie ma szczepionki na koronawirusa, więc bądźmy życzliwi dla siebie i okazujemy szacunek innym. Ten wirus nie zniknie za tydzień, czy dwa. Pozostanie z nami na dłużej, dlatego zachowujemy się odpowiedzialnie.

Nie tylko rodzinne doświadczenia, ale też zawodowe sprawiły, że Natalia Hinz-Brylew zdecydowała się na ten apel.

- Podczas teleporad, gdy jest wskazanie, zlecam testy moim pacjentom, ale niektórzy wcale nie stawiają się na nie - mówi lekarka. - Ludzie boją się izolacji, odrzucenia. To pokazuje, że ten wirus nie tylko niszczy zdrowie, ale też zostawia w głowach ludzi potworny lęk. I jeszcze jedna sprawa, warto mieć w domu pulsoksymetr, który pozwala na pomiar saturacji. Koszt jego zakupu to ok. 150-200 zł. Teraz, gdy głównie są teleporady, to urządzenie w razie choroby w warunkach izolacji domowej pozwala lepiej lekarzowi monitorować stan pacjenta. Warto je mieć. ©@

Mniej ofiar śmiertelnych na drogach

Bezpieczeństwo

Wojciech Mąka

wojciech.maka@polskapress.pl

- Epidemii, która ograniczyła naszą mobilność, przyczyniła się do spadku liczby wypadków drogowych o 31 proc. - poinformował Przemysław Skoczyński z Centrum Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego ITS. Liczba ofiar śmiertelnych spadła o 25 procent. - Spadek jest wyraźny - potwierdza KWP.

- Rzeczywiście, spadek liczby wypadków i ofiar śmiertelnych jest widoczny - komentuje komisarz Przemysław Słomski z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy.

Wprowadzenie stanu epidemii, które ograniczyło naszą mobilność, przyczyniło się do spadku liczby wypadków drogowych o 31 proc. - poinformował Przemysław Skoczyński z Centrum Bezpieczeństwa Ru-

chu Drogowego ITS. Dodał, że liczba ofiar śmiertelnych spadła o 25 procent.

Ze statystyk Centrum Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego Instytutu Transportu Samochodowego wynika, że od 20 marca, kiedy rząd wprowadził w Polsce stan epidemii, do 31 lipca znacząco spadła - w porównaniu do analogicznego okresu ubiegłego roku - liczba wypadków drogowych i ich ofiar.

Jak zaznaczył ITS, jest to związane ze znacznym ograniczeniem naszej mobilności, co - jak wskazał Przemysław Skoczyński - potwierdzają m.in. dane zaprezentowane na jednej z konferencji premiera i ministra zdrowia, przedstawiające mobilność społeczną na podstawie danych zebranych z telefonów komórkowych.

Porównując dwa lata, w Kujawsko-Pomorskiem doszło do prawie stu wypadków drogowych mniej. Do 1 paździer-

nika od początku roku w 2019 było ich 778. Zginęło w nich 177 osób, 811 było rannych. W tym samym okresie tego roku wypadków było mniej - 675. Zginęło 100 osób, a nieco ponad 700 zostało rannych.

Skoczyński zaznaczył, że w podanym wyżej okresie ograniczenie wielkości ruchu spowodowało spadek liczby wypadków o 31 proc. O jedną czwartą zmniejszyła się liczba ofiar śmiertelnych, zaś liczba ciężko rannych spadła o 28 proc.

Jako skrajne przykłady Skoczyński z kolei podał daty 14 kwietnia i 5 lipca 2020 r. W pierwszym przypadku zanotowano - w porównaniu do roku 2019 - wzrost liczby ofiar śmiertelnych o 400 proc., a w drugim wzrost liczby wypadków drogowych o 22 proc.

Ekspert, powołując się na wstępne wyniki badań przeprowadzonych przez Europejską Radę Bezpieczeństwa Tran-

sportu (ETSC) w 25 państwach członkowskich Unii Europejskiej, zaznaczył, że ograniczenie w ruchu z powodu COVID-19 spowodowały również bardzo duże zakłócenia mobilności. Dodał, że pomimo spadku natężenia ruchu pojazdów na drogach, liczba zabitych w wypadkach drogowych nie zmalała w takim samym stopniu.

Wskazują na to dane o liczbie ofiar śmiertelnych wśród rowerzystów (90 osób), które są na prawie takim samym poziomie jak dane z roku 2019 (92 osoby). Przyczyną może być nadmierna prędkość innych pojazdów.

Dodał jednak, że odpowiedź na te tezy można będzie zapewne uzyskać po dogłębnej analizie charakteru wypadków z udziałem rowerzystów. Będzie to możliwe po opublikowaniu przez policję ostatecznych danych o wypadkach drogowych w Polsce w 2020 r. ©@

Pandemia Tradycyjna kwesta na ratowanie cmentarzy odwołana

Towarzystwo Przyjaciół Miasta Bydgoszczy odwołuje tradycyjną zbiórkę pieniędzy na rzecz zabytkowych bydgoskich cmentarzy. Jeszcze niedawno wydawało się, że kwesta, choć w ograniczonym zakresie, jednak się odbędzie. Wzrost liczby zakażeń skłonił jednak organizatorów do zmiany planów.

- Niestety, gwałtowny przebieg epidemii zagrażający życiu i zdrowiu odwiedzających groby najbliższych zmusił nas do odwołania tegorocznej kwesty na ratowanie najstarszych bydgoskich cmentarzy - czytamy w komunikacie TMMB. - Z tych samych względów Instytut Pamięci Narodowej Oddziałowe Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa w Gdańsku, w porozumieniu z Towarzystwem Miłośników Miasta Bydgoszczy, podjął decyzję o przesunięciu na przyszły rok planowanych na 11 listopada 2020 r. uroczystości odsłonięcia pomnika nagrobnego kapitana Wacława Denhoffa-Czarnockiego, adiutanta marszałka Piłsudskiego. (DW)



Protest Pogrzeb praw kobiet przed siedzibą PiS w Bydgoszczy

Aborcja eugeniczna została uznana za niezgodną z konstytucją - taką decyzję podjął w czwartek, 22 października Trybunał Konstytucyjny. W piątek, 23 października, przed biurami posłów PiS w Bydgoszczy odbędzie się symboliczny „Pogrzeb praw kobiet”. Organizatorami happeningu są bydgoscy sympatycy Partii Razem i Stowarzyszenie Stan Równości. - Nie możemy przyglądać się temu biernie. W piątek od godziny 17. i później zapraszamy na ulicę Gdańską 10, aby symbolicznie zapalić znicze - tak o wydarzeniu piszą jego pomysłodawcy i przypominają o obostrzeniach. (RED)

Ostatnie chwile hali Makrumu na Leśnym

Bydgoszcz

Maciej Czerniak

m.czerniak@polskapress.pl

Dobiega końca rozbiórka ostatnich zabudowań fabrycznych Makrumu na Osiedlu Leśnym. Znika hala odlewnicza od strony ulicy Podchorążych.

Makrum to marka, która na przemysłowej mapie Bydgoszczy jest obecna od ponad 150 lat. W kwartale ulic Sułkowskiego, Kamiennej, Leśnej i Dwernickiego powstaje obecnie największa inwestycja mieszkaniowa w Bydgoszczy.

Nieruchomość na której trwają obecnie wyburzenia jest własnością spółki Makrum Development, która podobnie jak PROJPRZEM MAKRUM, inwestor wznoszący budynki mieszkalne na terenach fabrycznych bydgoskiego przedsiębiorstwa, jest częścią Grupy Kapitałowej IMMOBILE.

Obecny etap prac rozbiórkowych rozpoczął się pod koniec września. Na oczach mieszkańców Osiedla Leśnego znika między innymi jedna z najstarszych części fabryki - hala odlewnicza znajdująca się po zachodniej stronie placu budowy równoległe do ulicy Podchorążych. Znika, między innymi piec, budynki biurowe z trafostacją, kralnia oraz suwnice.



FOT. ARKADIUSZ WOJASIEWICZ

Na terenie między ulicami Kamienną i Dwernickiego w Bydgoszczy powstaje osiedle mieszkaniowe

- Wszystkie działania prowadzone są w ramach Grupy Kapitałowej Immobile, do której należy zarówno Projprzem Makrum, jak i CDI Konsultanci Budowlani - mówi koordynator działu marketingu i PR GKI Adam Chojnowski. - Pozwala to na spójność podejmowanych decyzji. Zależy nam również na tym, aby każda z nich miała jak najlepszy wpływ na nasze miasto.

Makrum przeniósł się do bydgoskiego Parku Przemysłowego.

- Decyzja o przeniesieniu produkcji jest efektem różnych czynników. Po pierwsze, potrzebowaliśmy nowoczesnego zaplecza produkcyjnego. Park Przemysłowy jest do tego idealnym miejscem. Część działań prowadzona jest również u naszych partnerów w ramach outsourcingu. Spółka Projprzem Makrum, w skład której wchodzi marka MAKRUM, posiada też duży zakład produkcyjny w Koronowie - mówi nam Piotr Szczepkowski, prezes zarządu PROJPRZEM MAKRUM. - Po drugie, mamy świadomość, że centrum miasta nie jest dziś najlepszą przestrzenią dla przemysłu ciężkiego. W zgodzie z ekologią, fabryki są lokowane na obrzeżach metropolii, a nie w ich samym środku. ©

Bydgoscy seniorzy nie mogą być pozostawieni sami sobie

Pandemia

Hanna Walencykowska

h.walencykowska@polskapress.pl

Decyzją wojewody kujawsko-pomorskiego zawieszona została działalność niektórych placówek dla seniorów i osób z niepełnosprawnościami. Seniorzy, jak ustaliliśmy, nie zostali pozostawieni sami sobie.

W związku z aktualną sytuacją epidemiczną w regionie i szybkim przyrostem liczby zakażeń wirusem SARS-CoV-2, we wtorek (20 października 2020 r.) wojewoda kujawsko-pomorski zdecydował o czasowym zawieszeniu działalności placówek, z których korzystają m.in. seniorzy.

Zgodnie z tą decyzją od środy (21 października) do odwołania zawieszona jest działalność m.in. domów dziennego pobytu: „Senior” przy ul. Jodłowej 14 oraz „Kapuściska” przy ul. Kapuścińskiej 10.

Wsparcie dla seniorów

Domy dziennego pobytu musiały zawiesić działalność w czasie pandemii COVID-19 już drugi raz. Wcześniej, do marca 2020 roku...

- Proces terapeutyczny pięknie się toczył. Ale przez trzy miesiące zamknięcia u naszych seniorów nastąpiły niekorzystne psychofizyczne zmiany - mówi Honorata Wilk, prezes Stowarzyszenia „Z Potrzeby Serca”. - Kiedy wznowiliśmy działalność szybko nadrabialiśmy straty. Ale sytuacja się powtórzyła, na szczęście znając słabe punkty mogliśmy się lepiej przygotować. Nadal będziemy wspierać seniorów ale inaczej.

Przed wszystkim utrzymanie zostanie kontakt telefo-



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Bydgoscy seniorzy na kilka letnich tygodni wrócili do swoich zajęć i odbyli specjalne szkolenie. Warsztaty w Myślicinku poprowadzili funkcjonariusze policji.

niczny. Rozwożone będą posiłki.

- Do najodleglejszych miejsc Bydgoszczy będziemy docierać jeżdżąc trzema, prywatnymi samochodami. Z pieniędzy, które nam przekazano z jednego procenta podatku zapłacimy za paliwo - wyjaśnia Honorata Wilk. - Posiłki będziemy przygotowywać sami. Seniorzy otrzymają całodzienne wyżywienie po to, by nie musieli wychodzić ze swoich mieszkań.

Honorata Wilk podkreśla, że gdyby nie pomoc płynąca z budżetu miasta członkowie stowarzyszenia nie mogliby skutecznie wspierać seniorów. - Coraz więcej osób odczuwa lęk i niepewność - uważa Honorata Wilk. - Dlatego chcemy, by seniorzy utrzymywali kontakt także między sobą. Dla człowieka wielką i dziś niedocenianą wartością jest drugi człowiek.

Seniorzy, którymi opiekują się stowarzyszenie, oprócz posiłków otrzymywać będą również inne rzeczy, np. materiały

do tworzenia rękodzieła, porady dotyczące wykonywania ćwiczeń ruchowych itd.

- Dla ludzi odosobnienie, zamknięcie w domach ma wiele minusów. Człowiek potrzebuje bodźców, musi się coś dziać! Człowiek potrzebuje kontaktu z innymi ludźmi. Zamknięcie w domu dla wielu jest szokiem. Ale, przede wszystkim musimy chronić życie - mówi Anna Kordowska, terapeutka zajęciowa.

Zwalczanie COVID-19

Przypomnijmy, że decyzja o czasowym zawieszeniu działalności tych placówek została podjęta przez wojewodę kujawsko-pomorskiego na pod-

stawie ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych. Zatem do odwołania zawieszona została działalność w następujących placówkach: środowiskowych domach samopomocy, dziennych domach i klubach seniora, klubach samopomocy dla osób z zaburzeniami psychicznymi, centrach integracji społecznej, klubach integracji społecznej, warsztatach terapii zajęciowej.

W Bydgoszczy oznacza to również wstrzymanie działalności środowiskowych Domów Samopomocy:

- „Słoneczko” ul. Gałczyńskiego 2
- „Sami Swoi” ul. Szpitalna 25
- „Stokrotka” ul. Mińska 15A
- „Niezapominajka” ul. Ogrodowa 9
- „Wrzos” ul. Janosika 4
- „Bławatek” ul. Dunikowskiego 2 ©

Przez trzy miesiące zamknięcia u naszych seniorów nastąpiły niekorzystne psychofizyczne zmiany.

Honorata Wilk

Trzech kandydatów na stanowisko dyrektora biblioteki

Kadry

Jolanta Zielazna

jolanta.zielazna@polskapress.pl

Trzy osoby są chętne do objęcia stanowiska dyrektora Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Witolda Bełzy w Bydgoszczy. Zwycięzcę konkursu poznamy do połowy grudnia.

Dotychczasowa długoletnia dyrektorka Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki publicznej Ewa Stelmachowska przeszła w lipcu na emeryturę. Ewa Stelmachowska kierowała pla-

cówką 29 lat. Była najdłuższym urzędującym dyrektorem w dziejach tej biblioteki.

Obowiązki dyrektora pełni dotychczasowa zastępczyni Lucyna Kaczmarek. Nie stanęła do konkursu.

Rozmów z kandydatami możemy spodziewać się w listopadzie

Marek Smoczyk, sekretarz województwa

Teraz na ogłoszony przez Zarząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego konkurs wpłynęły trzy zgłoszenia.

Sekretarz województwa Marek Smoczyk nie chce podać nazwisk kandydatów.

- Zgoda na udostępnienie danych osobowych dotyczy wyłącznie celów rekrutacyjnych - uzasadnia.

Komisja konkursowa zostanie powołana podczas najbliższego posiedzenia zarządu województwa.

W jej skład wchodzi przedstawiciele urzędu marszałkowskiego, ministerstwa kultury,

związków lub stowarzyszeń zawodowych i załogi.

Na pierwszym posiedzeniu (nieoficjalnie wiemy, że ma to stać się pod koniec miesiąca) zgłoszenia ocenione zostaną pod względem formalnym. Po minimum siedmiu dniach zaczną się rozmowy z kandydatami.

- Rozmów z kandydatami możemy spodziewać się w listopadzie - podsumowuje Marek Smoczyk.

Konkurs powinien zostać zakończony do połowy grudnia, wynika z oficjalnego ogłoszenia. ©

REKLAMA 009552895



**KUJAWSKO-POMORSKI
ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI
NFZ**

informuje,

że w piątek, 23 października
o godz. 12:15

na antenie Polskiego Radia PIK
eksperti NFZ będą odpowiadać
na pytania słuchaczy
dotyczące tematu:

**Internetowe Konto Pacjenta
i e-zdrowie**

Patronem medialnym jest wydawca
Expressu Bydgoskiego, Nowości-Dziennika
Toruńskiego, który 29 października
opublikuje materiały z dyżuru.

Zapraszamy do udziału
w dyżurze telefonicznym pod
nr tel. 52 345 50 90.

KRÓTKO

**Koncert
W 125. rocznicę urodzin
Gordona Jacoba**

Akademia Muzyczna w Bydgoszczy wraz z Diecezją Bydgoską zapraszają na koncert „Musica Spiritus Movens. Gordon Jacob IN MEMORIAM”, który odbędzie się w sobotę (24.10.) o godz. 16.00 w Sali Audytoryjnej Domu Polskiego przy ul. Grodzkiej 1. Będzie to koncert upamiętniający 125. rocznicę urodzin Gordona Jacoba. Wstęp wolny, liczba miejsc ograniczona. Obowiązuje bezwzględny nakaz zasłaniania ust i nosa. Każdy uczestnik zobowiązany jest do złożenia oświadczenia Covid-19. (MT)

Zmiany w ruchu w okolicach cmentarzy



Wojciech Mąka
wojciech.maka@polskapress.pl

Samorządność

Zmienia się organizacja ruchu w okolicach bydgoskich cmentarzy na 1 listopada. Miejsca drogownicy informują, że od 31.10.2019 roku do 02.11.2019 roku w rejonach cmentarzy będzie obowiązywała zmieniona na ten czas organizacja ruchu.

Cmentarz przy ul. Kcyńskiej: ruch jednokierunkowy na ul. Łabiszyńskiej (dopuszczony kierunek ruchu Szubińska-Kcyńska); ruch jednokierunkowy na ul. Kcyńskiej (odcinek od skrzyżowania z ul. Łabiszyńską do skrzyżowania z ul. Żwirki i Wigury, dopuszczony kierunek ruchu Łabiszyńska-Żwirki i Wigury z wyjązdem na ul. Żwirki i Wigury wyłącznie w kierunku ul. Szubińskiej); ruch jednokierunkowy na ul. Kcyńskiej (odcinek od skrzyżowania z ul. Łabiszyńską do skrzyżowania z ul. Gnieźnieńską, dopuszczony kierunek ruchu Łabiszyńska-Gnieźnieńska).

Cmentarz przy ul. Jaskółczej: ruch jednokierunkowy na ul. Jaskółczej (odcinek pomiędzy skrzyżowaniem z ul. Żwirki i Wigury a skrzyżowaniem z ul. Gnieźnieńską; dopuszczony kierunek ruchu Żwirki i Wigury-Gnieźnieńska); wprowadzenie „zakazu zatrzymywania się” na ul. Jaskółczej (po stronie północnej); ruch jednokierunkowy na ul. Kossaka (odcinek pomiędzy skrzyżowaniem z ul. Gnieźnieńską a skrzyżowaniem z ul. Żwirki i Wigury; dopuszczony kierunek ruchu Gnieźnieńska-Żwirki i Wigury); wprowadzenie „zakazu zatrzymywania się” na ul. Kossaka (po stronie południowej).

Cmentarz przy ul. Chojnickiej: wprowadzenie „zakazu zatrzymywania się” na ul. Wiejskiej (po obu stronach jezdnii, odcinek od skrzyżowania z ul. Chełmińską do skrzyżowania z ul. Deszczową).

Cmentarz przy ul. Toruńskiej: wprowadzenie „zakazu zatrzymywania się” na ul. Spokojnej (po stronie zachodniej); wprowadzenie „zakazu zatrzymywania się” na ul. Władysława Bełzy (po stronie południowej, odcinek

od skrzyżowania z ul. Cienistą do skrzyżowania z ul. Spokojną);

Cmentarz przy ul. Wiślanej: wprowadzenie „zakazu zatrzymywania się” na ul. Fordońskiej (jezdni po południowej, odcinek od skrzyżowania z ul. Kapliczną do skrzyżowania z ul. Wiślaną), ul. Wiślanej (po stronie wschodniej) oraz na ul. Więcka (po stronie południowej i północnej na całej długości); wprowadzenie ruchu jednokierunkowego na ul. Wiślanej (odcinek od skrzyżowania z ul. Fordońską do skrzyżowania z ul. Więcką; dopuszczony kierunek ruchu od ul. Fordońskiej w stronę cmentarza) oraz ul. Więcka (odcinek od skrzyżowania z ul. Wi-

Od 31.10.2019 roku do 02.11.2019 roku w rejonach cmentarzy będzie obowiązywała zmieniona na ten czas organizacja ruchu.

ślaną do skrzyżowania z ul. Skandynawską; dopuszczony kierunek ruchu Wiślane - Skandynawska); wyznaczenie miejsc parkingowych na ul. Wiślanej ze sposobem parkowania równoległe do krawężnika (odcinek od posesji nr 4 do ul. Więcka); czasowa likwidacja ścieżek rowerowych; wprowadzenie alternatywnego objazdu dla ul. Fordońskiej ulicami: Przemysłowa, Witebska, Wyszogrodzka.

Cmentarz przy ul. Artyleryjskiej i ul. Ludwikowo:

Etap I: wprowadzenie nakazu skrętu w prawo z ul. Rynkowskiej w ul. Pileckiego.

Termin wprowadzenia organizacji ruchu: od 30.10.2020 roku do godz. 04.00 do 31.11.2020 roku do godz. 22.00

Etap II: m.in., utrzymanie „zakazu zatrzymywania się” na ul. Artyleryjskiej; czasowa likwidacja ścieżki rowerowej na ul. Pileckiego, ul. Artyleryjskiej, ul. Zaświat i ul. Zygmunt Augusta; wprowadzenie ruchu jednokierunkowego na ul. Rynkowskiej (dopuszczony kierunek ruchu Pileckiego-Putza); wprowadzenie „zakazu zatrzymywania się” na ul. Rynkowskiej, wprowadzenie „zakazu zatrzymywania się” na ul. Putza (po obu stronach).

Szczegółowe informacje i mapki publikujemy na stronie expressbydgoski.pl

20 lat sędziował na boisku. Teraz walczy o życie

Ludzie

Kasia Piojda
k.piojda@polskapress.pl

Zła passa zaczęła się zaraz po Nowym Roku 2020. Pan Janusz Białka, pracownik MZK z 40-letnim stażem za kierownicą i z 20-letnim stażem jako sędzia piłkarski dzisiaj gra o swoje zdrowie i życie. Można pomóc!

Pan Janusz Białka z Bydgoszczy w pracy stracił przytomność. To było 2 stycznia. Wezwano pogotowie. Karetka zawiozła go do szpitala. Medycy uratowali

życie 62-latkowi, ale na tym się nie skończyło. Prześwietlenie wykazało, że mężczyzna ma wrzody. Dwa były niegroźne, zaschnięte, ale trzeci stanowi niebezpieczeństwo dla życia pana Janusza. To nowotwór złośliwy żołądka. Już w zeszłym roku pobołował brzuch, ale mężczyzna myślał, że to może z nerwów albo przepracowania.

Kierowca i sędzia

Świat się załamał po usłyszeniu diagnozy. Bydgoszczanin przez 40 lat pracował zawodowo, był kierowcą MZK. 20 lat

był też sędzią piłkarskim (wcześniej grał też w piłkę). Sędziował mecze Okręgowego Związku Piłki Nożnej, m.in. w Bydgoszczy, Brzozie, Solcu Kujawskim.

- Mój rak to bardzo ciężki przeciwnik, cięższy niż najlepsza drużyna, z którą miałem styczność jako sędzia - podkreśla pan Janusz. - Będę jednak walczył z nowotworem tak zawzięcie, jak piłkarze na boisku o najlepszy wynik.

Lekarze rozpisali etapy leczenia: trzy chemioterapie, operacja i znowu trzy chemioterapia.

pie. Operację miał w maju, a teraz czeka na ostatnią chemię.

Rehabilitacja i leki kosztują

Za leczenie płaci NFZ, lecz za rehabilitację oraz suplementy po leczeniu pacjent musi już sam zapłacić. Wstępnie rodzina potrzebuje 50 tys zł. Znajomi sportowcy pomagają. W ubiegłym tygodniu piłkarze zorganizowali m.in. mecz charytatywny. To nadal za mało. Uruchomiono zbiórkę na portalu zrzutka. Z 50 tys. zł dotychczas zebrano zaledwie 10 procent. Kto więc może, niech pomoże. ©

REKLAMA

009871742

OSTATNIA SZANSA NA FIATA TIPO

OD 46 900 ZŁ





FIAT TIPO:

- 3 WERSJE NADWOZIA: SEDAN, 5-DRZWIOWY HATCHBACK ORAZ KOMBI
- EKONOMICZNE SILNIKI BENZYNOWE I WYSOKOPRĘŻNE O MOCY DO 120 KM
- PRZESTRONNE WNĘTRZE I NAJWIĘKSZA PRZESTRZEŃ BAGAŻOWA W SWOJEJ KLASIE, NAWET DO 550 LITRÓW

Fiat Tipo – zajmuje pierwsze miejsce w klasie kompaktów (1-3 lata) wśród samochodów osobowych badanych pod względem bezawaryjności w rankingu niemieckiego Towarzystwa Nadzoru Technicznego (GTU) z 2020 r. Promocja ograniczona w czasie, obowiązuje do 20.12.2020 r. Podana cena dotyczy Fiata Tipo Sedan 1.4 95 KM z 2020 r. z systemem Start & Stop i oponami przystosowanymi do zwiększonego ciśnienia. Szczegóły na www.fiat.pl. Prezentacja produktu ma charakter poglądowy, rzeczywisty wygląd i cechy samochodu oraz jego wyposażenie mogą się różnić od prezentowanych na zdjęciu. Fiat Tipo: emisja CO₂ od 105 do 154 g/km, średnie zużycie paliwa w cyklu mieszanym od 4,2 do 7,0 l/100 km. Szczegółowe informacje o odzysku i recyklingu pojazdów, postępie dokonanych w tej dziedzinie, konstrukcji pojazdów zgodnej z przepisami o recyklingu i lista punktów zbierania pojazdów wycofanych z eksploatacji na stronie <https://www.fiat.pl/uslugi-posprzedazne/recykling-pojazdow>.



fiat.pl

BYDGOSZCZ

Kontakt z nami: wydawcy.pen@polskapress.pl

Jak nosić maseczki, by nas dobrze chroniły?

Zdrowie

Hanna Walenczykowska
hanna.walenczykowska@polskapress.pl

Maseczki, które mają chronić drogi oddechowe przed zakażeniem koronawirusem, należy nosić w prawidłowy sposób. Po to, by spełniały swoją funkcję, muszą zasłaniać usta i nos. Osoby uczulone są zwolnione z tego obowiązku.

W Kujawsko-Pomorskim Centrum Pulmonologii w Bydgoszczy wyjaśniono nam, jakie są podstawowe zasady używania maseczek.

Ważny sposób użytkowania

Otóż, maseczki służą przede wszystkim ochronie dróg oddechowych przed zagrożeniem jakie ze sobą niosą wytwarzane przez chorych aerozole (np. podczas kaszlu, mówienia, kichania). We wszystkich przestrzeniach szpitala, w ciągu całego dnia pracy, personel zabezpieczony jest stosownie do zagrożenia jednorazowymi, certyfikowanymi maskami, minimum chirurgicznymi.

Takie maseczki mogą nosić także osoby, które nie pracują w placówkach służby zdrowia. Jednorazowe maseczki można kupić np. w aptece. Ważne jest jednak to, by były prawidłowo założone, czyli zakrywały usta i nos. Jeśli maseczka zasłania tylko usta, to nie spełnia swojej ochronnej funkcji. Należy też pamiętać o tym, że jeśli maseczka jest wilgotna, trzeba ją zmienić. Nosząc maseczkę należy do minimum ograniczyć mówienie.

Maseczkę trzeba zakładać czystymi, zdezynfekowanymi dłońmi i unikać dotykania jej w trakcie użytkowania. Zdej-

mować z twarzy, chwytając za troki, a następnie umyć i zdezynfekować ręce.

Jeśli ktoś zasłania usta i nos maseczką bawełnianą, np. wykonaną samodzielnie, to powinien pamiętać o tym, by ją wyprać i wyprasować po każdym użyciu.

Osoby zwolnione z obowiązku noszenia maseczek

Ze względów zdrowotnych nie każdy może zasłaniać usta i nos. Przeciwwskazania dotyczą np. alergików i osób chorych na astmę.

- Pacjentom wypisujemy zaświadczenia o tym, że maseczka jest przeciwwskazana - wyjaśnia prof. Zbigniew Bartuzi, kierownik Kliniki Alergologii, Immunologii Klinicznej i Chorób Wewnętrznych Szpitala Uniwersyteckiego nr 2 im. dr. Jana Bizieła w Bydgoszczy.

W takich przypadkach zalecane jest noszenie przyłbic, choć są one mniej skuteczne od maseczek.

Prof. Zbigniew Bartuzi zwraca uwagę również na to, że niektóre osoby mogą mieć uczulenie na materiały, z których wykonane są maseczki. Należy podkreślić, że choroby alergiczne nie mają takiego związku z COVID-19 jak na przykład choroby współistniejące, czyli cukrzyca, niewydolność krążenia, choroby kardiologiczne.

- Noszenie maseczki przez cały czas nie jest wskazane, ponieważ wdycha się własne bakterie i wirusy. Duża wilgotność wzmacnia rozwój grzybów - podkreśla prof. Zbigniew Bartuzi. - Tam, gdzie możemy, zdejmujemy maseczki, na przykład podczas spacerów po lesie czy w parku. Oddychajmy świeżym powietrzem. ©

Miedzy

Zgłosiło się pięciu zainteresowanych, by wybudować basen

Od 20 do 32 mln zł - w takim przedziale pięć firm wycenia budowę nowoczesnej pływalni na ul. Pijarów. Miasto rozpatruje teraz wszystkie złożone oferty, biorąc pod uwagę nie tylko cenę, ale i doświadczenie wykonawców, jak i udzielaną gwarancję. Kolejnym etapem będzie aukcja elektroniczna, w której firmy będą mogły jeszcze raz ze sobą konkurować, ale wyłącznie ceną. Przy braku odwołań zakładamy, że jeszcze jesienią możliwe będzie podpisanie umowy z wykonawcą, najkorzystniejszej oferty - informuje ratusz. (JT)

Covid-19

Sześć punktów, gdzie zrobisz test

Jeżeli lekarz pierwszego kontaktu skierował nas na test w kierunku koronawirusa, można go zrobić w mobilnym punkcie pobrabi. W Bydgoszczy jest 6 punktów: Szpital Obserwacyjno-Zakaźny ul. Św. Floriana, pon.-pt. 10.00-12.00, sob.-niedz. 15.00-17.00; Szpital MSWiA, ul. Markwarta, 12.00-14.00; Centrum Pulmonologii, ul. Seminaryjna 1, 7.00-9.00, 10.30-13.00; Centrum Onkologii pon.-pt. 12.00-14.00, sob.-niedz. 8.00-10.00; Alab Laboratoria ul. Szafarowa 14, pn.-pt. 11.00-13.00, sob.-niedz. 8.00-10.00; Szpital Wojewódzki 12.30-17.00. Test jest bezpłatny, wyniki w Internecie. (JT)

W pandemii coraz więcej osób zleca opiekę nad grobami

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczynska@polskapress.pl

Przed 1 listopada

Wzrost zachowań na Covid 19 i kolejne obostrzenia sprawiły, że coraz więcej osób rezygnuje z samodzielnego porządkowania grobów na cmentarzach i zleca usługę profesjonalnym firmom, a te mają teraz pełne ręce roboty.

- Od 10 października telefony dosłownie się urywają. Nie nadążam ich odbierać - mówi Justyna Bronka z firmy SYL-POL, sprzedającej znicze, wiązanki i kwiaty przy nekropoli na ul. Wiślanej. - Prawdziwy boom nastąpił, gdy pojawił się komunikat o wprowadzeniu kolejnych obostrzeń. Ludzie w obawie o swoje zdrowie wolą zlecić usługę, szczególnie decydują się na to osoby starsze. Mam już 64 zgłoszenia. Przyjmę jeszcze 10, bo więcej nie dam rady zrealizować. Groby sprzątam sama, sporadycznie pomaga mi córka i robimy to późnym wieczorem, a nawet nocą, bo w ciągu dnia nie ma szans. Tak naprawdę śpię teraz po cztery godziny. Próbowaliśmy nawet w tym gorącym czasie zatrudnić kogoś do pomocy, ale chętnych brak.

Pani Justyna przyznaje, że najwięcej zgłoszeń otrzymuje z Bydgoszczy i okolic. Są też 24 ze Śląska.



Porządki na bydgoskich nekropoliach już trwają

Zamówień jest sporo. Groby sprzątam sama, sporadycznie pomaga mi córka i robimy to późnym wieczorem, a nawet nocą

Justyna Bronka

- Jednorazowe uprzątniecie grobu, w tym umycie i zagrabięnie liści to wydatek 50 zł, ale jak grób jest bardzo zaniedbany to cena wzrasta do 70 zł - mówi Justyna Bronka. - Porządkowanie grobu podwójnego to koszt od 100 do 150 zł, a jeśli jest to lastyko to nawet 200 zł. Wszystko zależy od tego, w jakim stanie jest nagrobek. Zamówienia spływają

też z Mazowsza i od osób mieszkających poza Polską. Mam też kilka stałych zleceń np. z Holandii, Niemiec czy Australii, ale doszły też dwa nowe z Anglii. Przyjmuję przedpłaty (30 zł), a po wykonanej usłudze wysyłam zdjęcia grobu. Umówiłam się z klientami, że już nie na maila, tylko MMS-a na telefon lub na Messenger. Tak jest szybciej.

Więcej zamówień na porządkowanie grobów przed 1 listopada spływa też do Przedsiębiorstwa „Zieleń Miejska” sp. z o.o. w Bydgoszczy. Tu normalnie jednorazowa opieka nad grobem kosztuje 100 zł (pojedynczy grób) i 120 zł (podwójny). W tych cenach mieszczą się umycie nagrobka, uporządkowanie terenu, złożenie kwiatów i zapalenie znicza. Przed Wszystkimi

Świątymi koszty rosną. Od 30.10. do 2.11. za przygotowanie i dekorację grobu trzeba zapłacić 150 zł (pojedynczy grób) i 180 zł (podwójny grób), mimo to chętnych nie brakuje.

- Mamy już 83 zamówienia, choć spodziewamy się, że im bliżej Wszystkich Świętych zainteresowanie na tego typu usługi jeszcze bardziej wzrośnie - mówi Filip Hołysz, kierownik Zakładu Pogrzebowego w Zieleni Miejskiej. - Staramy się nie odmawiać. Nawet jeśli ktoś zgłosi się na ostatnią chwilę, to posprzątamy grób. Do tych prac nie zatrudniamy osób z zewnątrz, tylko delegujemy kilku naszych pracowników. Przed wykonaniem usługi prosimy o dokonanie przelewu, a po jej wykonaniu wysyłamy zdjęcia klientowi, by mógł zobaczyć, jak nagrobek wyglądał przed i po jego uporządkowaniu. Sporo zamówień jest z Bydgoszczy, choć nie tylko. Oprócz tego, mamy stałe zamówienia z zagranicy np. Szwecji czy Danii.

Pani Stefania ze Śródmieścia jest seniorką. - Mam groby rodzinne na cmentarzu parafialnym na Ludwikowie - mówi. - Samej ciężko mi już je porządkować, no i boję się zakażenia koronawirusem. Syn z rodziną już zapowiedział, że nie przyjedzie na Wszystkich Świętych, bo przy tak dużym wzroście zakażeń nie chce ryzykować. W efekcie zlecił usługę jednej z bydgoskich firm. Szczerze mówiąc, jestem zadowolona. Dobrze, że taka możliwość istnieje. ©

Na tych chodnikach w tym roku się nie potkniesz

Inwestycje

Oprac. Sławomir Bobbe
slawomir.bobe@polskapress.pl

Dwa miliony złotych zarezerwowano w budżecie miasta na remont bydgoskich chodników. Rezultaty prac widać nie tylko w centrum, ale również w Fordonie.

- Drogowcy kontynuują prace przy budowie i modernizacji wielu bydgoskich chodników. Nowa infrastruktura dla pieszych powstaje też wraz z rozbudową ważnych ulic. Prace trwają, m.in., wokół Zbożowego Rynku oraz przy ulicach gen. Władysława Andersa i Powstańców Wielkopolskich - informuje Urząd Miasta Bydgoszczy.

- Inwestycja przy ul. Andersa realizowana jest na wniosek mieszkańców i radnych. Prace dopiero się rozpoczęły. Pierwszy odcinek realizowany



Nowe płytki i kostki wosną układane były, między innymi, wzdłuż ulicy Nakielskiej na Wilczaku

w tym roku będzie miał długość około 200 metrów. W następnych latach planujemy realizować kolejne odcinki na tej trasie. Nawierzchnia będzie asfaltowa. Prace potrwać kilka tygodni, koszt realizacji zadania to 100 tysięcy złotych - informuje Tomasz Okoński, rzecznik ZDMiKP.

Największy zakres robót czeka okolice modernizowanej ulicy Kujawskiej. W każdym przebudowywanym miejscu pojawią się nowe chodniki i drogi dla rowerów, te od strony Starego Miasta są wykładane granitowymi płytami.

Ratusz przypomina, że wiele prac związanych z moderniza-

cja chodników prowadzono w wakacje.

Nowe płytki i kostki układane były m.in.: wzdłuż ulic Nakielskiej na Wilczaku, Hutniczej w Łęgowie, J. Brzechwy w rejonie wiaduktu, ul. Wiejskiej na Czyżkówku, ul. Żołnierskiej na Leśnym oraz ul. J. Kossaka na Górzyszkowie. Estetycznego wyglądu nabrały też śródmiejskie ulice Warmińskiego i część Pomorskiej. Układane były na nich płyty otoczone kamieniami opaskami. Ten historyczny wzór zyska też część ul. Śniadeckich (od Rywala do ul. Pomorskiej).

W tym roku oddano do użytku także ciągi pieszo-rowerowe wzdłuż rozbudowanej ul. Grunwaldzkiej - ułożono blisko 15 tys. m kw. nowych płytek i kostek. Poza tym chodniki przebudowano wzdłuż ul. Kruszwickiej i wokół placu Poznańskiego przy okazji budowy dróg rowerowych. ©

4-krotnie popraw jakość słyszenia i wyeliminuj szumy uszne

To małe urządzenie zapewnia GIGANTYCZNĄ POPRAWĘ słuchu już w 5 minut



To najskuteczniejszy sposób na wsparcie narządu słuchu, jaki w 2020 roku pojawił się na polskim rynku! Chcesz mieć wzorowy słuch bez pisków, szmerów i dudnienia w uchu? Załóż miniaturowy aparacik i jeszcze tego samego dnia: swobodnie rozmawiaj przez telefon, ciesz się telewizyjnym seansiem bez podgłaśniania, jak dawniej zatańcz do ulubionej piosenki z radia. Dzięki miniaturowym rozmiarom urządzenia nikt nie zauważy różnicy w Twoim wyglądzie, za to Ty usłyszysz kolosalną różnicę w jakości dźwięku. Już od 1. założenia! Przeczytaj, jak możesz dostać darmowy egzemplarz błyskawicznego wzmacniacza słuchu.

Słyszysz ptaków za oknem, śmiech wnuczka w słuchawce telefonu, ukośne melodie – jest tyle drobnych dźwięków, które ułaskawiają życie... Od teraz możesz usłyszeć je nawet z 500 m i bez żadnych zakłóceń. Pomocą Ci douszny „drobiazg” o wielkiej mocy. Audio-technologiczny cud już od 1. zastosowania pomaga wzmocnić odbierane dźwięki, wyeliminować szumy uszne i uwolnić od objawów pogorszenia słuchu.

ZAKŁÓCENIA SŁYSZENIA?

WYŁĄCZ JE W 5 MINUT!

Regenerator słuchu nowej generacji:

- ✓ Błyskawicznie wzmacnia dźwięki otoczenia i podgłaśnia je do 82%
- ✓ Natychmiast separuje mowę ludzką od odgłosów tła
- ✓ Automatycznie blokuje szumy, dudnienia, piski i trzaski fantomowe
- ✓ Pomaga usłyszeć i rozróżnić pełen zakres i każdy rodzaj dźwięków – od szeptu do chóralnego śpiewu

Najlepszy domowy sposób na szybką poprawę słuchu

Zaburzenia słyszenia da się pokonać w każdym wieku. Szybko i dyskretnie! Może to potwierdzić już 127 453 Polaków korzystających z tego niezwykłego urządzenia. Aż 97/100 osób przyznaje, że odkąd stosuje foniczny hit, wreszcie uwolniło się od zawstydzających przesłyszeń. Ludzie stosujący wzmacniacz słuchu nie muszą już przerywać rozmów krępującym „Słucham?” czy „Powtórz”. Wśród użytkowników

powyżej 60. roku życia szczególnie cenione jest nawet 4-krotne wzmocnienie oraz wyostrenie dźwięków z telewizora, telefonu i radia oraz wyciszenie szumów usznych. Wystarczy jeden ruch włączający aparat i koniec z sąsiedzkimi skargami na dudniący odbiornik! Od teraz rozmowa telefoniczna z lekarzem, urzędnikiem czy konsultantem telewizji kablowej będzie autentyczną wygodą a nie stresem, że coś źle usłyszysz. Błyskawiczne wzmocnienie słuchu oraz wytłumienie irytujących szumów i trzasków to jednak tylko część zalet dyskretnego fono-korektora. Czy wiesz, dlaczego 15 kolejnych osób codziennie uznaje to miniaturowe urządzenie za swój absolutny niezbędnik?

„Foniatryczny hit, który sprawdzi się w każdym wieku”



Na rynku wzmacniaczy słuchu wreszcie mamy urządzenie na miarę technologii XXI wieku: niewielkie i... inteligentne. Ten audio-regenerator samoczynnie odróżnia mowę ludzką od zgiełku i szumu. Dopasowuje też swoją moc, by maksymalnie wyostreć dźwięki wydawane przez ludzi. Równocześnie bezbłędnie wykrywa kierunek, z którego dochodzą fale dźwiękowe. Np. wiesz, skąd nadjeżdża samochód i słyszysz, w jakiej jest odległości.

Marek Jarocki, ekspert laryngologii

Regulamin: rgimnzmjgk.com

Miniaturowe rozmiary – ogromne korzyści dla Ciebie

Ten kompaktowy audio-wzmacniacz bez problemu umiesz w 2 pal-

ce. Jednak odległość, z jakiej zbiera dźwięki, sięga 3 000 kroków. Oznacza to, że usłyszysz bez problemu:

- ✓ Szept – do 2,5 m
- ✓ Szum wody z kranu – do 10 m
- ✓ Dialog – do 20 m
- ✓ Śpiew ptaków – do 0,5 km
- ✓ Ruch uliczny – do 1 km

Najlepszy korektor słuchu na rynku!

Czysty i pełny zakres dźwięków? Nawet w 5 minut!

Zaawansowany wiek, przebywanie w hałasie, przebyte choroby – te wszystkie czynniki mogą stepić Twój słuch oraz wywoływać męczące szumy uszne. Eksperti są zgodni: ten problem sam nie zniknie. Na szczęście współczesna nauka podsuwa Ci idealne rozwiązanie: mały, prosty w obsłudze, dyskretny wzmacniacz słuchu, który zdołał już zaskarbić sobie uznanie ponad pół miliona Europejczyków. Pora na Ciebie! Zamów mini-korektor i już od 1. użycia czerp ze słyszenia maksymalną przyjemność.

„Wreszcie słyszę wszystko bez zakłóceń!”



Cieszę się doskonałym dźwiękiem za dnia oraz idealną ciszą w nocy! Ten aparacik w jedną chwilę wyłączył ogłuszający szum i „zwrócił” piękne dźwięki. Dziękuję!

Janina, 68 lat, Białystok

DYSKRECJA, LEKKOŚĆ, PROSTOTA

Taki jest najlepszy wzmacniacz słuchu na rynku:

NIEWIDOCZNY – dzięki miniaturowym rozmiarom i kolorowi dopasowanemu do skóry pozostaje niezauważalny dla Twojego otoczenia

WYGODNY – opływowe kształty zapewniają pełen komfort noszenia, nawet przy podpieraniu głowy i leżeniu na boku

DOPASOWANY DO CIEBIE – 3 rozmiary nakładek gwarantują optymalne zamocowanie go w uchu. Nie wypadnie nawet przy bieganiu czy schylaniu się

HALO, ODBIERZ PREZENT!

KOMUNIKAT SPECJALNY: Zadzwoń jak najszybciej – masz szansę otrzymać audio-asystenta nowej generacji ze 100% refundacją od producenta. Nie musisz dosyłać żadnych zaświadczeń! Spiesz się, liczba darmowych urządzeń jest ograniczona.

CZYSTY, MOCNY DŹWIĘK W 5 MINUT

Pierwsze 100 osób, które zadzwonią do 06.11.2020 r., otrzyma 100% REFUNDACJI OD PRODUCENTA.

Zadzwoń: 14 687 15 49

SZYBKA WYSYLKA!

pon. – pt. 08:00–20:00, sob. – nd. 09:00–20:00.
Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.

REKLAMOWANE W
TV

„Tak dobrego słuchu nie miałam od 15 lat”



Dzięki temu wzmacniaczowi odzyskałam normalne życie. Znow z przyjemnością rozmawiam z sąsiadami, telefonuję, odbieram domofon, słyszę każdy dzwonek do drzwi. W nocy za to świetnie się wysypiam, bo szumy uszne zniknęły całkowicie.

Zofia, 65 lat, Gniezno

„Odzyskałem świetny słuch w 1 wieczór”



Nie zliczę, ile razy wywołałem panikę w rodzinie, bo bliscy nie mogli się do mnie dodzwonić. Cały czas bezpiecznie siedziałem w mieszkaniu, tylko nie słyszałem telefonu. To małe audio-urządzenie rozwiązało problem. Z nim słyszę nawet, jak u sąsiada leci woda. Za to on wreszcie nie słyszy mojego telewizora.

Zbigniew, 76 lat, Radom

Bydgoszcz Główna „Dworcem Roku”?

Konkurs

Sławomir Bobbe

slawomir.bobbe@polskapress.pl

Fundacja ProKolej, we współpracy z Fundacją Grupy PKP, po raz trzeci organizuje konkurs na „Dworzec Roku”. Wśród nagród jest również nagroda publiczności - to właśnie o nią walczy Dworzec PKP Bydgoszcz Główna. Nasz dworzec jest już w finale konkursu.

W konkursie jury bierze pod uwagę nie tylko architekturę budynku i jego wnętrze, liczy się również funkcjonalność i całe otoczenie infrastruktury kolejowej włącznie z przejściami podziemnymi, peronami, systemami informacji pasażerskiej, przystankami i parkingami.

Coś więcej niż przystanki

- Dworce to coś więcej niż tylko przystanki pociągów. To miejsca, gdzie zatrzymujemy się, żeby usiąść, poczekać, zasięgnąć informacji. To również architektura, spotkania i wspomnienia, czyli klimat, który może stanowić o przewadze kolei nad innymi środkami tran-

sportu. Dworce potrafią być wizytówką miasta, atrakcją turystyczną albo przestrzenią dla organizacji wydarzeń - piszą organizatorzy konkursu.

- Nowa Bydgoszcz Główna to jeden z najbardziej odważnych projektów dworcowych tej dekady - oceniają organizatorzy, uzasadniając udział bydgoskiego dworca w finale. - Nowy gmach jest nowoczesny, funkcjonalny i przyjazny dla osób o ograniczonej mobilności. Dworzec kolejowy po modernizacji jest jedną z wizytówek miasta. W ostatnim czasie przy dworcu zainstalowano punkty ładowania pojazdów elektrycznych o mocy 22 kW (AC). Odnowiona elewacja dworca wyśpiewała otrzymana w 2018 wyróżnienie w 11. edycji konkursu Fasada Roku w kategorii „Budynek po renowacji”.

Rywal jest kilku

Pozostali finaliści, którzy spełnili kryteria audytu, to dworce w Gliwicach, Goczałko wicach-Zdroju, Piasecznie, Oświęcimiu, Przemysłu, Wodzisławiu Śląskim, Starogardzie Gdańskim, a także dworzec Wrocław Główny i dworzec w miejscowości Czeremcha. Zwycięskie i wyróżnione dworce uzyskują prawo używania tytułu „Dworzec Roku 2020”, otrzymując również wsparcie organizatora w promocji obejmującej media branżowe i publiczne.

Głosowanie trwa do końca października, zwycięzcę konkursu poznamy w listopadzie. Głosować można na stronie: <https://dworzec-roku.pl/glosowanie-2020/>. ©©

Kupiłeś ciuchy w sieci? Możesz dostać wezwanie

Maciej Czerniak

maciej.czerniak@polskapress.pl

Sledztwo

Chojnicka policja w ramach pomocy prawnej dla prokuratury w Krakowie, przesłuchiwała świadka w sprawie obrotu podróbkami w internecie. Chodzi o popularne transmisje online na Facebooku.

Czytelniczka, która przekazała nam informację o tym, że została wezwana na policję w związku z domniemanym „nielegalnym handlem” w sieci, nie może wyjść ze zdziwienia.

- Dostałam wezwanie do złożenia wyjaśnień w charakterze świadka - mówi. - Miałam zabrać ze sobą wszystkie rzeczy kupione podczas transmisji online na Facebooku.

Okazje online

Nasza Czytelniczka zaznacza, że w sieci kupuje bardzo często, a właśnie podczas transmisji online zdarza się, że można natrafić na wyjątkowe ubrania w korzystnych cenach.

- Pierwszy raz spotkałam się z nazwą tej firmy, właśnie kiedy otrzymałam wezwanie na policję. Nie miałam pojęcia, co to za marka, ponieważ przedtem kupowałam u osób,



Policja znalazła 14 tys. sztuk podrabianych światowych marek

Kiedy kupuje się, warzywa na bazarze, to klienci nie dopytują, czy marchewka była uprawiana z pogwałceniem prawa...

które przedstawiały się imieniem. Skąd miałam wiedzieć, jaką markę reprezentują? Przecież, kiedy kupuje się, na przykład warzywa na bazarze, to klienci raczej nie dopytują, z którego gospodarstwa rolnego pochodzą i czy marchewka nie była uprawiana z pogwałceniem prawa...

Klientka, która zgłosiła się w tej sprawie do redakcji, pod-

kreśla, że w ogóle nie byłaby w stanie dociec, o którą transakcję online może policji chodzić, gdyby nie to, iż od jednej złożyła reklamację. - Tylko dzięki temu, że w moich przelewach zauważyłam tę jedną transakcję sprzed półtora roku, uświadomiłam sobie, że prawdopodobnie może chodzić o tę firmę (szyld, pod jakim prowadzona była sprzedaż zachowujemy do wiadomości redakcji).

Wiadomo na pewno, że w sprawie obrotu ubraniami w sieci czynność przesłuchania świadka zlecono Komendzie Powiatowej Policji w Chojnicach. Z naszych ustaleń wynika, że jednostką nadzorującą postępowanie jest Prokuratura Rejonowa Wieliczka.

- Jeżeli gospodarzem takiego postępowania jest inna jednostka, to nie mogą udzielić na ten temat prowadzonych czynności - mówi mł. asp. Justyna Przytarska, oficer prasowy Komendanta Powiatowego Policji w Chojnicach.

Policjanci - jak wynika z naszych nieoficjalnych ustaleń - mieli pytać świadka o to, czy podczas transmisji online na Facebooku, osoby prezentujące ubrania sugerowały, że to rzeczy oryginalne.

Tysiące podróbek

W czerwcu krakowska policja informowała o zatrzymaniu czterech obywateli Bułgarii, którzy usłyszeli zarzuty handlu podróbną odzieżą.

Proceder polegał na organizowaniu cotygodniowych relacji „live” na portalu społecznościowym, podczas których sprawcy oferowali dostępny do zakupu towar, prezentując go na sobie, bądź już bezpośrednio zapakowany, informując o dostępnych rozmiarach, kolorach i cenie. Osoby, które wyrażały chęć zakupu wybranego towaru, kontaktowały się ze sprzedającym już indywidualnie, w efekcie przelewając wskazaną kwotę na rachunek bankowy sprawców.

Policja w samochodach dostawczych i w lokalach wynajmowanych przez zatrzymanych, znalazła 14 tys. sztuk podrabianych światowych marek. ©©

Nowa Bydgoszcz Główna to jeden z najbardziej odważnych projektów dworcowych tej dekady

organizatorzy konkursu

KRÓTKO

Dyżur Edukacyjny wtorek z ZUS

We wtorek (27 października) odbędzie się kolejny dyżur telefoniczny Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. - Tym razem eksperci odpowiadają na pytania dotyczące prawa do świadczeń chorobowych w okresie kwarantanny, a także wyrównania obniżonego zasiłku, obliczonego na podstawie wynagrodzenia obniżonego w związku z COVID-19 - informuje Krystyna Michałek, rzecznik regionalny ZUS województwa kujawsko-pomorskiego. W godz. 9-12 pod numerem telefonu 52 34 18 704 będzie można dowiedzieć się m.in.: za jaki okres przysługuje zasiłek chorobowy osoby chorej na COVID-19, a za jaki osobie, która miała kontakt z osobą zarażoną; kiedy przysługuje zasiłek opiekuńczy z powodu zamknięcia placówek oświatowych; jakie dokumenty należy złożyć do wniosku o zasiłek chorobowy czy opiekuńczy; jak starać się o wyrównanie obniżonego zasiłku. (JT)

Prezes Henryk Kaczmarek pozostanie w pamięci wielu

Wspomnienie

Był (jakże to brzmi okrutnie) Henryk Kaczmarek jednym z najbardziej znanych mieszkańców Czyżkówka, był na pewno jednym z najbardziej dla niego zasłużonym. Tu urodzony, tu spędził całe życie, tu zmarł. Tu było jego miejsce na ziemi.

Mgr inż. elektryk, absolwent technikum Mechaniczno-Elektrycznego w Bydgoszczy, Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Bydgoszczy, Politechniki Poznańskiej i Akademii Ekonomicznej w Poznaniu.

Młyn życia miele. Nic go nie zatrzyma. Nic na to nie poradzi. Naturalna kolej rzeczy, a jednak zawsze, gdy odchodzi bliska osoba rodzi się pytanie: Dlaczego już?

Należę do tych mieszkańców Czyżkówka, którzy mieli zaszczyt znać Go osobiście.

Nim stał się Przyjacielem, jako starszy kolega z „Mechanika”, przyjmował mnie do pracy w nowo wybudowanym budynku przy ul. Grunwaldzkiej. Wieloletni prezes bydgoskiego „Elektromontażu”, nie wyobrażał bowiem sobie, że siedziba tworzonej przez Niego firmy mogłaby stać poza Czyżkówkiem. Większość nowozatrudnionych pracowników pochodziła stąd, byli to w dużej części Jego koledzy z podstawówki i sąsiedzi.

Nie da się zliczyć wszystkich Jego dobrych uczynków, lecz z pewnością pozostanie we wdzięcznej pamięci nauczycieli i uczniów bydgoskiego „Mechanika” i „Elektryka”, które wspierał z całych sił. Pozostanie we wdzięcznej pamięci uczniów szkół na Czyżkówku, którym fundował liczne nagrody w szkolnych konkursach. Nie sposób wymienić Jego wszyst-

kich zasług we wspieraniu bydgoskiego sportu, „Gwiazda” „Polonia” i „Zawisza” zawdzięczają Mu sporo.

Spółcznik, poseł na Sejm, był wszędzie tam, gdzie decydowano o sprawach bydgoskich. Wieloletni prezes Za-

ządu Okręgu Bydgoskiego Elektryków Polskich, był wszędzie tam, gdzie decydowały się sprawy tego grona.

Gdy przyszło przeobrażać bydgoskie firmy w czasach przełomu, czerpiąc z niebagatelnego doświadczenia, z peł-



Henryk Kaczmarek, wieloletni prezes bydgoskiego „Elektromontażu”, w swoim gabinecie w roku 2000

nym zaangażowaniem uczestniczył w tworzeniu „PRE Elektromontażu”, „Elmontażu”, „ProSEPu”, „Taurusa”, „Mewatu”.

Po latach z głębi naszej pamięci trudno wyłowić szczegóły. Jednak pamiętamy, że szczerze uśmiechnięty, otwarty na ludzi, nigdy nikomu nie odmówił pomocy. Z jednej strony, wymagający szef, z drugiej - rubaszny kompan. Zawsze skory do podania ręki.

Kawaler licznych orderów i odznaczeń, w tym Krzyża Oficerskiego Orderu Odrodzenia Polski i Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski, zwykł mawiać, że nie order i splendor cieszy, lecz uśmiech zadowolonego sąsiada.

W sobotę pożegnamy go na cmentarzu przy Chojnickiej na Czyżkówku. Odszedł, ale przecież jest w naszej pamięci. I zostanie. ©©

Marek K. Jeleniewski

Jedni posłowie pracowali, inni raczej nie

Polityka

Sławomir Bobbe

slawomir.bobbe@polskapress.pl

Niedawno minął rok odkąd wybraliśmy naszych przedstawicieli do Sejmu. Postanowiliśmy przyjrzeć się, jak posłanki i posłowie reprezentują nas na Wiejskiej.

Pracę posłów w Sejmie bardzo trudno obiektywnie ocenić – zupełnie inaczej wygląda rola posła koalicji rządzącej, inaczej pracuje się będąc w opozycji. Naturalne jest, że posłowie których partia rządzi składają na przykład mniej interpelacji – wiele spraw, także lokalnych, można bowiem załatwić w normalnych kontaktach z ministrami, nie trzeba ich resortów „wywoływać do tablicy” poprzez zapytania poselskie. Inaczej jest z posłami opozycji – u nich interpelacje, zapytania i wystąpienia są często jedyną możliwością, by o pewne sprawy powalczyć – albo chociaż starać się, by wyborcy uznali to za walkę.

Oni głosują zawsze i wszędzie
Bardziej wymiernym wskaźnikiem zaangażowania w pracę



Naszemu posłom nie można zarzucić, że nie brali udziału w głosowaniach - pod tym względem byli bardzo sumienni.

poselską jest obecność na głosowaniach, z tego mieszkańcy lubią rozliczać swoich przedstawicieli. Ostatni rok był szczególnie w pracach Sejmu z powodu koronawirusa, ale dla absencji nie ma wytłumaczenia (poza zwolnieniami chorobowymi). Posłowie, nawet gdy nie zasiadali w Sejmie, mogli głosować zdalnie, z własnego mieszkania czy biura poselskiego. Pod względem frekwencji na głosowaniach naszym przedstawicielom wiele

zarzucić nie można. Względna równowaga głosów w Sejmie spowodowała, że zarówno reprezentanci koalicji rządowej jak i opozycja bardzo dbały o to, by mieć pełne składy na głosowaniach.

Pod tym względem najlepiej wypadł Jan Szopiński, który na 2077 głosowań wziął udział w 2057, co daje mu wysoki procent 99,9 procent obecności. Na takim samym wysokim procencie obecności pracuje poseł Piotr Król, który również opuścił

zaledwie dwadzieścia głosowań.

Najgorzej z udziałem w głosowaniach radziła sobie posłanka Ewa Kozanecka z PiS (95,09% obecności) i Paweł Olszewski z KO (96,63% głosowań). To i tak dobre wyniki, dla porównania toruński poseł Tomasz Lenz „zaliczył” niewiele ponad połowę głosowań w Sejmie.

Lwica interpelacji

Najwięcej interpelacji spośród naszych reprezentantów złożyła sejmowa debutantka, Magdalena Łośko z KO, było ich aż 634. Gdy przyjrzeć się bliżej tej aktywności można zauważyć jednak, że Bydgoszczy bezpośrednio dotyczyła tylko jedna (w sprawie uruchomienia pomocy finansowej dla Portu Lotniczego Bydgoszcz). Imponująca statystyka wynika z tego, że posłanka złożyła np. interpelację w sprawie nakładów na drogi lokalne dla każdego z województw osobno, podobnie pytała o stan zatrudnienia dla każdego z ministerstw oraz w sprawie finansowania sanepidu dla każdego z regionów. Tego typu szczegółowych interpelacji było o wiele więcej.

Mamy również posłów, którzy w interpelacje się „nie bawią”. Żadnej nie złożyli minister Łukasz Schreiber i szef sejmowej Komisji Zdrowia poseł Tomasz Latos.

Z kolei poseł Tadeusz Zwiefka (KO) sprawia wrażenie, jakby nie przestawił się jeszcze z trybu prac w Parlamencie Europejskim, na tryb pracy w polskim Sejmie. Złożył zaledwie 4 interpelacje, ani razu nie zabrał również głosu na posiedzeniach Sejmu.

Bydgoskie sprawy posłów

Jakimi bydgoskimi problemami w interpelacjach zajmowali się posłowie? Pytali między innymi o funkcjonowanie dworca PKP Bydgoszcz Główna, sytuację finansową bydgoskich szpitali, bezpieczeństwo żywności wytwarzanej w pobliżu byłego Zachemu, sondowali również możliwość utworzenia parku narodowego z terenów Puszczy Bydgoskiej. Interesowała ich także budowa tras ekspresowych S5 i S10.

Parlamentarzyści w liczbach
Krzysztof Gawkowski, SLD (80 wypowiedzi, interpelacje 205, głosowania 98.84%).

Bartosz Kownacki, PiS (1 wypowiedź, 14 interpelacji, głosowania 98.31%).

Ewa Kozanecka, PiS (1 wystąpienie, 8 interpelacji, głosowania 95.09%).

Iwona Kozłowska, KO (22 wypowiedzi, 77 interpelacji, głosowania 99.71%).

Piotr Król, PiS (10 wypowiedzi, 6 interpelacji, głosowania 99.90%).

Dariusz Kurzawa, PSL (11 wypowiedzi, 16 interpelacji, głosowania 98.36%).

Tomasz Latos, PiS (24 wypowiedzi, 0 interpelacji, głosowania 99.61%).

Magdalena Łośko, KO (10 wypowiedzi, 634 interpelacje, głosowania 99.13%).

Paweł Olszewski, KO (1 wypowiedź, 53 interpelacje, głosowania 96.63%).

Łukasz Schreiber, PiS (23 wystąpienia - w tym wypowiedzi posła jako członka Rady Ministrów 10, 0 interpelacji, głosowania 99.47%).

Jan Szopiński, SLD (59 wypowiedzi, 193 interpelacje, głosowania 99.90%).

Tadeusz Zwiefka, KO (0 wystąpienie, 4 interpelacje, głosowania 98.41%).
©

MATERIAŁ INFORMACYJNY POLSKIEGO KLUBU EKOLOGICZNEGO

039908624

Polskie szkoły toną w spalinach? Dzieci coraz częściej dowożone są do placówek samochodami rodziców

Czas powrotu do szkół jest w tym roku szczególnie trudny. Wiele osób w związku z sytuacją epidemiologiczną decyduje się na odwożenie swoich dzieci do szkoły samochodem. Choć rodzice chcą w ten sposób zwiększyć bezpieczeństwo swoich pociec, nieświadomie narażają je na inne zagrożenie.

Ze względu na pandemię koronawirusa znacznie częściej decydujemy się na prywatny transport. Tymczasem badanie przeprowadzone na zlecenie Polskiego Klubu Ekologicznego pt. „Droga do szkoły, a jakość powietrza”, dobitnie pokazuje, że im więcej osób dowozi dzieci do szkoły samochodami, tym większe jest zanieczyszczenie powietrza wokół danej placówki.

Na dodatek część obiektów edukacyjnych sąsiaduje z ruchliwymi drogami. Dla przykładu z raportu wynika, że obok jednej z bydgoskich szkół (Szkół Podstawowej nr 35) każdego dnia przejeżdża prawie 6 tys. pojazdów.

Jak podkreśla przewodniczący Stowarzyszenia Społeczny Rzecznik Pieszych, Paweł Górny, w Bydgoszczy wybrano do badania szkoły przy trzech ulicach o małym, średnim i dużym natężeniu ruchu samochodowego – Ważne było zróżnicowanie lokalizacji szkół, tak aby dobrze uchwycić wpływ samochodów na jakość powietrza. Jesteśmy wdzięczni dyrektorom szkół, członkom rady osiedla Miedzyń-Prądy oraz Miejskiemu Ośrodkowi Edukacji Nauczycieli za współpracę przy koordynacji działań.

Choć wiadomo, że intensywny ruch negatywnie wpływa na czystość powietrza w wielu badanych placówkach, to na razie analizy dały tylko szacunkowe wyniki. – Przydatne byłoby utworzenie stałych stacji pomiarowych szczególnie tam, gdzie szkoły mieszczą się przy ulicach z dużym natężeniem ruchu. Dzięki temu moglibyśmy poznać rzeczywistą skalę problemu. Brak danych o poziomie zanieczyszczenia może usypiać naszą

czujność, a przecież zdrowie i bezpieczeństwo dzieci powinno być dla nas priorytetem – tłumaczy Urszula Stefanowicz z Polskiego Klubu Ekologicznego Okręgu Mazowieckiego.

Także sam dojazd samochodem do szkoły naraża dziecko na kontakt ze spalinami, bowiem we wnętrzu auta nie jesteśmy chronieni przed zanieczyszczeniem z zewnątrz. Dane GUS pokazują, że 80 proc. pojazdów zarejestrowanych w Polsce jest starsze niż 10 lat, 57 proc. ma ponad 15 lat, a 37 proc. ma więcej niż 20 lat. Oznacza to, że większość samochodów jeżdżących po rodzinnych drogach nie spełnia obecnie obowiązujących norm emisyjnych, które i tak wymagają dalszego zaostrzenia. Podobnie nie ma co liczyć na to, że ich filtry kabinowe są wystarczająco skuteczne.

Spaliny szczególnie niebezpieczne dla dzieci
Autorzy badania podkreślają, że dzieci są szczególnie narażone na negatywne

działanie spalin, m.in. bardzo szkodliwego dwutlenku azotu.

Najmłodsi Polacy są niżsi niż osoby dorosłe, a co za tym idzie ich drogi oddechowe także znajdują się na mniejszej wysokości, czyli też bliżej poziomu rur wydechowych, gdzie w powietrzu przy drodze lub w miejscu zatrzymywania się pojazdów unosi się najwięcej toksycznych i niebezpiecznych substancji.

Ponadto młodzi ludzie mają w stosunku do mas ciała znacznie większą aktywność oddechową w porównaniu z dorosłymi, co w przypadku zanieczyszczonego powietrza działa na ich niekorzyść. Do tego dochodzi fakt, że dziecięcy system odpornościowy nie jest jeszcze całkowicie wykształcony. W związku z tym najmłodsi dużo silniej reagują na działanie substancji trujących i drażniących.

Co zatem można zrobić?

Warto postawić przede wszystkim na dialog ze szkołami, rodzicami i lokalnymi mieszkańcami w kwestii

zwiększenia bezpieczeństwa pieszych i rowerzystów. Ankiety przeprowadzone wśród rodziców pokazały między innymi, że nie wysyłają oni dzieci do szkół rowerem właśnie z obawy o ich bezpieczeństwo. Jego poprawie mogłaby służyć budowa dróg rowerowych łączących szkoły z najbliższymi osiedlami mieszkaniowymi. Przydatne byłyby też inwestycje w monitorowane i zadaszone parkingi dla rowerów na terenie placówek.

Zmniejszy to obawy rodziców i zachęci przynajmniej część z nich do rezygnacji z dowożenia dzieci samochodem. A to z kolei przełoży się na mniejszy ruch drogowy, wzrost bezpieczeństwa i ograniczenie emisji. Istotnym plusem takiego rozwiązania, jest też to, że dzieci zyskają więcej ruchu, co pozytywnie przełoży się na ich stan zdrowia. Staną się również bardziej samodzielne i przyswoją sobie dobre nawyki w zakresie mobilności.

Dobrym pomysłem może się okazać także

niewielka ingerencja w infrastrukturę drogową. We Wrocławiu testowane jest rozwiązanie o nazwie „Szkolne ulice”. Polega ono na tym, że uliczkę lub jej fragment przy placówce zamyka się na pół godziny w szczycie porannych dowozów do szkoły. To znacznie ograniczyło emisję spalin w newralgicznym miejscu i czasie, gdy najwięcej uczniów dociera do szkoły. Wcześniej jednak trzeba wyjaśnić zainteresowanym stronom, na czym polegać będzie chwilowa zmiana organizacji ruchu i w jakim celu jest przeprowadzana.

Pojawiają się również pomysły zmiany drogowego krajobrazu w okolicach szkół, aby zwiększyć bezpieczeństwo uczniów poprzez „środki kontroli prędkości”. W tym kontekście wymienia się m.in. poszerzanie chodników, zawężenia jezdni (szykany), czy wyniesione odcinki jezdni, przejścia dla pieszych lub skrzyżowania.

Raport „Droga do szkoły, a jakość powietrza” jest dostępny na stronie pkeom.pl

Nowy szpital w Toruniu dla pacjentów covidowych! Dodatkowe łóżka też w Bydgoszczy i Włocławku

Pandemia

Joachim Przybył

joachim.przybyl@polskapress.pl

Budowany od trzech lat nowy szpital w Toruniu nie jest jeszcze gotowy, ale wkrótce zostanie rzucony na front walki z koronawirusem. Dodatkowe miejsca dla chorych na COVID-19 mają znaleźć się także w Kujawsko-Pomorskim Centrum Pulmonologii w Bydgoszczy oraz Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym we Włocławku. W krótkim czasie ma przybyć na Pomorze i Kujawach 600 łóżek dla pacjentów.

Szczegółowe koncepcje są opracowywane, ale znamy pierwsze plany kampanii przeciwko COVID-19 w regionie. W krótkim czasie ma zostać przygotowane 600 dodatkowych łóżek dla pacjentów chorych na Covid-19: mają się znaleźć w Toruniu, Bydgoszczy i Włocławku (do tej pory jest ich około tysiąca w województwie). Pierwsze miałyby być gotowe w ciągu kilkunastu dni.

Projekt przygotowania i tworzenia covidowych szpitali tymczasowych w regionie prawdopodobnie będą nadzorować Kujawsko-Pomorskie Inwestycje Medyczne we współpracy z wojewodą. To samorządowa spółka, która od 2009 roku organizuje przetargi, obsługuje projekty, zarządza budową i modernizacją szpitali wojewódzkich w regionie. Problemów do rozwiązania jest jednak mnóstwo i dotyczyć nie tylko pieniędzy i sprzętu, nie wiadomo choćby skąd wziąć personel do nowych placówek.

Według naszych nieoficjalnych informacji, w Toruniu chorzy mają wkrótce trafić do rozbudowanego od ponad trzech lat Zespołowego Szpitala Wojewódzkiego na Bielanach. To najważniejsza obecnie kujawsko-pomorska inwestycja w służbie zdrowia. Koszt budowy wynosi ponad 330 mln zł, kolejne 200 mln zł pochłonie najnowocześniejszy sprzęt medyczny.

Na dziś gotowe są do wykorzystania budynek administracyjny z zakładem patomorfolo-



Rozbudowywany Wojewódzki Szpital Zespolony w Toruniu. Powołana w środę specjalna komisja ma w ekspresowym tempie zakończyć wszystkie prace budowlane

gii i prosektorium, kończą się odbiory inwestorskie w budynku szpitala zakaźnego i poradni przyszpitalnych. Natomiast wciąż w trakcie wykańczania są budynek główny i szpitala psychiatrycznego.

Część tych budynków ma zostać wykorzystana na potrzeby chorych na koronawirusa. W ekspresowym tempie zakończyć mają się wszystkie prace budowlane, a obiekty mają zostać

przystosowane do przyjęcia pierwszych pacjentów, zwłaszcza tych, którzy będą wymagać intensywnej terapii.

Marszałek Piotr Całbecki: - W najbliższym czasie udostępnimy w kompleksie szpitalnym na toruńskich Bielanach, w pierwszej kolejności, nowy budynek szpitala zakaźnego. Dążymy też do tego, by na leczenie pacjentów covidowych mógł zostać przeznaczony także kolejny

nowy budynek, który docelowo będzie szpitalem psychiatrycznym, a którego budowa jest na ukończeniu.

To nie jedyny pomysł ratowania przeciążonych służb medycznych w regionie. Inną koncepcją w Toruniu jest wykorzystanie Centrum Targowego na Bydgoskim Przedmieściu. To propozycja prezydenta Michała Zaleskiego. „Teren nieruchomości jest ogrodzony, bezpieczny, oddalony od zwartej zabudowy mieszkaniowej, dlatego lokalizacja szpitala w tym miejscu nie powinna powodować znacznych uciążliwości dla mieszkańców oraz zagrożenia epidemicznego” - czytamy w informacji na miejskim portalu.

Co ciekawe, budynek pełnił już kiedyś funkcję szpitala - w serialu TVN „Lekarze”.

Z kolei prezydent Bydgoszczy Rafał Bruski już wcześniej zaproponował wojewodzie kujawsko-pomorskiemu przekształcenie w szpital połowy Bydgoskiego Centrum Targowo-Wystawieniowego w Myślęcinku. Centrum ma powierzchnię ok. 11 tys. metrów kwadratowych. Znajduje

się na obrzeżach Bydgoszczy i jest bardzo dobrze skomunikowane z innymi miejscowościami.

Władze regionu zdecydowały się jednak na rozwiązania oparte o istniejące już placówki medyczne. - Od dłuższego czasu poszukujemy rozwiązań, które pozwolą na utworzenie dodatkowych łóżek dla pacjentów zakażonych Covid-19, w tym szczególnie miejsc intensywnej opieki medycznej. Starania te czynimy nie tylko wspólnie z Wojewódzkim Szpitalem Zespołowym w Toruniu. Podobne działania podejmują Kujawsko-Pomorskie Centrum Pulmonologii w Bydgoszczy oraz Wojewódzki Szpital Specjalistyczny we Włocławku - zdradził nam marszałek Piotr Całbecki.

Jednocześnie podkreśla, że największym wyzwaniem będzie zebranie odpowiedniego personelu do nowych oddziałów covidowych. - Codziennie, ze względu na zakażenie lub kwarantannę, z pracy w szpitalach wyeliminowanych zostaje około 30 medyków. Tu musi pomóc rząd - podkreśla Całbecki. ©©

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

009849124

Udar nie poczeka!

Nie odkładaj badań na później



ZBADAJ SIĘ!



SZPITALE POMORSKIE Sp. z o.o.

Udar niedokrwienny to zaburzenie czynności mózgu spowodowane brakiem dopływu krwi do mózgu. Najczęstszymi objawami jest niedowład lub porażenie (zazwyczaj jednostronne) ręki, nogi lub twarzy, drętwienie lub mrowienie tych części ciała, bełkotliwa mowa, zaburzenia widzenia, silny ból głowy, zaburzenia równowagi i koordynacji ruchów, omdlenie. Jeśli objawy mijają po kilku godzinach, mówimy o przemijającym ataku niedokrwiennym (ang. TIA), ale jeśli trwają powyżej 24 godzin - jest to udar. Udar jest stanem zagrożenia życia - dlatego tak ważne jest jak najszybsze rozpoznanie objawów i natychmiastowe zawiadomienie pogotowia - kluczowe są pierwsze 4,5 godziny. W Polsce rocznie odnotowuje się około 70 tys. udarów, co oznacza, że średnio co 8 minut ktoś dozna udaru mózgu.

Szpital Pomorskie Sp. z o.o. realizują projekt pod nazwą „Przeciwdziałanie Chorobom Naczyni Mózgowych”. Jest on skierowany do mieszkańców trzech województw: pomorskiego, warmińsko-mazurskiego i kujawsko-pomorskiego. Jego celem jest wdrożenie Ogólnopolskiego Programu Profilaktyki Chorób Naczyni

Mózgowych, a w szczególności udarów mózgu i przemijającego ataku niedokrwiennego (TIA).

W ramach projektu Szpitale Pomorskie, we współpracy ze 120 lekarzami i pielęgniarkami świadczącymi usługi podstawowej opieki zdrowotnej (POZ), zapewnią do końca trwania projektu bezpłatne badania profilaktyczne 6000 pacjentom w wieku 40-65 lat, z grup ryzyka wystąpienia udaru mózgu. W szczególności są to osoby palące papierosy, nadużywające alkoholu oraz osoby z otyłością brzuszna, a także osoby, u których stwierdzono migotanie przedsionków, nadciśnienie tętnicze, cukrzycę, bezobjawowe zwichnięcie tętnic szyjnych czy zaburzenia gospodarki lipidowej. Pacjentom wykonywane są badania laboratoryjne (EKG, glikemia, lipidogram) dla 1800 pacjentów skierowanych przez lekarza POZ po przeprowadzonej konsultacji.

Po wykonaniu badań laboratoryjnych lekarz POZ udzieli każdemu pacjentowi konsultacji, uświadomi o czynnikach ryzyka oraz zalecających metodach postępowania, ewentualnie skieruje do dalszej, pogłębionej diagnostyki.

Więcej informacji o projekcie znajdziesz na

www.udary.szpitalepomorskie.eu



Rzeczpospolita
Polska

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój

Pandemia zmieniła handel

Ekonomia

Ewa Andruszkiewicz

ewa.andruszkiewicz@polskapress.pl

Zaplanowane zakupy, zdrowsze wybory, produkty spożywcze w wygodnych wielopakach. Pandemia koronawirusa wpłynęła na zmianę nawyków zakupowych wśród Polaków - wynika z najnowszych badań. Sieci handlowe uruchamiają specjalne strefy ze zdrową żywnością, produktami bio, wegańskimi i wegetariańskimi.

Pandemia koronawirusa zmieniła nawyki Polaków. Kupujemy z większym rozsądkiem i na zapas. - W ciągu ostatnich sześciu miesięcy aż 70 procent Polaków przynajmniej raz w miesiącu zdecydowało się na zakup produktów spożywczych w opakowaniach zbiorczych - wynika z badań, przeprowadzonych w połowie września przez SW Research na zlecenie Tesco Polska.

Zapytani o to, jakie produkty kupują w tzw. wielopakach, respondenci wskazywali nie tylko napoje i artykuły suche, takie jak mąka, cukier czy sól, ale też słodczyki i bułki do odpieku we własnym piekarniku - na ich zakup w większych ilościach zdecydowało się w ciągu ostatnich kilku



W ostatnich miesiącach znacząco wzrosła sprzedaż produktów bio i wege

miesięcy kolejno 23 proc. i 15 proc. badanych. - Jak wskazują badania, w związku z pandemią ponad 50 proc. Polaków planuje posiłki i zakupy spożywcze dokładniej i z większym wyprzedzeniem, niż robiło to wcześniej. Nie bez wpływu pozostaje także ograniczenie wizyt w lokalach gastronomicznych i co za tym idzie, częstsze przygotowywanie posiłków w domach - czytamy w raporcie.

Oprócz większej skłonności do kupowania artykułów w opakowaniach zbiorczych w ostatnich miesiącach na rynku spożywczym wyraźnie widoczne jest również większe zapotrzebo-

wanie klientów na produkty z kategorii zdrowej żywności. Niemal połowa (49,9 proc.) osób zapytanych w ramach przeprowadzonego na zlecenie Tesco badania deklaruje, że w trakcie pandemii zaczęła odżywiać się zdrowiej.

- 14 proc. pytanym za główny powód podaje fakt, że zwraca większą uwagę na kaloryczność posiłków, a 13 proc. częściej decyduje się na produkty bio, wegańskie lub wegetariańskie. Na wybór produktów wege i bio, jako główną przyczynę poprawy jakości sposobu jedzenia, chętniej wskazują mężczyźni (14,8 proc.) niż kobiety (10,8 proc.) - czytamy w raporcie. ©©

STAWY? nowa nadzieja...

Innowacyjna formuła ze świeżych liści laurowych oraz kurkumy!
Kolana, biodra, barki, nadgarstki i plecy.



Wykorzystaj efekt współdziałania:

LAUROSEPT Q73®
(Krople do wewnątrz)



STAWOSAN Q7®
(Krem Laurowy)

SUPLEMENT DIETY



INNOWACYJNE POŁĄCZENIE
NATURALNYCH SKŁADNIKÓW



OLEJEK LAUROWY
ze świeżych liści laurowych
(*Laurus nobilis* L.)

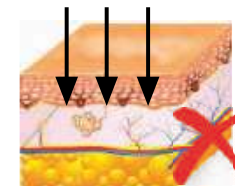
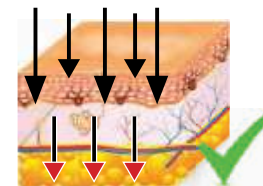


OLEJEK KURKUMOWY
z kłaczy ostryżu długiego
(*Curcuma longa* L.)

- **Olejek laurowo-kurkumowy:** działa bardzo korzystnie, odżywia i wspomaga stawy i cały układ ruchu. Posiada właściwości rozgrzewające i odprężające.
- **Krem z liści laurowych:** wnika do głębokich warstw skóry, pielęgnuje, rozgrzewa, rewitalizuje i działa nawet 5 razy dłużej!

ZWIĘKSZONE PRZENIKANIE DO
GŁĘBOKICH WARSTW SKÓRY

Krem Stawosan Q7 **Zwykły krem**



Warstwy skóry

RAZEM PREPARATY ZAWIERAJĄ PONAD 200 SUBSTANCJI BIOLOGICZNIE AKTYWNYCH!

Te 2 innowacyjne preparaty dopełniają się! Jest to przyczyną jeszcze większej skuteczności!



ZAMÓW JUŻ DZIŚ Z DOSTAWĄ DO DOMU! online: www.asepta.pro lub

tel.: **602 883 921, 33 817 34 24 / 25**, dostępne **w aptekach** i sklepach zielarskich

Suplement diety jest środkiem spożywczym, którego celem jest uzupełnienie normalnej diety będący skoncentrowanym źródłem witamin lub składników mineralnych lub innych substancji wykazujących efekt odżywczy lub inny fizjologiczny.

Szkoły szykowały się od września do lekcji przez internet. Zrobiły tyle, ile dały radę

Oświata

Ewa Abramczyk-Boguszevska
ewa.abramczyk@polskapress.pl

Lepiej niż w marcu, ale do ideału daleko - tak w skrócie można określić stan przygotowań szkół do zdalnego nauczania. Zdaniem związkowców można było zrobić znacznie więcej, gdyby rząd nie zwlekał.

Dziś mamy poznać decyzję w sprawie dalszej pracy szkół. Zgodnie z zapowiedzią premiera zdalne nauczanie ma objąć starsze klasy podstawówek.

Lekcje na próbie

- Nie wiemy jeszcze, które konkretnie to będą klasy, ale do zdalnych lekcji przygotowujemy się od początku roku szkolnego - mówi Jarosław Jagodziński, dyrektor SP 56 z Oddziałami Integracyjnymi w Bydgoszczy. - Uczniowie, nawet ci najmłodsi, uczyli się i uczą nadal, jak korzystać z aplikacji Microsoft Teams. Szkolenia odbyli też nauczyciele. W niektórych klasach zrobiliśmy próbne lekcje.

SP nr 4 w Toruniu na wypadek pracy zdalnej już z wyprzedzeniem pozakładała grupy w aplikacji Teams i rozesłała loginy, by w razie zdalnej nauki prowadzić tam 35-minutowe lekcje online według planu. Także nauczycielki maluchów kontaktowały się już z rodzicami prosząc, by - na wszelki wypadek - sprawdzili połączenia.



Z dużym prawdopodobieństwem młodsze dzieci będą nadal uczyć się stacjonarnie

Od początku tego tygodnia przez internet uczą się już szkoły ponadpodstawowe. - Podchodzimy dość elastycznie do pracy zdalnej, żeby uczniów nie zameczyć. Ale zdajemy sobie sprawę, że matura będzie, więc musimy realizować materiał. Mamy już jedną główną platformę. Wydaje mi się, że jest to zdecydowanie bardziej uporządkowane niż w marcu - zaznacza Hanna Wrycza-Wilińska, dyrektor ILO w Toruniu.

Licea i technika już wcześniej szykowały się do nauczania na odległość. - Zakupiliśmy kamery do komputerów, wszędzie

jest internet i nauczyciele mogą korzystać ze sprzętu w każdej sali - informuje Jarosław Acałski, wicedyrektor ILO w Bydgoszczy. - Nauczyciele mogą prowadzić lekcje z domu lub ze szkoły. Również już wcześniej opracowaliśmy plan pracy, gdyby zostało wprowadzone nauczanie. Nasze klasy liczą przeważnie ponad 30 osób. Aby zachować dystans, w salach powinno być w nich mniej uczniów. Dlatego podzieliśmy każdy oddział na trzy grupy, które brałyby udział w zajęciach rotacyjnie.

- Jakiś czas temu rozpoczęliśmy szkolenia z Teams. Obecnie

w tę aplikację wyposażone są wszystkie nasze komputery. System działa sprawnie - informuje też Grażyna Kadłubowska, dyrektor Zespołu Szkół Chemiczno-Elektronicznych w Inowrocławiu. Z funduszu Rady Rodziców zakupione zostały dodatkowe kamery i głośniki, niezbędne w zdalnym nauczaniu.

W ILO im. Ziemi Kujawskiej we Włocławku na początku roku wypożyczono laptopy nauczycielom i uczniom. - To dosłownie kilka osób - mówi Małgorzata Bisaga, dyrektor.

Bo brak sprzętu i dostępu do internetu to wciąż aktualny

problem. - Mamy zgłoszenia, że na przykład w wielodzietnej rodzinie jest tylko jeden komputer w domu - mówi Jarosław Jagodziński. - A nie możemy wypożyczyć uczniom laptopów, bo ich nie mamy. Wiosną, gdy ruszyło nauczanie zdalne, wypożyczyliśmy 5 tabletów i jeden komputer. Od tego czasu, niestety sprzętu nam nie przybyło. Z tego powodu prawdopodobnie będziemy się wspomagać dziennikiem elektronicznym, aby uczniowie, rodzice mogli odebrać informacje np. w smartfonie i wykonywać zadania.

- Wciąż problemem jest dostęp do szybkiego internetu. Często zdarza się, że łączy nie wytrzymuje, gdy jednocześnie pracują zdalnie rodzice, a dzieci mają lekcje. Uczniowie dzielą się laptopem z bratem czy siostrą, więc nie mogą jednocześnie uczestniczyć w zajęciach - zauważa też dyrektor innej szkoły.

Gminy starają się pozyskiwać pieniądze na sprzęt, ale to wciąż kropla w morzu potrzeb. - Zrządowych programów Zdalna Szkoła i Zdalna Szkoła Plus łącznie do placówek trafiły 103 laptopy. 12 grudniażdzkich szkół otrzymało także sprzęt w ramach programu organizacji zajęć pozalekcyjnych, dofinansowanego z UE, który również można wykorzystywać do nauki zdalnej - informuje Beata Adwent, rzecznik Urzędu Miejskiego w Grudziądzu. - Przygotowaliśmy jedną platformę internetową

dla wszystkich szkół, która została wdrożona i przetestowana.

Golub-Dobrzyń pozyskał dwa granty na zakup sprzętu dla szkół i uczniów z rządowych programów. Pierwszy w wysokości prawie 70 tys. zł wykorzystano na zakup 8 laptopów i 83 tabletów. W maju miasto otrzymało z projektu Ministerstwa Cyfryzacji 95 tys. zł.

Był na to czas

Czy więc szkoły są przygotowane na zdalne nauczanie? - Tak, ale na takim etapie, na jaki pozwala obecny stan prawny - mówi Mirosława Kaczyńska, wiceprezes Kujawsko-Pomorskiego Okręgu ZNP. - Zmarnowano przynajmniej 2,5 miesiąca, które można było poświęcić na przygotowanie odpowiednich rozporządzeń wiedząc, że będą potrzebne podczas drugiej fali epidemii. Można było opracować konkretne wytyczne: np. przy 10 tysiącach zachorowań na nauczanie zdalne przechodzą szkoły ponadpodstawowe, a przy 15 tysiąca - starsze klasy podstawówek, a przy dalszej rosnącej liczbie zachorowań - kolejne. Pewnie wówczas nie wierzylibyśmy w takie przewidywania, ale nie byłoby tak, jak teraz gdy wszystko robi się na kolanie, a w szkołach wciąż jest niepewność.

©P

Współpraca: Joanna Chrzanowska, Joanna Maciejewska, Karolina Rokitnicka, Daniel Dreyer, Dominik Fijałkowski

Strażacy zamiast pogotowia? Więcej wezwań

Zdrowie

Joanna Chrzanowska
joanna.chrzanowska@polskapress.pl

Dokładnie 21 razy we wrześniu i październiku tego roku strażacy z naszego województwa wyjeżdżali na interwencje zamiast pogotowia. Powód? Jest coraz więcej zgłoszeń. Poza tym czas zajmuje odkażanie karetek po pacjentach covidowych.

Włocławek. Strażacy zostali zadysponowani do 7-miesięcznego dziecka, które zakrztusiło się pokarmem. Tego samego dnia, bezpośrednio po udzieleniu pomocy niemowlęciu udali się prosto do nieprzytomnego w inną część miasta.

Jak poinformował nas mł. bryg. Arkadiusz Pięta, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Toruniu, we wrześniu i w październiku

tego roku strażacy odnotowali 21 tzw. izolowanych zdarzeń medycznych. To oznacza, że jechali do osób potrzebujących pomocy wtedy, gdy na stanie nie było żadnej karetki. Strażacy są przeszkoleni z zakresu pierwszej pomocy, niektórzy z nich mają podwójne uprawnienia - są również ratownikami medycznymi. W sytuacjach zagrożenia życia wiedzą co robić. Dyspozytor kieruje ich do potrzebujących, gdy nie ma karetek właśnie w sytuacjach, gdy trzeba udzielić komuś pierwszej pomocy. Inną sprawą są jest pomoc pogotowiu, na przykład, gdy trzeba wyważyć drzwi. Strażacy z naszego województwa wspierali ratowników 55 razy we wrześniu i w październiku

W czasie pandemii jest więcej wezwań

Nierzadko mówi się o tym, że w czasie pandemii wszystkie

ręce na pokład. Niewykluczone, że strażacy i ratownicy w jednym będą kierowani do pracy do szpitala polowego na stadionie narodowym w Warszawie.

- Należy się spodziewać, że również znajdą się tam strażacy z województwa kujawsko-pomorskiego - mówi Arkadiusz Pięta.

Jak podkreśla dr n. med. Przemysław Paciorek, konsultant wojewódzki ds. medycyny ratunkowej, w Kujawsko-Pomorskiem na 20 tysięcy mieszkańców przypada jeden ambulanś. To wysoki wskaźnik, jak na Polskę i Europę.

- Jest więcej wyjazdów z uwagi na pandemię - mówi Przemysław Paciorek. - Z punktu widzenia pogotowia całkowicie niewydolna jest instytucja lekarza rodzinnego. Jedni dzwonią po karetkę, bo się boją, inni z uwagi na dolegliwości.



Straż pożarna we Włocławku interweniowała w zeszłym tygodniu w bloku przy ul. Wyspiańskiego, gdzie krztusiło się dziecko

Dezynfekcja karetki po pacjencie z Covid-19 trwa

Jest jeszcze jeden aspekt w tej sprawie. Załoga karetki z jedynym pacjentem spędza więcej

czasu. Karetki w całej Polsce przecież czekają przed szpitalami na przyjęcia chorych na Covid-19. Dla osób z koronawirusem ciężko nierzadko

znaleźć miejsce. Poza tym po każdym pacjencie covidowym dezynfekcja karetki trwa. Dlatego dyspozytorzy kierują na akcje straży pożarnej.

- Straż pożarna jest jedyną instytucją w Polsce, która w świetle ustawy, jest przeznaczona do ratowania życia - dodaje konsultant wojewódzki ds. medycyny ratunkowej. - Pogotowie jest wzywane w sytuacji nagłego zagrożenia życia. Strażacy są przeszkoleni z zakresu pierwszej pomocy. Poza tym nierzadko to również ratownicy medyczni.

Pacjenci muszą również pamiętać, by nie wzywać pogotowia do blachostek, bo może się zdarzyć tak, że ktoś kto naprawdę będzie potrzebował pomocy nie otrzyma jej na czas. Jeszcze przed pandemią koronawirusa nieuzasadnione wezwania pogotowia nie były przecież rzadkością. ©P

I nie opuszczę cię aż do pandemii.

Rozwody czasów lockdownu



Pandemia nasiliła konflikty i przyspieszyła rozpad rodzin, w których źle działo się od dawna

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan
@polskapress.pl



Rodzina

Prognozowanej fali pozwów rozwodowych w polskich sądach nie widać. W kancelariach adwokackich jednak słychać, że lockdown już w kwietniu napędził im klientów. Najczęściej chodziło o związki, w których źle działo się od dawna, ale...

Ale jakoś dało się to znieść. Mąż pracował w Niemczech. Przyjeżdżał do domu regularnie, ale coraz rzadziej. Na początku potrafił gnać do nas na weekend co dwa tygodnie. Potem co trzy. Ostatnio zjeżdżał już tylko raz na miesiąc i nie były to miłe pobyty. Ale, jak wspominałam, dało się to znieść - opowiada Agata, 40-letnia ekspedientka z niedużego miasteczka w Kujawsko-Pomorskiem.

Historia Agaty

Co się dało znieść? Ano to, że mąż ma niekontrolowane wybuchy agresji. Na trzeźwo i na nietrzeźwo też. Że cze-

pia się wtedy Agaty, syna, psa, kota, teściowej - tego, kto akurat jest pod ręką. Że nie szanuje pracy zawodowej żony („Dziwię się idiotom, którzy robią za takie grosze”), nie akceptuje wyborów życiowych syna i ośmiesza go („Profil artystyczno-humanistyczny? Dla pedałów chyba”), że generalnie całemu światu ma za złe. Tak bardzo, że czasem trzeba komuś „przez łeb dać”, żeby sobie ulżyć.

Oczywiście, bywały między nimi chwile miłe. Poza tym były zobowiązania finansowe, mieszkanie do utrzymania, plan wysłania syna na studia. Wiadomo, człowiek ważył wszystkie za i przeciw. A jak zważył, to wychodziło, że „da się to wszystko znieść”. W marcu jednak niemiecki zakład wysłał większość swojej załogi na urlopy i postojowe. Paweł wrócił do Polski.

- Po jakimś miesiącu byłam już pewna, że życia z nim pod jednym dachem nie wytrzymam. Syn ewakuował się pierwszy, do babci. Ja nie dałam rady poświęcić wielkanocy. Wtedy mój sklep się zamknął okresowo, nie pracowałam i byliśmy na siebie skazani jak więźniowie - zwierza się Agata.

Nie chce opowiadać, ile razy od kwietnia dostała od męża „przez łeb”. Ostatecznie wyprowadziła się do matki w maju. Pozew o rozwód wniosła w sier-

pnii. Chciałaby się rozwieść sprawnie, bez orzekania o winie, z równym podziałem mieszkania. Samochód jej nie interesuje. Interesują ją za to godziwe alimenty na syna licealistę. Terminu sprawy rozwodowej jeszcze nie ma.

Historia Cezarego

- Gdyby nie lockdown, nie przejrzałbym na oczy - mówi Cezary, 35-letni marketingowiec z Torunia. Pozew rozwodowy ma gotowy. Powód: niewierność żony.

To, że o 3 lata młodsza Patrycja podobą się innym mężczyznom, wiedział dobrze. Można powiedzieć nawet, że był z atrakcyjności żony dumny. Tego, że w jej firmie panuje luźna atmosfera, z szefem jest „na ty”, a na imprezach integracyjnych zdarzają się różne sytuacje, także był świadomy. - Ale że przynajmniej od roku przyprowadza mi rogi ze swoim bossem, nie zauważyłem. Takim byłam matołem. A podobno wszyscy wkoło wiedzieli. Dowiedziałem się ostatni, przy okazji kilkutygodniowego „zostań w domu” - opowiada.

Zostali w domu, bo i tak nie mieli dokąd pójść. Jego firma się zamroziła i cały dział marketingu wraz z nią. Jej firma większość personelu wysłała do pracy zdalnej. Na początku żartował z sytuacji

i cieszył się nawet, że szalone zawodowe tempo im się zatrzyma i będą mieli czas tylko dla siebie. „Zrobimy sobie Czarusię juniora” - kusił żonę.

Ale choć pod jednym dachem, nie byli blisko. Zamykanie się Patrycji w drugim pokoju ze służbowym laptopem na telełączenia z szefem trwało godzinami, i to o różnych porach doby. Dwóch telefonów komórkowych pilnowała jak oczu w głowie. Słusznie! „Tęsknimy oboje, Patusiu” - brzmiał jeden z SMS-ów, ilustrujący osobiste przyrodzenie służbowego zwierzętnika. Z tego jeszcze Patrycja wybrnęła („Mówiłam ci, że to erotoman gawędziarz”). Ze wspólnych zdjęć o jednoznacznym charakterze, wykonanych w sierpniu ubiegłego roku, rzekomo podczas służbowego wyjazdu, już nie. Podobnie jak z wymiany korespondencji, którą mąż odkrył, dobierając się w końcu do jej laptopa i komórek.

- Dobrze, że nie zdążyliśmy sobie tego juniora zrobić - podsumowuje gorzko Cezary. - Czy on się dla niej rozwiedzie, nie interesuje mnie to. Wyprowadziła się z hukiem na początku wakacji. Mieszkanie jest moje, kupione jeszcze w kawalerskich czasach. Samochód zabrała. Meble mogę jej oddać. Ma tylko w spokoju zostawić elektronikę i moje wędki.

DOKOŃCZENIE NA STR. 15

**Zdradź mi,
w jaką teorię spiskową
wierzysz,
a powiem ci,
na kogo
głosowałeś**

STRONA 16

**Plantacje morskich
alg w Bałtyku?**
Wodna trawa
uprawiana
na ratunek ludziom

STRONA 23

ZŁAPANI ZA SŁOWO

Dr Paweł Rajewski, konsultant wojewódzki w dziedzinie chorób zakaźnych dla Kujawsko-Pomorskiego: Eksperymenty pokazują, że jeśli chory nie ma założonej maseczki, wirus rozsiewany jest na kilka, nawet do 8 m przy nasilonym odruchu kaszlowym czy kichnięciu! Maseczka może ograniczyć jego zasięg do kilkudziesięciu, a nawet do kilkunastu centymetrów, jeśli zachowamy dodatkowo dystans 1,5 m., to ryzyko zakażenia innych osób spada znacząco.

CAŁY TEN POP

Mariusz Załuski
mariusz.zaluski@polskapress.pl

JAK ZDALNIE
ZŁAPAĆ DZIECKO?

Jest mur. A właściwie mur teoretyczny, bo krzywe to niemożliwie. Nad tą muropodobną rozpaczą pochyla się czule dwóch facetów z kielniami, a obok podpis: Pierwsi absolwenci szkół ukończonych zdalnie. Mem, jak mem, karierę robi kosmiczną, tyle że mi jakoś nie do śmiechu. Bo przy pandemicznych debatach umyka nam niestety ta edukacyjna zapaść, którą mieliśmy przed wakacjami. I która może wrócić. I niestety potrwać.

Bo jak na razie o realnej jakości nauczania zdalnego w Polsce jest raczej chichutko. Ale kto miałby bić na alarm? Rodzice? Szkoły? Każdy boi się zwrotnej fangi w nos, że to on zawiódł. Rozprawiamy więc o zdalnym nauczaniu w dwóch aspektach. Zdrowotnym - bo szkoły to rozsądni zarazy i dobrze byłoby je pozamykać. I ekonomicznym - bo dzieciarnia w domu to problem dla rodziców, państwa, które płaci zasiłki i pracodawców, bo praca z dziećmi na karku to często wielka lipa.

Ale dziś, po tamtym półroczu, powstają już raporty i diagnozy, więc wiadomo jak to naprawdę wyszło. I zwykle okazuje się, że między efektami nauczania zdalnego i stacjonarnego jest przepaść. Gorzej, jak się spyta szeregowego

bojownika oświaty, to cichaczem wyzna, że dzieci przez te parę miesięcy jakby oduczyły się uczyć. I to nie tylko te, które w ogóle zniknęły z radarów, bo nie było z nimi zdalnie kontaktu. Jasne, koronawirus zaskoczył, byliśmy nieprzygotowani i organizacyjnie, i dydaktycznie... No to teraz będzie powtórka - i naprawdę dużo się zmieni? Ilu dyrektorów szkół zaiwanialo w wakacje, żeby przygotować swoim nauczycielom profesjonalne stanowiska pracy? Znać takich? Jacy mądrze uczelniani poświęcili wakacje, żeby przygotować całą metodykę pracy zdalnej?

Bo zgrzytam zębiskami, kiedy słyszę, że wszystko zależy od nauczyciela i atrakcyjności prezentacji... Drodzy rodzice, dla zdrowego dziesięciolatka dobra gra będzie zawsze atrakcyjniejsza od najatrakcyjniejszej prezentacji. Tak jak przyjemność zawsze jest atrakcyjniejsza od obowiązku. Tacy jesteśmy. Paradoksalnie wygrali tu ci nauczyciele, którzy położyli się na robocie, wysyłali zadania i ciężar pracy przerzucili na rodziców, zmuszając ich do pracy nad dzieckiem.

I jasne, wiem, że przesadzam. Plusy były - bo choćby kiedy zniknęli dotychczasowi klasowi liderzy, nauczyciele odkryli dzieci dotąd kompletne schowane w cieniu. Ale tych plusów jakoś malutko... Ostatnio usłyszałem, że zdolna dziatwa wymyśla boty, mające symulować ich udział w wirtualnej lekcji. I to jest świetna wiadomość. W końcu programowanie bota to chociaż kreatywne zajęcie. ©©

ZDJĘCIE TYGODNIA



Piąty koncert Bydgoskiej Sceny Barokowej - „Ogrody Wersalu”

MYDŁO MEDIÓW

Ryszard Warta
ryszard.warta@polskapress.pl

TO JEST
WOJNA

Oficjalne ceremonie - te we francuskim wydaniu, zawsze robią wrażenie. Każdy szczegół przemyślany, każdy detal zaplanowany, wszystko podkreśla powagę chwili. Nie inaczej było w środę, gdy Francja żegnała Samuela Paty.

Dziedziniec Sorbony, samo miejsce jak pomnik dumnej francuskiej historii. Pół dziedzińca zajęte przez publiczność, druga połowa pusta - bardziej okazała, od strony fasady uniwersyteckiej kaplicy, gdzie pochowany jest opiekun uczelni, kardynał Richelieu, z dwoma pomnikami zamy-

ślonych starszych panów. Z lewej Victor Hugo, z prawej Ludwik Pasteur. To tam, ustawiona została trumna.

Jedno tylko mogło zaskoczyć: gdy ósemka żołnierzy w tych barwnych, dziewiętnastowiecznego kroju mundurach wносиła trumnę, prowadzona przez oficera z żółtymi epoletami, nie grano „Marsylianki”. Nie, ostatniej drodze profesora towarzyszył znacznie młodszy utwór - „One” U2. Zapis całej tej uroczystości w sieci można znaleźć łatwo. Trudniej oglądać to bez ściśniętego gardła.

Samuel Paty, nauczyciel historii i geografii w Conflans-Sainte-Honorine zginął tydzień temu. Kilkaset metrów od szkoły, w której pracował, napadł na niego islamski fanatyk. Młody chłopak, 18 lat, pochodzenia czeczeńskiego. 47-letni Paty został zamordowany z szokującą brutalnością. Napastnik odciął mu głowę.

Zdażył jeszcze sfilmować zabitego i wrzucić filmik do sieci.

Późnym popołudniem, wprost na ulicy miasteczka, jednej z dziesiątek podobnych sypialni aglomeracji paryskiej, skąd pod wieżę Eiffla dojechać można w pół godziny, przeprowadzona została egzekucja; taka, jaką zszokowany świat poznał z filmów wpuszczanych do sieci przez państwo islamskie, rejestrowanych gdzieś na pustkowiach Syrii czy Afganistanu.

Dlaczego akurat Paty? Podczas zajęć na temat wolności słowa pokazywał uczniom karykatury Mahometa. Te, które publikował satyryczny magazyn „Charlie Hebdo”, za co inni dżihadysty pięć lat temu rozstrzelali pół redakcji.

To atak na republikę, atak na świeckość państwa, to wojna prowadzona przeciwko naszemu światu i naszemu wartościom - powtarzali francuscy politycy i komentatorzy.

Dwa tygodnie przed zamachem prezydent Macron przedstawił swój program walki z separatyzmem islamskim, obejmujący m.in. ograniczenia w nauczaniu domowym - tak, by walczyć z indoktrynacją realizowaną pod przykrywką edukacji - i koniec z finansowaniem przez państwo stowarzyszeń nierespektujących prawa i wartości republikańskich. Echa dyskusji wokół tych zapowiedzi dotarły także do nas. Tu i ówdzie można było posłuchać wypowiedzi święcie oburzonych zapowiadanych przez Macrona zaostrzeniem kursu, powtarzających rytualne frazy o „podgrzewaniu islamofobii” i opisujących świat tak, jakby zagrożenie terrorem islamskich radyków było jakimś problemem wymyślonym i wyolbrzymianym z politycznych względów. Tak, jakby całe to barbarzyństwo nie istniało. ©©

PAŃSTWO BYDGOSKY



Rozwody czasów lockdownu

DOKOŃCZENIE ZE STR. 13

Małgorzata Oberlań

Do adwokatów już wiośną

Wystarczył miesiąc lockdownu i wiośną prawnicy w Polsce głośno już mówili o tym, że zainteresowanie procedurami rozwodowymi jest wyjątkowe. Niektóre kancelarie adwokackie, szczególnie w wielkich miastach, w kwietniu i maju wieszczyły „falę rozwodów”.

- Z naszych obserwacji wynika, że w okresie lockdownu musiała zwiększyć się liczba przypadków psychicznego i fizycznego znęcania się w związkach, rodzinach. Życiowe dramaty, jak np. utrata pracy, były potęgowane przez stres i nagość. Na to nakładał się brak dostępu do pomocy psychologicznej i psychiatrycznej. Wszystko to wyzwało w niektórych ludziach najgorsze cechy. Takie sytuacje skutkowały potem kontaktem z adwokatem i zapowiedzią wniesienia pozwu o rozwód - mówi adwokat Mateusz Kondracki z Torunia.

Zapowiadana „fala pozwów” nie dotarła jednak jeszcze do sądów, jeśli w ogóle dotrze. Z informacji płynących z przyby-

ków Temidy w największych miastach Polski wynika, że jest wręcz przeciwnie. Od wiosny wzrosła liczba spraw gospodarczych (tylko tzw. sprawy frankowiczów notują blisko 100-procentowy wzrost), za to liczba spraw rozwodowych spadła średnio o około 20 procent.

Jak podała we wrześniu „Rzeczpospolita”, powołując się na słowa prezesów kolejnych sądów okręgowych, w Poznaniu od marca do lipca br. wpłynęło 1810 spraw o rozwód, podczas gdy w analogicznym okresie roku poprzedniego było ich 2438, w Gdańsku liczba takich spraw spadła o 25 procent, w Kielcach o 11 procent. Podobnie było w Krakowie i Szczecinie. W samej stolicy natomiast Sąd Okręgowy odnotował spadek o 33,6 procent.

Jak zauważają jednak prawnicy reprezentujący osoby wnoszące o rozwód, Temida spowolniła procedowanie i obecne statystyki mogą się zmienić w przyszłym roku (pod warunkiem, oczywiście, że pandemia minie).

- Mam sprawę, która zaplanowana była na marzec. Tymczasem do dzisiaj (mamy październik!) nie wyznaczono w niej jesz-

cze terminu - zauważa adwokat Mateusz Kondracki.

Przemoc jest faktem

Konflikty rodzinne w czasie przymusowej, wiosennej izolacji Polaków eskalowały w wielu domach. To zjawisko akurat znajduje odzwierciedlenie w liczbach. Ze statystyk Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wynika, że w lutym br., czyli tuż przed atakiem epidemii, policja przeprowadziła w kraju 30282 interwencje domowe, z których 3972 dotyczyło stricte przemocy. Założono wtedy 6121 Niebieskich Kart.

W marcu natomiast liczba interwencji domowych wzrosła do 32615 (przypomnijmy, że był to miesiąc, w którym m.in. zamknięto szkoły). W kwietniu z kolei, w którym lockdown stał się faktem, interwencji było 35680, a wypełnionych formularzy Niebieskich Kart - 5778.

W połowie kwietnia już Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar alarmował o sygnałach napływających do jego biura, które świadczą o fali domowej agresji. Pojawiały się akcje pomocowe, np. biura rzeczni-ka w porozumieniu z Femino-teką, Centrum Praw Kobiet

WARTO WIEDZIEĆ**ROZWÓD TO JUŻ NIE TAKI DRAMAT, JAK PRZED LATY**

„To, że obecnie sądy orzekają rozpad jednego na trzy zawierane w Polsce małżeństwa, sprawia, iż problem rozwodu dotyczy - bezpośrednio lub pośrednio - coraz większej liczby osób. W konsekwencji zmienia się podejście Polaków do rozwodów. Obecnie opinie na ich temat znacznie częściej niż kiedyś wyrażane są przez pryzmat konkretnych sytuacji życiowych” - czytamy w raporcie badawczym CBOS „Stosunek Polaków do rozwodów” (2019 rok). Z badania CBOS wynika, że w Polsce zdecydowani zwolennicy rozwodów stanowią grupę blisko trzykrotnie większą liczebnie niż ich zagorzali przeciwnicy. Obecnie jedynie niespełna co ósmy ankietowany (12 proc.) jest zdecydowanym przeciwnikiem rozwodów, co trzeci zaś (32 proc.) wychodzi z założenia, że jeśli oboje małżonkowie zdecydują się na rozwiązanie swojego małżeństwa w drodze postępowania sądowego, nie powinni mieć ku temu żadnych przeszkód. Ciągłe największą, choć malejącą na przestrzeni ostatnich lat grupę badanych (52 proc.) stanowią w Polsce umiarkowani zwolennicy rozwodów. To ci, którzy wprawdzie generalnie ich nie popierają, lecz w pewnych sytuacjach uznają za dopuszczalne.

i Niebieska Linia IPZ. Było też jednak mnóstwo inicjatyw lokalnych, choćby w postaci uruchamiania telefonów zaufania czy kryzysowych przez ośrodki pomocy społecznej, stowarzyszenia, fundacje.

Wzrost przypadków domowej przemocy w okresie pandemii absolutnie nie jest polską specyfiką. Zjawisko takie, poparte statystykami, odnotowa-

no praktycznie w każdym kraju dotkniętym pandemią. Jak podała fundacja HumanDoc, zajmująca się m.in. promowaniem wiedzy o ważnych sprawach społecznych: „Wzrost przemocy na poziomie od 30 do 50 procent potwierdziły już Francja, Wielka Brytania, Chiny, Australia, Hiszpania czy Nowa Zelandia” (za: portal Stop-uzalenieniom.pl).

W świecie po pandemii

W epoce przed koronawirusem najczęstszymi powodami rozwodów w Polsce były: zdrada, nadużywanie alkoholu, naganny stosunek do członków rodziny, nieporozumienia na tle finansowym, niezgodność charakterów (w 2018 r. ten ostatni element stanowił ponad 43 proc. przyczyn rozwodów). Czy tak wyglądać będą powody rozwodów postpandemicznych, czas pokaże. Nie wcześniej jednak niż w przyszłym roku.

Na razie zarówno Polacy pragnący jak najszybszego rozwodu, jak i reprezentujący ich prawnicy uzbroić muszą się w cierpliwość. Temida pracuje wolniej. Dobrą praktyką jest wysyłanie skłóconych małżonków najpierw na mediację. No- we okoliczności, jak np. kolejne kłopoty z pracą i zarobkami (rozwód kosztuje!) też mogą skłonić niektórych do rezygnacji z planu rozwiązania małżeństwa.

Czym zatem skończy się pandemia i przymusowe „zostań w domu”, zdalna praca oraz zdalne nauczanie dzieci dla Polaków - prognozować trudno.

©P

REKLAMA

009892690



Konkurs dla dzieci

Lubisz rysować? Malujesz? A może tworzysz komiksy i gry planszowe? W takim razie koniecznie weź udział w naszym konkursie – do wyboru masz cztery tematy i cztery techniki.

Do wygrania tablety i długopisy 3D. Powodzenia!

Razem z Urzędem Marszałkowskim Województwa Kujawsko-Pomorskiego zapraszamy najmłodszych czytelników do udziału w konkursie, którego motywem przewodnim jest ochrona przed koronawirusem, przestrzeganie zasad bezpieczeństwa, dbanie o zdrowie swoje i innych.

Do wyboru są cztery tematy i różne techniki - można wykonać pracę plastyczną, narysować komiks, napisać wierszyk albo zaprojektować grę planszową. Do wygrania - tablety i długopisy 3D. Nagrody zostaną przyznane w dwóch kategoriach wiekowych: od 3 do 6 lat oraz od 7 do 11 lat.



Żeby wziąć udział w konkursie, wystarczy wykonać pracę na jeden z wybranych tematów:

- 1. Superbohater – praca plastyczna**
Lekarz, pielęgniarka, ratownik medyczny, a może krawcowa, nauczycielka albo Twoi rodzice? Za pomocą dowolnej techniki plastycznej pokaż nam osoby, które według Ciebie wykazały się bohaterstwem podczas walki z koronawirusem.
- 2. My się wirusa nie boimy – komiks**
Przestrzeganie zasad bezpieczeństwa naprawdę ma znaczenie. Narysuj komiks, w którym pokażesz, jak walczysz z koronawirusem i pomagasz innym. (Szczegóły: technika dowolna, format A4, objętość – maksymalnie cztery strony).
- 3. Kiedy dbam o zdrowie – wierszyk**
Napisz wierszyk o tym, jak dbać o zdrowie podczas pandemii i nie tylko! Dlaczego powinniśmy myć ręce? Czy zawsze trzeba nosić maseczkę? Jak chronić się przed zarazkami?
- 4. Walcz z wirusem – gra planszowa**
Przygotuj grę planszową, w której pokażesz nam, jak właściwie zachowywać się w czasie pandemii. Wszystkie techniki plastyczne dozwolone!

Prace oraz następujące informacje: imię, nazwisko i wiek dziecka, temat pracy, a także zgodę (skan podpisanego załącznika do regulaminu) i numer telefonu opiekuna do celów kontaktowych prosimy przysyłać na adres mailowy: joanna.komorowska@polskapress.pl. Na zgłoszenia czekamy do **23 listopada 2020 r.**

Regulamin i zgodę, którą należy dołączyć do pracy konkursowej, znajdziesz tutaj: polskapress.pl/regulamin.pdf

Dorota Witt
dorota.witt@polskapress.pl

Obyczaje

Tajemną wiedzę na temat zależności między sympatiami politycznymi a wierzaniem w spiski posiadli krakowscy naukowcy. Sprawdzili, m.in., dlaczego sympatycy Konfederacji robią to chętniej niż wyborcy PiS. Czy do wiary w spiski przynajmniej mieszkańcy naszego województwa?

Ponad połowa badanych twierdzi, że koronawirusa wyhodowano celowo w chińskich laboratoriach. Prawie 7 na 10 osób uważa, że Polski rząd zwietrzył w pandemii polityczny interes. Tak wynika z badania dr. Franciszka Czecha i dr. Pawła Ścigaja z Uniwersytetu Jagiellońskiego „Popularność narracji spiskowych w Polsce czasu pandemii COVID-19”. Część badanych pochodzi z naszego województwa. Jak odpowiadali? Są takie teorie spiskowe, w których istnienie mieszkańców naszego regionu wierzą najsilniej w całym kraju, np. ta, która mówi, że winnych należy szukać za oceanem, bo nowy koronawirus nie powstał naturalnie, ale został wytworzony w laboratorium w USA. Lwia część przepytanych mieszkańców naszego regionu jest przekonana, że Polski rząd zataja prawdziwe informacje na temat skali pandemii.

Okazuje się, że ci, którzy chętnie stawiają krzyżyk przy nazwisku polityka, reprezentującego partię antysystemową, częściej szukają wyjaśnień nagłych czy niebezpiecznych zdarzeń właśnie w teoriach spiskowych, choć nie tylko oni. Globalne narracje spiskowe dotyczące COVID-19 największe poparcie uzyskały wśród elektoratu Konfederacji, ale i Zjednoczonej Prawicy. I tylko w jednym przypadku wyborcy prawicy zgadzają się z wyborcami lewicy - tak samo mocno wierzą w to, że na wybuchu pandemii zarobić mają koncerny farmaceutyczne. Zwolennicy partii opozycyjnych są skłonni wierzyć w te teorie, które dyskredytują polityków rządzącej partii. Wykorzystywanie pandemii do celów politycznych zarzucają politykom sympatycy KO, LR, KP oraz Konfederacji.

Kto wierzy w teorie spiskowe?

- W postawach polskiego społeczeństwa występuje dość silna korelacja między wykształceniem wyborców a ich



W wielu polskich miastach odbyły się marsze osób, które negują istnienie pandemii. Na początku października bez масек, nie zachowując dystansu grupa osób demonstrowała, m.in., w Toruniu (na zdjęciu) i w Bydgoszczy

sympatiami politycznymi. Na teorie spiskowe mniej odporni są ludzie mniej wykształceni, a co za tym idzie: mniej otwarci na świat, za to bardziej bojaźliwie do niego nastawieni, wyczuleni na wszelkiego rodzaju zagrożenia z zewnątrz - mówi dr Wojciech Peszyński, politolog z UMK w Toruniu.

Wiara w teorie spiskowe u sympatyków prawicy spada, gdy władzę przejęło Prawo i Sprawiedliwość, a i sami politycy oficjalnie nie tak chętnie odwołują się do alternatywnych koncepcji. - Ci, którzy przejmują władzę, biorą za wie-le procesów odpowiedzialność. Przez pewien czas mogą się usprawiedliwiać, że pokutują jeszcze decyzje poprzedniej ekipy rządzącej, ale te argumenty w końcu tracą na sile - mówi dr Wojciech Peszyński. - Jeżeli na dodatek nastaje czas katastrof, władza nie może permanentnie odwoływać się do prostego opisu rzeczywistości, bo będzie oceniana za efekty swoich działań. Podejmowane przez polityków środki muszą być adekwatne do zagrożenia, dlatego - choć nie rezygnują z tego, by epatować emocjami - muszą opierać swoje działania na argumentach naukowych. Na początku w sytuacji takich zagrożeń jak obecna pandemia władza zyskuje, bo jedyna posiada adekwatne

środki do walki z tym zagrożeniem. Jednak o popełnionych błędach lub aroganckich wypowiedziach polityków wielu obywateli będzie pamiętać długo.

Politycy Konfederacji z kolei całkiem oficjalnie negują istnienie pandemii, ani im w głowie zasłaniać usta i nos. Ich wyborcom to się najwyraźniej podoba. - Konfederacja jako jedyna partia zago-spodarowała politycznie tę przestrzeń i trafia do tych, którzy uważają, że koronawirus nam nie zagraża, że wszyscy jesteśmy poddani manipulacji, że żadnej pandemii nie ma. Żeby to zrozumieć, trzeba się przyjrzeć obecnej architekturze komunikacji politycznej - zastrzega dr Wojciech Peszyński. - Wiele osób bezrefleksyjnie podchodzi do treści przecznych w mediach społeczno-ciowych. Badacze tej problematyki nie od dziś mówią o racjonalnej ignorancji - nie opłaca nam się weryfikować pozyskanych informacji, bo to za dużo kosztuje. Poza tym wielu z nas nie umie weryfikować takich informacji.

Zatem prezydent dobrze wiedział, do kogo mówi, kiedy podczas kampanii wyborczej przyznawał, że nie szczepi się, bo nie...

- Tak niestety działa polityczny marketing, którego zadaniem nie jest edukowanie społeczeństwa. Najważniej-

szy jest wyborca i to, jakie odniesie wrażenie na temat produktu, który chce mu się sprzedać. Skoro wiadomo było, że wyborów prezydenckich nie da się wygrać bez głosów oddanych w pierwszej turze na kandydatów demagogicznych, trzeba było zrobić ukłon w stronę tych, wśród których silna jest wiara w spiskową moc prowadzenia powszechnych szczepień ochronnych. Z punktu widzenia strategii wyborczej prezydenta to było skuteczne posunięcie - ocenia dr Wojciech Peszyński.

Globalne teorie spiskowe wydają się absurdalne, np. ta: koronawirus został stworzony jako broń biologiczna w celu ograniczenia ludności świata. Albo ta: koronawirusa wytworzono w laboratorium w Chinach (ewentualnie: w USA). I ta: dla zysków ukrywa się informacje o tym, że koronawirus powodują nowe technologie, jak sieć telefonii komórkowej 5G. Albo też ta: problem koronawirusa jest wyolbrzymiany w celu zmuszenia do zakupu leków i nie zawsze bezpiecznych szczepionek. Ale już teorie spiskowe, które wyjaśniają konkretne zdarzenia zachodzące w czasie pandemii w ujęciu lokalnym, wydają się być dla wielu bardziej przekonujące. Czy to całkiem niemożliwe, że polski rząd zataja prawdziwe informacje na temat skali pandemii koronawirusa? Albo że władza wykorzystuje pande-

mię koronawirusa w celu ograniczenia demokracji?

Wszyscy jesteśmy podejrzliwi

- Wydarzenia w ujęciu globalnym wydają nam się zwykle trudniejsze do zinterpretowania. O zdarzeniach ze świata lokalnej polityki jesteśmy lepiej poinformowani (czy też: wydaje nam się, że jesteśmy, bo większość decyzji kluczowych w polityce dzieje się w kulisach), łatwiej więc zracjonalizować sobie teorię, która dotyczy naszego codziennego życia - tłumaczy dr Wojciech Peszyński. - A takich wyjaśnień potrzebujemy zwłaszcza w sytuacji, która wydaje się beznadziejna.

Wstyd się przyznać, że wierzy się w teorie spiskowe? - To paradoks, bo, z jednej strony, jeśli ktoś publicznie przyznaje się do tego, że wierzy w teorie spiskowe, inni spojrzą na niego przez palce, ale z drugiej - popularność teorii spiskowych rośnie i każda zmiana o nich czy to w towarzystwie, czy w mediach społecznościowych, czy nawet artykułach prasowych powoduje zaniepokojenie, czasem sensacyjne zainteresowanie. Z jakichś powodów właśnie o tym rozmawiamy, prawda? - mówi dr dr Maciej Gurtowski, socjolog, ekspert ds. bezpieczeństwa Centrum Analiz Klubu Jagiellońskiego. - Wszyscy mamy skłonność

do podejrzliwości. To naturalna cecha ludzkiej psychiki - podkreśla dr Gurtowski. - Skłonność do myślenia spiskowego wynika jednak też z poczucia resentymentu - z naszej krytycznej, subiektywnej oceny własnego życia. Ci, którzy czują się niespełnieni w którejś z dziedzin życia, są bardziej skłonni do tłumaczenia niekorzystnych zdarzeń wpływem jakiegoś fatum czy działaniem spisku, natomiast, kiedy jesteśmy przekonani o tym, że wiedzie nam się dobrze, skłaniamy się ku twierdzeniu, że świat jest na właściwych torach, że rzeczywistość działa, jak trzeba, a sukces zawdzięczamy swojej pracy i talentom.

Popularność teorii spiskowych w Polsce rośnie

Pandemiczne zagrożenie wywołuje strach, jakiego wcześniej nie odczuwaliśmy. Czy spiskowe teorie nasilają się, bo dają ludziom szybkie wyjaśnienie: dlaczego nas to spotyka?

- Można wskazać i inne przyczyny - zauważa dr Maciej Gurtowski. - Z jednej strony, potrzebujemy redukcji szumu informacyjnego: jesteśmy przeciążeni wiadomościami, także obszernymi, wielowątkowymi i często sprzecznymi relacjami na temat pandemii, tymczasem ludzie często dążą do poznania jasnego, prostego, spójnego wyjaśnienia. Takie są teorie spiskowe. Z drugiej strony, mamy naturalne tendencje do tego, by antropomorfizować zagrożenie. Komfortowo jest uwierzyć, że za trudnym, nagłym, niebezpiecznym czy bolesnym zdarzeniem stoją jacyś ludzie. To zlaicyzowana forma wierzeń religijnych, które też dawały odpowiedzi na trudne pytania dotyczące ludzkiej egzystencji. Łatwo zrozumieć, dlaczego teorie spiskowe tak szybko się przyjmują, gdy przyjrzymy się scenariuszowi, według którego powstają. Mamy zło spowodowane przez nieznaną siłę albo grupę wpływowych ludzi, przeciwko nim staje początkowo garstka wtajemniczonych, którzy odkrywają spisek i mogą uchronić świat, demaskując spiskowców. Przypomina scenariusz filmu sensacyjnego, prawda? A takie historie wciągają. I tu pojawia się pytanie: dlaczego powstaje tak niewiele pozytywnych teorii spiskowych, takich, które zakładałyby istnienie jakiejś grupy altruistów, którzy mają misję ratowania świata?

©

Więcej na naszej stronie internetowej.

100 *wpływowych* KOBIEC

ONE KSZTAŁTUJĄ RZECZYWISTOŚĆ I STANOWIĄ O SILE NASZEGO REGIONU

- Listę **100 wpływowych kobiet** z naszego województwa stworzyło Kolegium Redakcyjne.
- Teraz **Czytelnicy wybiorą dziesiątkę pań**, których dokonania uwiecznimy na stronach wyjątkowej książki
- Głosy można oddawać na www.expressbydgoski.pl/100-KOBIET

Prezentujemy dziś 100 wyjątkowych kobiet z naszego regionu. Są wśród nich panie, które odnoszą wielkie sukcesy w biznesie, są kobiety, które prowadzą fundacje i stowarzyszenia, działaczki społeczne, polityczne i samorządowe, a także przedstawicielki świata kultury, nauki i sportu. Mają one na swoim koncie osiągnięcia i zasługi dla naszego regionu, obok których nie można przejść obojętnie i które chcemy docenić i uwiecznić.

Listę stu wpływowych kobiet z naszego regionu ułożyło Kolegium Redakcyjne. To początek akcji, w której ich dokonania będziemy prezentować na łamach gazety i w internecie. Podsumowaniem akcji będzie wydanie książki. Ukażą się w niej rozmowy z 10. paniami, które Czytelnicy wybiorą w głosowaniu. Ich głosami zostanie przyznany także tytuł Najbardziej Wpływowej Kobiety naszego regionu. Zapraszamy do głosowania w naszym serwisie internetowym pod adresem: www.expressbydgoski.pl/100-kobiet



Iwona Michałek

Należąca do partii Porozumienie, poseł klubu PiS.



Joanna Scheuring-Wielgus

Posłanka Lewicy, działaczka społeczna i samorządowa, menedżerka kultury.



Anna Mackiewicz

Radna z Bydgoszczy



Iwona Hartwich

Posłanka Koalicji Obywatelskiej, wieloletnia działaczka na rzecz środowiska osób niepełnosprawnych



Magdalena Flisykowska-Kacprowicz

Skarbnik miasta Torunia



Monika Matowska-Gulczyńska

Przewodnicząca Rady Miasta Bydgoszczy



Józefa Blajet

Przewodnicząca Rady Powiatu w Żninie, mieszkanka Skórek w gminie Rogowo.



Katarzyna Kukielka

Wójt gminy Zbójno



Danuta Brzezińska

Była skarbniczka Chelmną, na emeryturze.



Domicela Kopaczewska

Zastępczyni prezydenta Włocławka

100 Wpływowych Kobiet Regionu

**Anna Gembicka**

Wiceminister rolnictwa i rozwoju wsi

**Prof. Beata Przyborowska**

Prorektor ds. studenckich Uniwersytetu Mikołaja Kopernika

**Sara Betkier**

Wykładowca z Katedry Wzornictwa Wydziału Inżynierii Mechanicznej UTP w Bydgoszcy

**Paulina Kasperska**

Studentka studiów doktoranckich w Klinice Geriatrii w Szpitalu Uniwersyteckim w Bydgoszcy

**Dr. med. Małgorzata Czajkowska-Malinowska**

Dr. n. med. pulmonolog w Kujawsko-Pomorskim Centrum Pulmonologii w Bydgoszcy

**Prof. dr hab. n. med. Olga Haus**

Genetyk, współtwórczyni Katedry i Zakładu Genetyki Klinicznej Collegium Medicum UMK w Bydgoszcy

**Magdalena Fularczyk-Kozłowska**

Wioślarka, zawodniczka klubu LOTTO-Bydgosia Bydgoszcz,

**Beata Mikołajczyk-Rosolska**

Kajakarka, trzykrotna medalistka igrzysk olimpijskich

**Karolina Welka**

Dyrektorka Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego we Włocławku

**Stefania Smoleńska**

Członek zarządu Ampol Merol, Wąbrzeźno

**Agnieszka Bryc**

Doktor nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce, w specjalności stosunki międzynarodowe

**Agnieszka Żyro**

Prezes zarządu Anwilu SA

**Grażyna Karkosik**

Inwestorka. Posiada udziały w spółkach: Alchemia SA, NFI Midas SA oraz Zakłady Garbarskie Skotan SA.

**Aleksandra Sowa**

Współwłaścicielka Cukierni Sowa w Bydgoszcy

**por. Justyna Kwiatkowska**

Oficer prasowy 1. Pomorskiej Brygady Logistycznej w Bydgoszcy

**Anna Gordon**

Współwłaścicielka hurtowni motoryzacyjnej Gordon

**Elżbieta Żelazna**

Prezes zarządu Zakładów Przetwórstwa Zbożowo-Młynarskiego

**Anna Frelik**

Właścicielka salonu Mercedes-Benz w Bydgoszcy i Toruniu

**Joanna Franczak**

Właścicielka m.in. Hotelu Bohema, Pałacu Suchary, Karczmy Rzym

**Edyta Wiwatowska**

Prezes Bydgoskiej Agencji Rozwoju Regionalnego

**Maria Kapuścińska**

Specjalistka ds. pomocy społecznej w bydgoskim oddziale PCK

**Dominika Kiss-Orska**

Felietonistka, pisarka i koordynatorka ds. kulturalnych w Miejskim Centrum Kultury

**Sylwia Kowalska**

Bydgoska aktywistka i feministka to jedna z liderek działalności społecznej w mieście

**Katarzyna Barbara Rodziewicz**

Kobieta-instytucja, obecnie jest kustoszka i posesjonatką Dworu Marzeń na Pałukach

**Izabella Szolginia**

Dyrektorka schroniska dla zwierząt w Bydgoszcy

**Szer. Julia Rozworowska-Wolańska**

Bydgoszczanka, żołnierka 8 Kujawsko-Pomorskiej Brygady Obrony Terytorialnej

**Ewa Szczypiorska**

Sołtys wsi Żalno

**Alicja Araszkiewicz**

Współtwórczyni Centrum Kultury, Higieny i Zdrowia Psychicznego 'Łaźnia Miejska'

**Janina Mirończuk**

Prezes Fundacji Światło

**dr Anna Pluskota**

Prezesa Toruńskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku

100 Wpływowych Kobiet Regionu



Małgorzata Rębiałkowska-Stankiewicz
Psychoonkolożka, adiunkt na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy



Agnieszka Kwiatkowska
Założycielka fundacji „Jeszcze dopnę swego”, w której pomaga poprawić jakość życia ludzi w śpiączce



Dorota Rybarczyk
Właścicielka salonu „Upiększarnia”



Bożena Salacińska
Uniwersytet Trzeciego Wieku UKW, od lat działa na rzecz seniorów



prof. Katarzyna Popowa-Zydroń
Pianistka, pedagog, profesor sztuk muzycznych



Agnieszka Brzezińska
Dyrektorka Ośrodka Chopinowskiego w Szafarni



Katarzyna Jaworska
Dyrektorka organizowanego w Toruniu Międzynarodowego Festiwalu Filmowego Tofifest



Dorota Zawacka-Wakarecy
Prezesa Fundacji General Izbiety Zawackiej w Toruniu



Ilona Terminińska
Prezesa Klubu Sportowego Toruń



Teresa Substyk
Burmistrz Solca Kujawskiego



Dr Helena Czakowska
Rektor i Współzałożyciel Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy, doktor nauk ekonomicznych



Prof. Barbara Zegarska
Kierownik Katedry Kosmetologii i Dermatologii Estetycznej Collegium Medicum w Bydgoszczy, UMK w Toruniu



Magdalena Tauer-Horabik
Prezes Fundacji Onkologicznej „Antyrak”



Anna Kalich
Mistrzyni polski w makijażu permanentnym



Krystyna Zaleska
Była Dyrektor Specjalistycznego Szpitala Miejskiego w Toruniu.



Anna Rembowicz-Dziekiowska
Dyr. Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w Bydgoszczy



Sylwia Bednarska-Ochlanek
Prezes Małej Armii Lipno



Dr Agata Karska
Pełnomocnik rektora UMK ds. wdrażania strategii uczelni; Instytut Astronomii, Wydział Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej UMK



Agnieszka Michlic
Sędzia międzynarodowa w siatkówce



Małgorzata Swaczyna
Prezes fundacji Neuca dla Zdrowia



Aleksandra Iżycka
Szefowa Biura Toruńskiego Centrum Miasta



Judyta Głowacka
Kierownik Działu Sądowego w Wydziale IV Organizacyjno-Sądowym w Prokuraturze Okręgowej w Toruniu



Sylwia Sobczak
Dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Toruniu



Justyna Wileńska
Od końca marca dyrektor Specjalistycznego Szpitala Miejskiego w Toruniu



Marta Turek
TRIBA BOSIR BARCIN, Żnin, Biegi, Kolarstwo



Monika Budzieniuz
Dyrektorka Teatru Impresyjnego we Włocławku



mł. insp. Monika Chlebicz
Rzeczniczka prasowa KWP w Bydgoszczy



Renata Włazik
Społecznie walcząca z zatruciem po Zachemie



Małgorzata Stawicka
Prezes w: Fundacja Nasza tradycja - nasza przyszłość



Ewa Kowalkowska
Menedżer w Pałacu Bydgoszczy, była polska siatkarka

100 Wpływowych Kobiet Regionu



Katarzyna Domańska
Prezes Kujawsko - Pomorskiego OZZ, trzecia
w historii kapitan żaglowca Pogoria



Grażyna Rybka
Założycielka i prezes Fundacji Pomoc i
Nadzieja



Elżbieta Piniewska
Przewodnicząca Sejmiku Województwa Ku-
jawsko-Pomorskiego



Karolina Gruszecka
Właścicielka Centrum Dietetyki, Coachingu
i Treningu Indywidualnego ELITE Bydgoszcz



Maria Plotkowska
Sołtys, Białe Błota - samorządowiec z wielo-
letnim stażem



Joanna Rajang
Doktor psychologii, konsultant
i akredytowany Coach



Agata Gawinecka i Sylwia Sikora
Prowadzą firmę Grupa Eventowa Funimki



adw. Justyna Mazur
Dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej
w Bydgoszczy



Ewa Kozanecka
Posłanka PIS, Radna Miasta Bydgoszczy
w Bydgoszczy



Anna Sobecka
Była posłanka, związana ze Stowarzysze-
niem Rodzin Katolickich



Joanna Czerska-Thomas
Radna KO, właścicielka agencji
marketingowej M4Bizz



Iwona Waszkiewicz
Wiceprezydent Bydgoszczy



Ewa Wielewska
Młodzieżowy Strajk Klimatyczny, Extinction
Rebellion



Alicja Rączka
Dyrektor Kina Helios w Bydgoszczy



Iwona Baumgart
Trenerka LA



Wanda Korzycka - Wilińska
Dyrektor Szpitala Uniwersyteckiego nr 2 im.
dr. Jana Biziela



Daria Olbińska
Brazowa medalistka Mistrzostw Polski
na Wodach Otwartych, reprezentująca bar-
wy MKS Astoria Bydgoszcz



Patrycja Ulandowska-Monarcha
Doktorantka na Wydziale Nauk o Ziemi UMK
w Toruniu, meteorolog



dr Mariola Fotin-Mleczek
Dyrektor ds. technologii firmy CureVac z Nie-
miec



Klaudia El Dursi
Modelka, prowadząca „Hotel Paradise”



Monika Wiśniewska
Dyrektor Centrum Nowoczesności Młyn
Wiedzy w Toruniu



Anna Bochen
Sekretarz Urzędu Gminy w Stolnie



Katarzyna Lubańska
Szefowa Warsztatów Terapii Zajęciowej
w Drzonowie od początku ich istnienia



Anna Grzeszna-Kozikowska
historyk z Muzeum Ziemi Chełmińskiej
i prezes Koła Przewodników
PTTK w Chełmnie



Zuzanna Latańska
Złota medalistka Mistrzostw Polski w lekko-
atletyce - MLKS Nadwiślanin Chełmno



Paulina Baranowska
Czwarta w historii kobieta dopuszczona
do sędziowania rozgrywek męskiej Ekstra-
klasy



dr Agnieszka Wysocka
Doktor historii sztuki z Instytutu Historii i Sto-
sunków Międzynarodowych Uniwersytetu
Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy



Beata Krzemińska
Doktor historii sztuki z Instytutu Historii i Sto-
sunków Międzynarodowych Uniwersytetu
Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy



Mirosława Romaniszyn
Kierownik zespołu ds. projektów europej-
skich w UM Torunia



Ewa Bińczyk
Znana filozofka i socjolożka, wykładowczyni
UMK

Znicz i sprzątanie wirtualne

Katarzyna Piojda

katarzyna.piojda@polskapress.pl



Obyczaje

„Jeśli nie chcesz leżeć na cmentarzu za rok, to nie idź tam 1 listopada”. Dowcip ponury, ale Wszystkich Świętych można obchodzić nawet w domu, przez internet. Prawie wszystko dostępne jest w sieci.

Najpierw trzeba zadbać o pomnik. Jeśli krewni nie są w stanie zrobić tego sami, mogą skorzystać z pomocy firmy sprzątajacej. Usługę zamówią przez internet. Klient rozwija ikonkę „Usługi” i komponuje zamówienie, zaznaczając wybrane ramki, np. „sprzątanie ekonomiczne”, „sprzątanie standard plus” lub „sprzątanie najlepsze”.

Trzeba wiedzieć, co się kupuje. Sprzątanie tzw. ekonomiczne obejmuje najczęściej usunięcie starych kwiatów i wypalonych zniczy, zebranie liści

z nagrobka, zmiecień piasku i usunięcie innych zanieczyszczeń, np. śladów po wosku od znicza, a potem umycie nagrobka wodą z płynem. Gdy to grób pojedynczy, za usługę trzeba zapłacić przeciętnie 50 zł.

Usługa standardowa z plusem to mycie z uwzględnieniem pastowania, polerowania nagrobka czy ręcznego odchwaszczania trawnika i ścieżek wokół grobu. Wersja najlepsza przypomina tę z plusem, lecz jest poszerzona o odchwaszczanie z użyciem chemikaliów lub o wykorzystanie ekologicznych środków do mycia. W przypadku „sprzątania najlepszego” za umycie pomnika oraz uporządkowanie terenu tuż obok mogiły trzeba dać nawet 90 zł.

Wirtualne świeczki

Pomnik przygotowany, czas postawić świeczkę. Można zapalić wirtualny znicz. Niektórzy administratorzy cmentarzy oraz cmentarnych portali udostępniają tę opcję za darmo. Trzeba wejść na stronę nekropolii, w wyszukiwarkę wpisać

personalna pochowanego, którego chcemy znaleźć. Wyświetli się wynik, czyli interesujący nas grób. Wybieramy opcję: zapal znicz online. Od razu pokazuje się światełko. Inni użytkownicy też je zauważą. Lepiej zapalić znicz tradycyjny, np. personalizowany, który pojawił się w sprzedaży. Klient, nasz pan, decyduje, jak ten znicz ma wyglądać. A ma wyglądać niepowtarzalnie. Sklep internetowy znicza nawet zniczem nie nazywa, lecz... statuetką, bo faktycznie przypomina półmetrową figurkę z tabliczką. Na tej tabliczce widnieje napis. Kupujący ma na ekranie ikonkę „Skomponuj swój znicz”. No więc komponuje, potem klika „Do koszyka” i „Idź do kasy”. Wybiera nie tylko treść dedykacji na statuetce. Tak samo - kolor tabliczki i rozmiar czcionki. W dzień wygrawerowany tekst prezentuje się tradycyjnie. Grafika jest biała na czarnym tle. Nocą rozświetla ją kolor postawionego z tyłu znicza. Znicz statuetka kosztuje 45 zł.

Zimieniem drożej

Można też wybrać tradycyjną dedykację, także spersonalizowaną. Przykład: zamiast „Kochanej Mamie” będzie „Kochanej Mamie Irenie”. Za dodatkową opłatą (8 zł), oczywiście. A gdyby zrezygnować z szablonowego napisu i zamówić na tabliczce swój? Wybrane sklepy oferują nawet tzw. wierszyki funeralne na zamówienie. Pracownik sklepu układa je w oparciu o wskazówki klienta. Ułożenie wiersza (w sklepie podkreślają, że nie musi zawierać rymów) to wydatek jakichś 15 zł.

Wiązanka jak tęsknota

Dostawy kwiatów na cmentarz z okazji Wszystkich Świętych - takich usług również nie brakuje, zwłaszcza w czasach pandemii. Kwiaty zamawia się online. Do wyboru są m.in. wiązanek „Tęsknota” (65 zł), wianek „Smutek” (60 zł), bukiet „Niebo” (49 zł w promocji, bo kosztował 55) albo kwiat doniczkowy „Pamięć” (45 zł). Kto życzy sobie dodatkowe przystrojenie, np. czarne wstążki lub kokardy, gałązki jarzębiny czy świerku, zapłaci od 6 do 10 złotych więcej.

Jest opcja dostawy do domu, znaczy do krewnego osoby zmarłej albo, jak krewny woli, bezpośrednio na cmentarz. W tej drugiej sytuacji kurier dostarczy kwiaty na wybrany nagrobek na dowolny cmentarz



Sprzątanie obejmuje najczęściej usunięcie starych kwiatów i wypalonych zniczy, zebranie liści

w całej Polsce. Przy składaniu zamówienia należy podać adres cmentarza, ale też grobowca, tzn. aleję i kwaterę, rząd lub ścieżkę. Sama dostawa, oprócz kosztów towaru, kosztuje przeciętnie 12 zł. Dostawy są realizowane z reguły do 31 października włącznie. 1 listopada firma kurierska wiązanek na cmentarz już nie dostarczy. No chyba że za dodatkową opłatą, 50 procent wyższą.

Namierzanie grobu

A propos orientacji w terenie, czyli zlokalizowania danego grobu. Z pomocą przychodzi wyszukiwarka grobów. W zasięgu ręki jest Grobonet, ogólnopolska wyszukiwarka osób pochowanych. Jest ona połączona

z bazą ponad 700 cmentarzy w kraju. Należy wpisać nazwisko i imię zmarłego, wskazać województwo, w którym znajduje się cmentarz, a na nim nagrobek poszukiwanego nieboszczyka.

Da się też wyszukać pomnik bez wyboru regionu. Wtedy poszukiwania są zakrojone na szerszą skalę, w całej Polsce. Przyda się wtedy internetowa baza osób pochowanych. Łatwo znaleźć mogiłę na interaktywnej mapie cmentarza. Wyniki poszukiwań warto wydrukować lub zapisać na komputerze. Można spróbować inaczej. Zamiast personalii - podać datę urodzenia lub śmierci danej osoby, by poznać lokalizację grobu i miejsce na planie nekropolii. ©

MATERIAL INFORMACYJNY CBS REALITY

Poruszający dokument „Dzieci siostry Bernadetty” na CBS Reality



FOTO: MATERIAŁ PRASOWY

Dwuczęściowy dokument „Dzieci siostry Bernadetty” opowiada o dwóch historiach, które wstrząsnęły całą Polską. Program otwiera sprawa zaginięcia ośmioletniego Mateusza z Rybnika, która z kolei przyczyniła się do odkrycia mrocznej tajemnicy ośrodka wychowawczego siostr boromeuszek w Zabrzu.

Przez lata byli podopieczni placówki doświadczali fizycznej i psychicznej przemocy z rąk siostr i współwychowanków. Zakonnice wymierzały dotkliwe kary za najmniejszy błąd. Wyzywały, poniżały i biły do utraty przytomności wszystkim, co miały pod ręką - wieszakiem, drewnianą łyżką do mieszania prania, pękiem kluczy. Zlecały też pobicia innym wychowankom. Zdarzały się przypadki, że z powodu obrażeń dzieci

całymi dniami nie pojawiali się w szkole. Boromeuszki stosowały wymyślne kary - często przywiązywały swych podopiecznych do kaloryferów, kazały klęczeć na grochu czy zamykały ich na kilka godzin bez jedzenia, picia i możliwości skorzystania z toalety. Na porządku dziennym były też gwałty, których dopuszczali się najstarsi i najsilniejsi chłopcy. Dzieci przeżywały prawdziwy koszmar. Siostry nie reagowały...

Przez lata żadna z instytucji nie przeprowadziła kontroli w ośrodku. Nikt nie interesował się losem dzieci, mimo że wychowankowie czasem opowiadali w szkole czy u lekarza o tym, co dzieje się za jego murami. Dopiero przy okazji śledztwa w sprawie zaginięcia chłopca, do którego doszło na Śląsku, policjanci odkryli tajemnicę placówki.

W lutym 2006 roku w Rybniku zaginął Mateusz - ośmioletni chłopiec, który wyszedł na sanki i nigdy nie wrócił do domu. Po wyłożonych poszukiwaniach doszło do zatrzymania dwóch podejrzanów - Łukasza N. i Tomasza Z., którzy później zostali oskarżeni o zabójstwo chłopca. Podczas przesłuchań pierwszego z nich okazało się, że spędził dzieciństwo w ośrodku prowadzonym przez boromeuszki i sam doświadczył okrucieństwa i gwałtów. Tak naprawdę, gdyby nie tragiczne zdarzenia z Rybnika, nikt nigdy nie dowiedziałby się o tym, co działo się za murami Specjalnego Ośrodka

Wychowawczego w Zabrzu prowadzonego przez Kongregację Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza.

W najnowszym dokumencie CBS Reality „Dzieci siostry Bernadetty” autorzy poszukują odpowiedzi na trudne pytania: czy w dorosłym życiu można poradzić sobie z taką traumą z dzieciństwa? Zapomnieć, udawać, że to się nie stało i próbować żyć normalnie? A może dawne ofiary mogą stać się tylko oprawcami? Twórcy dotarli do byłych podopiecznych placówki, którzy ze szczegółami opowiedzieli o tym, czego doświadczyli oraz jaki to miało wpływ na ich dalsze losy. Występowali również eksperci, którzy brali udział w śledztwie i przesłuchaniach dzieci, a także udało im się porozmawiać z rodzicami małego Mateusza.

Premiera programu dokumentalnego już 26 i 27 października o 22:00 na CBS Reality.



FOTO: MATERIAŁ PRASOWY

FOTO: MATERIAŁ PRASOWY

FOTO: MATERIAŁ PRASOWY

Magda Ciasnowska
magda.ciasnowska@
polskapress.pl



Ludzie

Życie Antoniego Jelskiego z podbiałostockich Klepacz kręci się wokół beczek. Nawet ogromny, drewniany stół w jego domu opiera się - zamiast na nogach - na dwóch potężnych, pięknie zdobionych beczkach, które w dodatku pełnią rolę barków.

Beczki są wszędzie. W kuchni, pokojach, na podwórku. Oglądamy je w różnych odsłonach: jako wypełnione kwiatami donice, puchnące od butelek barki, a nawet dające niezwykle światło lampy. Najwięcej jednak jest ich w warsztacie, w którym Antoni Jelski spędza każdą wolną chwilę. Jest bednarzem - przedstawicielem ginącego zawodu, więc czuje na sobie odium odpowiedzialności i chciałby jeszcze zdążyć jak najwięcej w swoim życiu zrobić.

Świat się zmienił

W warsztacie pana Antoniego nic się nie powtarza. Nie ma tu dwóch takich samych beczek, nie ma dwóch takich samych donic ani dwóch takich samych stolików. Każdy, najdrobniejszy nawet element mistrz bednarstwa przygotowuje własnoręcznie i przykładą do tego wielką wagę, by był niezwykle, oryginalny, niepowtarzalny. To sprawia, że 75-letniego Podlasianina nie sposób nazwać zwykłym rzemieślnikiem. Patrząc na stworzone przez niego bary, żyrandole i wszelkie inne „wariacje na temat beczki”, na myśl przychodzi słowo - artysta.

- Świat się zmienił - wyjaśnia bednarz z Klepacz. - Kto dziś kisi kapustę czy ogórki w wielkich beczkach? Kto by w ogóle chciał trzymać taką bekę w swoim mieszkaniu w bloku? Ludzie mają inne potrzeby, to i tradycyjne bednarstwo musiało się do nich dostosować.

Bez beczki pełnej kapusty zimy nie przeżyjesz

Beczki w życiu pana Antoniego istniały od zawsze. Wychowywał się w ich otoczeniu, wśród beczek się bawił, a i nie raz się zdarzało, że na beczkach odrabiał lekcje.

Bednarzem był bowiem zarówno ojciec pana Antoniego, jak i jego dziadkowie. Cała jego rodzina - pochodząca ze wsi Wojtacy koło Korycina - przez lata trudniła się bednarstwem i stolarstwem. Nic więc dziwnego, że i mały Antek nie wyobrażał sobie innego zajęcia. Od najmłodszych lat pomagał ojcu i dziadkowi przy beczkach.

- Z tą różnicą, że ja od dzieciństwa starałem się to robić dokładniej i lepiej niż inni - wspo-



Antoni Jelski od 60 lat zajmuje się bednarstwem. Od kilku lat robi z beczek barki, stoły, donice i żyrandole

Ostatni bednarz meble z beczek robi przez sen

mina. - Nie da się ukryć, że miałem do tego smykałkę i już w wieku 10 lat byłem tak sprytny, że moje wyroby okazywały się o wiele ładniejsze i lepsze od tych tworzonych przez starych mistrzów. Pamiętam, jak nie raz mówili: „o ty gówniarzu, co żeś tu wymyślił?”. Często starali się podglądać, jak ja to robię, że mi tak wychodzi - opowiada z uśmiechem.

Swoje wyroby Jelscy przez lata sprzedawali na okolicznych jarmarkach. Zresztą nie tylko okolicznych, bo bywało, że z całą furą towaru jeździli chociażby do oddalonej o 100 km Ostrowii Mazowieckiej. Zapotrzebowanie na beczki było ogromne, a zawód bednarza ceniony.

Kto dziś kisi kapustę czy ogórki w wielkich beczkach? Kto by w ogóle chciał trzymać taką bekę w swoim mieszkaniu? Ludzie mają inne potrzeby, to i bednarstwo musiało się do nich dostosować

- Kiedyś w niemal każdym domu były przynajmniej dwie beczki - na ogórki i na królową kiszonek - kapustę - podkreśla pan Antoni. - Dawniej przecież zimy były bardzo srogie, a kapusta była głównym źródłem witamin. Mówiło się, że jak się nie masz beczki kapusty na zimę, to do wiosny nie doczekasz.

Poza beczkami Jelscy sprzedawali też dzieże, drewniane wiaderka i maselnice.

- No przecież plastik nie był tak jak dziś popularny, więc bez drewnianych wiader nie można było funkcjonować - tłumaczy bednarz z Podlasia.

Jego beczki były w każdym gospodarstwie w okolicy

Kiedy Antoni dorósł i zaczął produkować beczki na własny rachunek, przesiadł się z furmanki do samochodu. Jako pierwszy w całej okolicy miał własne auto dostawcze - marki Berliet. Potem kupił Starę, do którego potrafił upchać od 60 do 70 beczek.

- I te wszystkie beczki z mojego samochodu byłem w stanie sprzedać na targu w zaledwie dwie godziny! - podkreśla. - Zdarzało się, że przychodził chłop i - biorąc beczkę, która aż przyg-

niała go do ziemi - mówił: A nie masz pan większej? Dwańście dusz mam w domu!

Jak opowiada podlaski bednarz, za komuny jego wyroby można było znaleźć w każdym gospodarstwie w okolicy. Sytuacja zaczęła się zmieniać dopiero pod koniec lat 80. XX wieku. Nie dość, że zmniejszyło się zapotrzebowanie na beczki, to artystyczne produkty z drewna, które w międzyczasie zaczął robić pan Antoni, też przestały schodzić.

- Kiedyś Podlasie było ośrodkiem twórców ludowych - wspomina. - Produkowano tu mnóstwo rozmaitych wyrobów, m.in. z drewna. Ale jak rozwiązano Cepelię, to wielu z nas zostało pozostawionych samych sobie. Ja też przestałem czuć się potrzebny i zdecydowałem się na emigrację.

Pracował w winnicach Ameryki i Europy

Pod koniec lat 80. Antoni Jelski wyjechał z Polski. Najpierw do Stanów Zjednoczonych, potem do Kanady, a po latach wrócił do Europy, by pracować kolejno w Austrii, Francji i Niemczech. Robotę znajdował głównie w winiarniach. Jego głów-

nym zadaniem było remontowanie i robienie nowych beczek. I mimo że miał wówczas okazję poznać nieznane mu wcześniej bednarskie techniki, to podkreśla, że tamten czas nie był dla niego zbyt owocny pod względem rozwoju artystycznego.

- Robiłem po prostu kolejne, jednakowe beczki - wyjaśnia. - Wymagali ode mnie tylko szybkiej i prostej - jak dla mnie - pracy. A kiedy ma się ciągle ten sam wzór, można to robić już w ciemno. Ciekawie zaczyna się dopiero wtedy, kiedy wymyśla się nowe wzory, bo tylko wtedy można rozwinąć skrzydła.

Jako że za granicami ojczyzny nie było mu to dane, postanowił wrócić do Polski. Osiedlił się w podbiałostockich Klepaczach z nadzieją, że to właśnie tu uda mu się zrobić coś wielkiego. Wybudował warsztat i z zapalem zaczął tworzyć prototypy swoich niezwykle beczek, które mogą służyć jako meble.

- Chciałem pokazać, że ludzie z Polski też mogą błysnąć w świecie własną inicjatywą - tłumaczy.

Dziś warsztat pana Antoniego pęka w szwach. Okazałe

stoły, bary, donice i ławy zachwycają od wejścia.

- Całe życie walczę z pięknem - podsumowuje. - Kiedy tylko zobaczę coś ładnego, to czuję, że muszę „pokonać” tego mistrza, który to stworzył - śmieje się. - Wiem, że nie da się być we wszystkim najlepszym, ja jednak ciągle staram się być lepszym od siebie. Wstaję rano, coś pomyślę i od razu to robię... Ponad 60 lat doświadczenia sprawia, że meble z beczek mogą tworzyć już z zamkniętymi oczami, przez sen.

Marzy mu się muzeum

Od kilku lat jednak coraz więcej dzieł pana Antoniego pokrywa kurz. Większość z nich stoi na ciemnym poddaszu, jakby wierząc, że czasy ich świetności jeszcze nadejdą. 75-letni bednarz zaś marzy o stworzeniu muzeum, w którym mógłby prezentować historię beczek - zarówno tych tradycyjnych, jak i zamienionych w niezwykle, meblowe kształty. Bardzo by też chciał móc nauczyć swojego zawodu młodych.

- Bo wraz z moim odejściem zawód bednarza zaginie - smuci się 75-latek. I przyznaje, że bednarstwo to najtrudniejsza dziedzina w branży drzewnej. Mimo że sam beczkę potrafi zrobić w jeden dzień. Ale - jak tłumaczy - oprócz tego, że trzeba ją wygiąć i złożyć tak, by była ładna, to jeszcze musi być szczelna.

Zdaniem pana Antoniego, snycerstwo i kowalstwo są w porównaniu z bednarstwem proste. A wie co mówi, ponieważ tych profesji również musiał się nauczyć, by samodzielnie wykonywać beczki oraz „beczkopodobne” meble.

A po jakie drewno najchętniej sięga w swojej pracy?

- Po dąb - odpowiada z dumą. - Bo dąb jest trwały i wykonane z niego rzeczy będą mogły posłużyć nawet przez kilkadziesiąt następnych lat. Poza tym, to czarodziejskie drewno... Najlepiej czuć to w smaku przechowywanej w dębowych beczkach żywności. Zresztą, przecież nawet alkohole, i to te najlepsze na świecie, leżakują w dębowych bekach - podkreśla bednarz.

Ale nie do każdego rodzaju żywności dąb jest najlepszy.

- Do wykonania dzieży, czyli naczyń służących do czyszczenia maki i wyrastania ciasta chlebowego, najlepszy był świerk. Jednak warto było dodać też dwie czy trzy dębowe klepki - tłumaczy Jelski. - Natomiast do mleka i serów używało się osiki, bo dzięki niej mleko zakwasało się dużo szybciej. Do produkcji maselnicy zaś najczęściej korzystało się z lipy.

Pan Antoni wie to nie tylko z teorii, ale też na co dzień sprawdza w praktyce. Z warsztatu bowiem chętnie przechodzi do kuchni, by kisić w swoich beczkach kapustę, czy też robić domowe wino i mięsiwa. ©©

Wodna trawa na ratunek ludziom

Tomasz Chudzyński
tomasz.chudzynski

Rozmowa

- Farmy wodorostów to potencjał Bałtyku - mówi Tomasz Kulikowski z Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni, prowadzący tzw. projekt Grass.

Próbował pan morskich alg?

Tak, oczywiście. Nie wszystkie algi mi smakują, ale niektóre zasmakowały mi tak bardzo, że w rodzinie przyjęliśmy je do menu, może nie obiadowego, ale przekąskowego. Bardzo smakują mi sałatki z wodorostów z gatunku Undaria. Są dostępne na polskim rynku, niedawno znalazłem je nawet w sklepiu osiedlowym, w kilku wersjach smakowych - z sezamem, grzybami, bakłazanem. Sprawdzają się jako dodatek do potraw rybnych, sushi. Próbowałem też surowego wodorostu wyciągniętego prosto z wód Morza Bałtyckiego i... żyję.

Przyjęło się, że wodorosty są częścią kuchni azjatyckiej. W Europie spotykało się ten składnik w wykwintnych restauracjach.

Zielenice w Europie Zachodniej oferowane są jako sałata morską. To wodorosty z gatunku Ulva lactuca. Zawierają tzw. składnik umami - wzmacniają smak potrawy, choć same nie mają własnego, wyrazistego posmaku. W polskiej tradycji kulinarnej spożywania wodorostów nie znajdziemy. To jest u nas coś nowego, co przyszło z kuchnią dalekowschodnią. Natomiast w basenie Morza Bałtyckiego, nasi bliscy sąsiedzi, Litwini, Łotysze, Estończycy, zetknęli się z tą morską żywnością już wcześniej. Tak jak my, poprzez kuchnię azjatycką, czyli popularne sushi [sprasowana alga nori owija farsz z ryżu i ryb - red.], ale też poprzez wpływy kuchni rosyjskiej. Mniej więcej 100-120 lat temu Rosjanie przyjęli tradycje kuchni koreańskiej, której składnikiem są wodorosty. W kuchni rosyjskiej mamy tzw. morską kapustę - algi z gatunku Laminaria. Sałatkę z morskiej kapusty można kupić nawet na wagę na targowiskach na Litwie, Łotwie. Jest to produkt dość tani.

Są zapisy historyczne, że angielscy marynarze epoki żaglowców wylawiali i jedli w czasie rejsów wodorosty, bo chroniły ich przed skor-



Tomasz Kulikowski: Substancje aktywne pochodzące z wodorostów ujędrniają, odżywiają i nawilżają skórę

butem. Wniosek, że algi muszą być źródłem witamin i minerałów.

Jak każde niemal warzywo algi są bogate w witaminy i minerały. Wbrew pozorom jest to też produkt kaloryczny. W masie suchej zawiera kilkanaście-kilkadziesiąt procent wysokowęglowodanów. Wiemy o tradycji spożywania alg w Bretanii, w Irlandii - zarówno w czasach średniowiecznych, jak i nowożytnych. Konsumują je też Inuici (lud eskimoski). Na dalekiej północy było to znacznie łatwiej dostępne źródło witamin niż z roślin lądowych. Są też nieliczne zapiski mówiące, że algi morskie jedli wikingowie. Niemniej ta tradycja kulinarna kończy się na Danii, Szwecji patrząc od zachodu.

Rozumiem, że w projekcie Grass promowanym przez Morski Instytut Rybacki w Gdyni nie chodzi tylko o żywność i jadłospis wegan i wegetarian.

Oczywiście. Muszę jednak zaznaczyć, że przeprowadziliśmy badania rynkowe we wszystkich krajach regionu Morza Bałtyckiego dotyczące spożywania ryb i owoców morza. Okazuje się, że w grupie wiekowej do 25. roku życia, w części tych krajów (np. w północnych landach Niemiec) odsetek młodych konsumentów, którzy w ogóle nie jedzą ryb, jest już na poziomie 30 proc. Także w Polsce liczba

deklaracji osób niejedzących ryb i mięsa rośnie z roku na rok. Dla wegan i wegetarian algi morskie to jest ważna, spożywcza alternatywa. Trzeba podkreślić, że wodorosty zawierają kwasy tłuszczowe EPA i DHA z grupy omega 3, występujące tylko w żywności pochodzenia morskiego. Wbrew opiniom nie zawiera ich olej lniany. Niezbędnych człowiekowi kwasów EPA i DHA nasz organizm nie jest w stanie sam syntetyzować, zwłaszcza w pewnym wieku, i muszą one być dostarczane w pożywieniu.

Pożywieniu lub suplementach diety.

Substancje aktywne pochodzące z wodorostów ujędrniają, odżywiają i nawilżają skórę. Dlatego wykorzystywane są w przemyśle farmaceutycznym, ale także w produkcji materiałów opatrunkowych, służących np. w długotrwałym leczeniu ran. Pozwalają one bardzo dobrze chłoniąć wyciek z ran i zapobiegają odleżynom. Alginiany są ważnym elementem kosmetykologii, zwłaszcza kosmetyków reklamowanych jako naturalne, m.in. kremów odmładzających, przeciwzmarszczkowych. W Polsce mamy już kilkunastu producentów kosmetyków wykorzystujących wodorosty. To tylko część zastosowań alg morskich. Są jeszcze rolnictwo i przemysł. Wodorosty stosuje

się coraz szerzej w świecie jako suplement diety zwierząt hodowlanych. Na rynku dostępne są preparaty dla koni, psów, które mają pozytywny wpływ na ich układ trawieniny. Z alg produkuje się składniki biostymulantów i naturalnych nawozów wykorzystywanych w ekologicznym rolnictwie.

Rolnicze wykorzystanie wodorostów wydaje się zrozumiałe. Co mogą dać podmorskie rośliny przemysłowi?

Chociażby biopaliwa. Nie jest to faza eksperymentalna, w niektórych krajach produkcja jest już realizowana na skalę przemysłową. Algi zawierają dużo węglowodanów, które sprawnie ulegają przemianom do alkoholu, które są składnikiem biopaliw. Wydajność produkcji bioetanolu z wodorostów (w przeliczeniu na 1 ha uprawy) jest tu nie mniejsza niż roślin lądowych, choć są obecnie nieco droższe. Warto dodać, że algi mają znaczenie w przemyśle spożywczym już nie jako składnik dań, tylko dodatek poszczególnych produktów. Są wykorzystywane np. jako „żelowe zagęszczacze”, choćby w majonezie, dżemach, a nawet produktach wędliniarskich. Trzeba wspomnieć o jeszcze jednej, bardzo ważnej właściwości substancji aktywnych alg, choć może niezbyt rozpowszechnionej. One mają cechy...

teksturotwórcze. Nawet „tusze” do drukarek 3D jest oparty o alginiany pozyskiwane z wodorostów. W lipcu odwiedziłem ciekawą wystawę bioproduktów w Świnoujściu, na której były prezentowane T-shirty na bazie wodorostów oraz buty... w stylu wodoodpornych, plażowych tzw. kroksów. Dzięki właściwościom alginianów można robić różnego rodzaju naturalne pianki. Co bardzo istotne w dzisiejszych czasach, wykonany z alginianów odpowiednik tworzyw sztucznych jest całkowicie biodegradowalny. Niedawno w konkursie EUREKA nagrodzono polskich naukowców za patent na produkcję bio-polimerowego nanokompozytu na bazie furecelaranu z alg morskich i cukru. Również całkowicie biodegradowalnego.

Jak bardzo realna jest realizacja projektu plantacji morskich alg w Polsce?

Zauważam, że klimat wokół plantacji wodorostów, nie tylko w Polsce, jest coraz lepszy. Pierwsze eksperymenty na Bałtyku zostały zrealizowane, mamy potwierdzenie, że są

gatunki, które mogą u nas, w Bałtyku rosnąć. Plany zagospodarowania przestrzennego polskich obszarów morskich dopuszczają akwakulturę, przy czym uprawa wodorostów jest znacznie bardziej prośrodowiskowa niż hodowla ryb. Widzimy też pewną synergię między morskimi farmami wiatrowymi a plantacjami wodorostów. W Holandii są pomysły, by traktować je jako przyrodnicze kompensacje energetycznych inwestycji morskich. Mieliśmy niedawno spotkanie z przedstawicielami administracji rządowej, środowisk naukowych i praktyków. Coraz więcej osób widzi, że farmy wodorostów to kierunek, który warto rozwijać, mimo że znaków zapytania jest wciąż bardzo dużo. M.in. dotyczą one legislacji, bo przygotowanie pod względem prawnym jakiegokolwiek inwestycji na morskich obszarach nie jest łatwe. Są też pytania o technologię. Mam jednak wrażenie, że jest to w naszym kraju perspektywa, której ramy czasowe może na razie trudno jest określić, ale która w końcu „wypali”. ©©

MATERIAL PROMOCYJNY

009903538



Wspólne gotowanie z okazji Światowego Dnia Makaronu z Lubellą

W niedzielę 25 października obchodzimy Światowy Dzień Makaronu. To świetny pretekst, by zaangażować domowników w przygotowanie prostego i smacznego dania. Wystarczy 5 składników i odrobina czasu. Potrzebni będą też miłośnicy makaronu. A takich nie brakuje, prawda?

SPAGHETTI Z KURCZAKIEM, BROKUŁAMI I POMIDORKAMI

Liczba porcji: 2
Czas przygotowania: 25 min

SKŁADNIKI:

- 200 g makaronu Lubella Spaghetti
- 200 g piersi z kurczaka
- 200 g brokuła
- 200 g pomidorków koktajlowych
- świeża bazylia
- łyżka oleju rzepakowego
- szczypta soli i pieprzu

PRZYGOTOWANIE:

1. Ugotuj makaron zgodnie z instrukcją na opakowaniu.
2. Pierś z kurczaka natrzyj olejem i zgrilluj na rozgrzanej patelni.
3. Następnie pokrój go w kostkę, a na patelni podsmaż pomidorki.
4. Brokuł podziel na mniejsze kawałki i ugotuj.
5. Całość dopraw posiekaną bazylią, solą i pieprzem.
6. Wymieszaj z ugotowanym makaronem.



ŚWIDERKI Z CZERWONĄ FASOLĄ, KUKURYDZĄ I PAPRYKĄ

Liczba porcji: 2
Czas przygotowania: 8 min

SKŁADNIKI:

- 200 g makaronu Lubella Świderki
 - 400 g czerwonej fasoli w puszcze
 - 170 g kukurydzy w puszcze
 - 1 zielona papryka
 - kolendra lub natka pietruszki
- #### SOS POMIDOROWY
- 3 łyżki przecieru pomidorowego
 - 1 łyżeczka soku z limonki
 - szczypta soli i pieprzu

PRZYGOTOWANIE:

1. Ugotuj makaron zgodnie z instrukcją na opakowaniu.
2. Fasolę i kukurydzę odsącz i przepłucz wodą.
3. Paprykę pokrój w kosteczkę.
4. Ugotowany makaron wymieszaj z warzywami i posiekaną kolendrą lub natką pietruszki.
5. Przecier pomidorowy wymieszaj z sokiem z limonki, dopraw solą i pieprzem.
6. Przygotowany sos połącz z makaronem i warzywami.

Więcej inspiracji na



STOWIEK, A., KIL, K., KULIAK, S.

ROZWIĄZANIE: NAJWYŻSZE CELE OSIĄGA SIĘ POWOLI.

W SOBOTĘ W BEZ MAKIJAŻU

JEDENASTE PRZYKAZANIE: NIE DOTYKAJ

- Niewinny? Bzdura! Klaps zawsze jest winny - mówi Laura Priestess, autorka książki „Jedenaste nie dotykaj”. Pisz o skutkach krzywdy, którą wyrządzili jej rodzice.

Wafelki bydgoskiej marki na ścianie

Mural

Marta Mikołajska
marta.mikolajska@polskapress.pl

Jubileuszowy mural, stworzony na 25-lecie wafli Familijnych ozdobił ścianę kamienicy przy ul. Jagiellońskiej 51 w Bydgoszczy. Grafikę będzie można oglądać do końca roku.

Ideą muralu jest podkreślenie nie tylko atrybutów produktu, ale i jego pochodzenia. W kompozycji dostrzec można m.in. motyw spichrzy nad Brdą.



FOT. NADESZANE

Fragment „wafelkowej” ściany kamienicy przy Jagiellońskiej 51

Producenci wafli podkreślają, że Bydgoszcz pojawia się tu nieprzypadkowo. To właśnie tu, 25 lat temu stworzona została ta marka. Pierwsze wafle zjechały z taśmy produkcyjnej w zakładach bydgoskiej Jutrzenki w 1995 r.

- Całość grafiki została skomponowana w konturze swobodnie nawiązującym do kształtu naszego kraju - od gór na południu, po nadmorskie plaże na północy, co podkreśla polskość marki - mówi Agnieszka Rudek. Mural wykonali artyści z Good Looking Studio. ©

462 drzewa posadzili z okazji 462. rocznicy Poczty Polskiej



Marta Mikołajska
marta.mikolajska@polskapress.pl

Jubileusz ekologicznie

W tym roku przypada 462. rocznica powołania Poczty Polskiej. Z tej okazji pracownicy poczty z Bydgoszczy podjęli się posadzenia niemal pół tysiąca drzew. Młode brzozy zasiliły już w tym tygodniu podbydgoskie lasy Nadleśnictwa Solec Kujawski.

Jak mówi Tomasz Zdzikot, prezes Poczty Polskiej, inspiracją dla tej inicjatywy była zainicjowana przez prezydenta RP akcja #s-dziMY. Podkreśla, że propagowanie sadzenia lasów nawiązuje do ważnego nurtu proekologicznego, zdobywającego entuzjastów wśród ludzi bez względu na ich wiek, wykształcenie czy zasobność.

- Udział w akcji jest kolejnym krokiem w ramach naszych działań społecznej odpowiedzialności biznesu, nierozwalnie związanych ze strategią bi-



FOT. POCZTA POLSKA/NADESZANE

Pracownicy Poczty Polskiej w Bydgoszczy posadzili 462 drzewa

знесową firmy i opierającą się na czterech filarach: pracownikach, klientach, społeczeństwie i środowisku naturalnym. W każdym z tych obszarów prowadzone są działania, które świadczą o tym, że Poczta Polska stara się rozwijać zgodnie z ideą zrównoważonego rozwoju - zaspokajania potrzeb i zobowiązań wobec państwa, klientów i pracowników - mówi

Tomasz Zdzikot. - Wierzę, że zasadzone drzewa w przyszłości będą nie tylko okazami przyrody, ale również rocznicowym, zielonym pomnikiem historii Poczty.

Oprócz sadzenia drzew, w tym roku w związku z pandemią pocztowcy uczcili swoje święto także pierwszym w historii firmy ogólnopolskim, otwartym „Wirtualnym Biegiem

Poczty Polskiej - biegnieMY osobno, pomagamy wspólnie”, będącym jednocześnie okazją do wsparcia podopiecznych Fundacji Poczty Dar.

Jak zaznacza nasz rozmówca, w zakresie ochrony środowiska Poczta Polska realizuje również wiele innych działań m.in. na rzecz elektromobilności. - Poczta Polska dysponuje flotą 5 tysięcy aut dostawczych. Niedługo dołączy do niej tysiąc wyleasingowanych nowych samochodów. Wymiana floty przyniesie w 2022 roku zmniejszenie emisji CO₂ o ok. 600 ton rocznie, zaś wymiana kolejnych aut pozwoli w roku 2025 na zmniejszenie emisji CO₂ na poziomie 2400 ton - zaznacza Tomasz Zdzikot.

Wśród proekologicznych działań prezes Poczty Polskiej wymienia także, m.in., modernizację placówek pocztowych i oświetlenia w pocztowych sortowniach. Innym z działań PP jest m.in. systematyczne ograniczanie ilości odpadów przez wykorzystywanie surowców odnawialnych, ekologiczne technologie, zbiórke surowców czy utylizację odpadów. ©

WAŻNE TELEFONY

APTEKI

Alba tel. 52 346 0111
ul. M. Skłodowskiej-Curie 1

Alba Bis tel. 52 345 5757
ul. Gdańska 140

Centralna tel. 52 322 16 33
ul. Gdańska 27

Bajka tel. 52 343 0546
ul. E. Szelburg-Zarembiny 9

Apteka Żyj-Zdrowo.com
ul. Sułkowskiego 48,
tel. 52 341 26 81
ul. Kornela Ujejskiego 75
tel. 52 342 78 52
ul. Wojska Polskiego 42
tel. 52 345 16 66
ul. Śniadeckich 51,
tel. 52 322 44 73
ul. Świetlicowa 8A
tel. 52 363 13 60
ul. M. Skłodowskiej-Curie 29
tel. 52 342 15 52

DO SZPITALA

Szpital im. Bizieła
ul. Ujejskiego 75, tel. 52 365 57 99

Szpital im. Jurasza
ul. Skłodowskiej-Curie 9, tel. 52 585 40 00

Szpital im. Warmińskiego
ul. Szpitalna 19, tel. 52 370 94 00

Centrum Onkologii
ul. Romanowskiej 2, tel. 52 374 30 00

Szpital MSWiA
ul. Markwarta 4/6, tel. 52 58 26 200
Szpital Dziecięcy
ul. Chodkiewicza 44, tel. 52 326 21 00

Kujawsko-Pomorskie Centrum Pulmonologii w Bydgoszczy
ul. Seminaryjna 1, tel. 52 325 67 00

Wojskowy Szpital Kliniczny
ul. Powstańców Warszawy 5,
tel. 261 41 72 20, 261 41 72 22
Rejestracja: 261 41 73 00

Wojewódzki Szpital
Obserwacyjno-Zakaźny,
ul. św. Floriana 12,
tel. 52 325 56 00

PODAJ ŁAPĘ

Schronisko dla Zwierząt
ul. Grunwaldzka 298,
ambulatorium weterynaryjne
czynne w godz. 12.00-15.00
tel. 52 372 21 30

PORADNIE

Poradnia Profilaktyki i Terapii Uzależnień „MONAR”
(problemy narkomanii)
ul. Bohaterów Kragujewca 11, tel. 52 361 21 43
www.monar.bydgoszcz.pl

Problemy alkoholowe
Bydgoski Ośrodek Rehabilitacji, Terapii Uzależnień i Profilaktyki „BORPA”
ul. Przdowników Pracy 12,
tel. 52 375 54 05 i 52 361 76 82;
Fordon, ul. Porazińskiej 9,
tel. 52 344 52 82

Młodzieżowy Ośrodek Profilaktyki i Wczesnej Terapii Stowarzyszenia Monar. Oddział Dzienny
Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 15,
tel. 52 345 88 88
czynne: pon.-pt. 12.00-20.00
www.monar.info
e-mail: monarbydgoszcz@o2.pl

Federacja Konsumentów
ul. Konarskiego 3, tel./fax 52 322 52 01

Polskie Towarzystwo Zapobiegania Narkomanii,
ul. Dworcowa 23, g. 15.00-19.00,
tel. 52 371 19 08

Stowarzyszenie Osób z NTM „Uro Conti” www.uroconti.pl

Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy „Flandria”
www.flandria.pl

Akademia Walki z Rakiem
www.awzr.pl
DOM SUERYDER
ul. W. Roentgena 3,
Hospicjum domowe - 24h/7 dni
wizyty lekarskie i pielęgniarskie.
Tel. 52-343-28-63; 52-329-00-95;
www.domsueryder.org.pl

Hospicjum im. ks. Jerzego Popiełuszki
ul. Szpitalna 19, tel. 52 361 11 45

W ŻAŁOBIE

Zakład Pogrzebowy „ZIELEŃ MIEJSKA”
ul. Czartoryskiego 13,
czynny całą dobę,
www.zielenmiejaska.pl,
tel. 52 324 99 98, 52 324 99 99
pogotowie pogrzebowe 24h,
tel. 195 88

Zakład Usług Pogrzebowych „UNIWEKAL”
ul. Bałtycka 9 - całodobowo
tel./fax 52 370 54 40,
52 342 07 24,

ul. św. Trójcy 28, tel. 52 322 67 66

Zakład Pogrzebowy 24h „NERO-FALKOWSKI”
www.nero-falkowski.pl
Al. Wyszyńskiego 50
(obok WORD-u);
Rynek 4 - Fordon
tel. 52 328 23 73 kom. 664 63 28 38

Zakład Usług Pogrzebowych „DYLEWSCY”
Plac Piastowski 9, tel. 52 345 64 87
Piwnika Ponurego 1D,
tel. 52 342 95 16
tel. całodobowe 52 322 29 16,
602 26 34 72 www.dylewscy.pl

KULTURA

Pałac Młodzieży w Bydgoszczy
ul. Jagiellońska 27
tel. centrala 52 321 00 81
tel. sekretariat 52 321 15 21, 52 321 15 87,
695 204 101
e-mail: info@palac.bydgoszcz.pl

Miejskie Centrum Kultury
tel. 52 32 55 540
ul. Marcinkowskiego 12-14
mail: mck@mck-bydgoszcz.pl
Kasa MCK w tygodniu czynna w godzinach 10.00 - 20.00, w weekend na godzinę przed biletowaną imprezą/seansem.

Filharmonia Pomorska im. Ignacego Jana Paderewskiego w Bydgoszczy
tel. 52 321 04 67
ul. Andrzeja Szwalbego 6
Rezerwa telefoniczna w godz. 12 - 14
tel. 52 321 02 34; 52 321 04 67 w. 21
e-mail: kasa.biletowa@filharmonia.bydgoszcz.pl

Opera Nova w Bydgoszczy
tel. portiernia 52 325 15 02

ul. Marszałka Focha 5
Kasa biletowa tel. 52 325 15 55
sprzedaż, rezerwacja:
tel. 52 325 16 55
e-mail: bilety@opera.bydgoszcz.pl

Teatr Polski im. Hieronima Konieczki w Bydgoszczy
ul. Mickiewicza 2,
email: bilety@teatrpolski.pl
telefon: 52 339 78 18 (wt-pt 14.00-18.00)
kom: 885 60 70 90 (pn-pt 8.00-14.00)
czynna od wtorku do piątku w godzinach 14.00-18.00 oraz godzinę przed spektaklem

Kujawsko-Pomorskie centrum Kultury w Bydgoszczy
tel. 52 585 15 01, 52 585 15 02, 52 585 15 03
pl. Kościeleckich 6

Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy
ul. Grodzka 7, tel. 52 585 99 66
e-mail: sekretariat@muzeum.bydgoszcz.pl

ul. Mennica 6
tel.: 52 58 59 910-912, 914, 915, 924, 925, 927
e-mail: promocja@muzeum.bydgoszcz.pl
Kasa w EXPLOSEUM
telefon: 883 366 056
email: exploseum@muzeum.bydgoszcz.pl

Muzeum Wojsk Lądowych w Bydgoszczy
ul. Czerkaska 2, tel. 261 41-20-26
e-mail: sekretariat@muzeumwl.pl

Muzeum Mydła i Historii Brudu
ul. Długa 13-17, tel. 669 511 667

SPORT

Stadion Miejski im. Zdzisława Krzyszkowiaka
ul. Gdańska 163

tel. 52 376 22 22,
sekretariat@bcsbydgoszcz.pl
Hala Widowiskowo-Sportowa Łuczniczka
ul. Toruńska 59
52 376 22 22 - dyrektor- sekretariat
e-mail sekretariat@bcsbydgoszcz.pl

Lodowisko Torbyd
ul. Toruńska 59
tel. 52 376 22 22 - dyrektor- sekretariat
e-mail sekretariat@bcsbydgoszcz.pl
Astoria - Basen
Królowej Jadwigi 23
tel. 52 325 73 50

KINA

Multikino Bydgoszcz
ul Focha 48, tel. 41 267 23 70

Cinema City Bydgoszcz
Jagiellońska 39/47, tel. 52 511 21 12

Kino Orzeł
Marcinkowskiego 12, tel. 52 325 55 40

Kino Jeremi
Generała Augusta Emila Fieldorfa „Nila” 13,
tel. 52 343 66 67

NUMERY ALARMOWE

Policja 997
Pożar 998
Pogotowie 999
ALARM 112
Straż Miejska 986
AWARIA: Prąd 991
Gaz 992
Woda 994
Ciepło 993
Centrum Zarządzania
Kryzysowego 52 58 59 888



Przed budynkiem TK starli się, na argumenty, zwolennicy i przeciwnicy aborcji

TK: Aborcja eugeniczna jest niezgodna z Konstytucją RP

Warszawa

Leszek Rudziński
l.rudzinski@polskatimes.pl

Sąd konstytucyjny zajął się zgodnością z ustawą zasadniczą przepisów zawartych w tzw. kompromisie aborcyjnym z 1993 r.

Wniosek w tej sprawie złożyli już trzy lata temu posłowie PiS (ze względu na zakończenie kadencji parlamentu uległ on jednak dyskontynuacji), a w ubiegłym roku złożyli go ponownie.

Według wnioskodawców, tzw. aborcja eugeniczna, czyli z przesłanek embriopatologicznych - przeprowadzana w przypadku ciężkiego uszkodzenia płodu - może być niezgodna z polską konstytucją. Jest to jedna z trzech sytuacji w polskim prawie, która dopuszcza przerwanie ciąży.

W czwartek rano przed siedzibą TK pojawili się protestujący, którzy jednak ze względu na obostrzenia sanitarne w czerwonej strefie musieli demonstrować rotacyjnie - po kilka osób (limit uczestników demonstracji - 10 osób). Przed siedzibą TK pojawili się także zwolennicy zaostreżenia ustawy antyaborcyjnej.

RPO Adam Bodnar napisał w oświadczeniu, że jego zdaniem „ewentualna zmiana przepisów antyaborcyjnych winna być poprzedzona rzetelną, publiczną debatą, podczas której zainteresowane strony będą mogły przedstawić swoje racje”.

Trybunał rozpatrywał wnioski w pełnym składzie. Posiedzeniu przewodniczyła prezes TK sędzia Julia Przyłębska, która objęła stanowisko z nominacji PiS. Rozprawa odbywała się bez udziału publiczności. ©©

Czekają nas nowe obostrzenia. Decyzję poznamy dziś

Warszawa

Leszek Rudziński
l.rudzinski@polskatimes.pl

Premier Mateusz Morawiecki w piątek przed południem przedstawi nowe obostrzenia, w związku z lawinowym wzrostem zakażeń koronawirusem. W środę szef rządu mówił o przejściu na nauczanie zdalne w szkołach podstawowych oraz o objęciu całego kraju czerwoną strefą. Słowa premiera potwierdził minister zdrowia Adam Niedzielski.

- Czerwona strefa, ograniczenia w szkołach i dalsze ograniczenia w gospodarce. Taki jest pakiet, będziemy informowali po południu o szczegółowych rozwiązaniach - mówił na konferencji prasowej minister zdrowia Adam Niedzielski. Jak dodał, szczegóły nowych obostrzeń przedstawi premier Mateusz Morawiecki.

Szef rządu miał to zrobić w czwartek, ale ze względu na przedłużające się głosowania w Sejmie, poinformuje o nowych rygorach sanitarnych w piątek o godz. 11.00.

W środę w Sejmie premier Morawiecki zapowiedział, że na posiedzeniu Rządowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego będzie rekomendował objęcie całej Polski strefą czerwoną, w której obowiązują najostrejsze restrykcje. - Mamy taką liczbę powiatów czerwonych -



Szpital Narodowy zapełnia się łózkami. Nie wiadomo, kiedy zostanie oddany do użytku

Sejm pracował wczoraj nad ustawami wprowadzającymi m.in. prawny zapis możliwości karania za brak maseczki

około 317 - i 88 procent populacji mieszka w strefie czerwonej, że będę również rekomendował, abyśmy podjęli taką decyzję, żeby cała Polska od soboty była strefą czerwoną - oświadczył na antenie Polsat News.

W strefie czerwonej obowiązują szereg restrykcji. Dla przykładu liczba osób w placówkach handlowych uzależniona jest od wielkości sklepu: dla

sklepów o powierzchni do 100 m kw. - 5 osób na kasę, a dla sklepów powyżej 100 m kw. powierzchni - 1 osoba na 15 mkw.

Obowiązuje także zakaz organizacji imprez okolicznościowych, m.in. wesel i konsolacji.

W liceach i technikach nauka odbywa się w pełni zdalnie. Szef rządu zapowiedział też, że Rządowy Zespół Zarządzania Kryzysowego podejmie dalsze decyzje co do zmian w sposobie nauczania w szkołach podstawowych.

- W epidemii nie ma miejsc, które są całkowicie bezpieczne dla kogokolwiek, bo ona ma już charakter poziomy, rozprzestrzeniła się wszędzie. Kierujemy się zdaniem ekspertów i na początku zamknęliśmy dla nauki stacjonarnej szkoły ponadpod-

stawowe. To jest ponad 1,5 mln uczniów, którzy tworzą mobilność. Z wysoką dozą prawdopodobieństwa dzisiaj po południu na kolejnym sztabie kryzysowym podejmiemy decyzję o tym, że także wyższe klasy szkół podstawowych będą podlegały nauczaniu zdalnemu lub hybrydowemu - powiedział Mateusz Morawiecki.

Premier zaznaczył, że dla dzieci najmłodszych wg ekspertów jest bardzo ważna nauka w klasach ze względu na efekty społeczne, dlatego rząd „stara się to różnicować”.

- Chcę jednak zapewnić, że nie zostawiamy dzieci samych sobie. Przeznaczaliśmy w pierwszej części i także latem tworząc przestrzeń techniczną do nauki zdalnej 370 mln zł, a teraz przeznaczamy kolejne 300 mln zł na naukę zdalną dla szkół - mówił. - Chcemy, by uczniowie uczyli się w sposób efektywny, skuteczny. Trzeba powiedzieć wprost - nauka zdalna to nie to samo co stacjonarna. Nauczyciel zawsze lepiej przekazuje wiedzę, dlatego rozumiem nauczycieli, tych wszystkich, którzy woleliby taki stacjonarny tryb nauczania, ale musimy odpowiadać na to, co nam grozi, a grozi nam przyrost osób zakażonych i musimy go powstrzymać - dodał.

W czwartek podano liczbę zachorowań w Polsce - 12 107. Zmarło 31 osób, a z powodu współistnienia COVID-19 z innymi schorzeniami zmarło 137. ©©

Z KRAJU

Warszawa

Maryla Rodowicz ma koronawirusa

Maryla Rodowicz, 74-letnia królowa polskiej piosenki, jest zakażona koronawirusem. Artystka poinformowała o tym na swoim profilu na Instagramie i wstawiła zdjęcie z ratownikami medycznymi. „Czuję się dobrze” - zapewniła fanów i donosiła, że „nawiedzili mnie kosmonauci, medycy i dobrze się mną zaopiekowali”. (AIP)

Warszawa

Niemcy uznali nas za „czerwoną strefę”

Cała Polska została uznana przez niemiecki rząd za obszar ryzyka. Oznacza to, że wjeżdżając do Niemiec Polacy będą musieli udać się na kwarantannę. Obowiązek przechodzenia 14-dniowej kwarantanny nie dotyczy osób, którzy przyjeżdżają w celach zawodowych codziennie lub na okres do pięciu dni, wjeżdżają do Brandenburgii w celach edukacyjnych i szkoleniowych. (AIP)

Warszawa

Turystyka w wielkich tarapatach

Dzięki podnoszeniu cen, bonom turystycznym, tarczy antykryzysowej i większej popularności wyjazdów w kraju udało się w trakcie wakacji wyhamować notowany wiosną gwałtowny przyrost zaległości firm z branży turystycznej. Nadal jednak w turystyce zaległe zobowiązania przyspają szybciej niż wśród wszystkich firm. Według Światowej Organizacji Turystyki liczba podróży turystycznych może spaść w tym roku na świecie nawet o 80 proc., a według GUS do lipca w Polsce liczba turystów ogółem była niższa o 50 proc. niż przed rokiem. W ciągu siedmiu miesięcy 2020 r. z hoteli skorzystało o ponad 46 proc. mniej turystów niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Na koniec lipca w Polsce działalność prowadziło 10 291 turystycznych obiektów noclegowych, o 960 mniej niż przed rokiem. W branży turystycznej od początku roku do połowy października zawieszonych zostało blisko 1,5 tys. działalności. (AIP)

Branża kulturalna jest w opłakanym stanie. Trwa akcja „Razem dla kultury”. Jest odzew MKDNIŚ

Warszawa

Tomasz Dereszyński
Twitter: @TomDeresz

Znani twórcy zaapelowali do polskich władz o przyjęcie kompleksowych rozwiązań wspierających polską kulturę - bez obciążania budżetu. Trwa akcja „Razem dla kultury”. Jest szybka odpowiedź resortu.

Trzy główne postulaty: zmiana artykułu 15L, implementacja dyrektywy na jednolitym rynku cyfrowym oraz ustawa o uprawnieniach artysty zawodowego są obecnie procedowane - informuje w czwartek MKDNIŚ w odpowiedzi na środowy apel środowisk twórczych.

O postulatach pisaliśmy na naszych łamach już 16 października 2020 r. W odpowiedzi na nasze zapytania otrzymali-

śmy zapewnienia, że prace w resorcie trwają.

W czwartkowym stanowisku MKDNIŚ poinformowano, że z ustawy „covidowej” zniknie art. 15L, ustawa o uprawnieniach artysty zawodowego zostanie wpisana do rządowego wykazu prac legislacyjnych jeszcze w IV kwartale 2020 r. oraz zapewniono, że trwają prace nad implementacją dyrektywy unijnej na jednolitym rynku cyfrowym.

W środę podczas konferencji prasowej „Razem dla kultury” skierowano apel do prezydenta Andrzeja Dudy, premiera Mateusza Morawieckiego, wicepremiera, ministra kultury, dziedzictwa narodowego i sportu Piotra Glińskiego o podjęcie niezwłocznych działań ratujących polską kulturę i polskich artystów.

Czas pandemii i związane z nią ograniczenia działalności kulturalnej wywołały niespotykany dotychczas kryzys w branży kulturalnej i kreatywnej, przynosząc radykalny spadek dochodów polskich twórców. Doceniamy Panów działających na rzecz wsparcia materialnego ludzi kultury w tym trudnym czasie. Uważamy jednak, że potrzebne jest dziś wprowadzenie kompleksowych i systemowych rozwiązań wspierających polską kulturę, twórców i artystów.



Spadek zarobków artystów wyniósł 80 proc.

Apel w imieniu twórców podpisali: Redbad Klynstra-Komarnicki, Ilona Łepkowska, Zygmunt Miłoszewski, Anna Karwan i Joanna Kos-Krauze.

W odpowiedzi na postulaty resort kultury poinformował o poszczególnych zapisach i pracach nad ich zmianą lub wprowadzeniem rozwiązań systemowych w kulturze w tym niełatwym czasie dla branży.

Artyści alarmują, że zarobki twórców w tym roku spadły o 80 proc. tylko z powodu art. 15L, zatem ten przepis przyczynia się do powiększenia i tak już dramatycznej sytuacji polskiej kultury. ©©

LICZY SIĘ ROLNICTWO!

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ O POWSZECHNYM SPISIE ROLNYM
ORAZ WEŹ UDZIAŁ W KONKURSIE Z NAGRODAMI!

- ✓ Jak zmieniło się polskie rolnictwo przez ostatnie 10 lat?
- ✓ Jak na tle całego kraju w tej kategorii wypada nasz region?
- ✓ Czy korzystamy z tych samych rozwiązań co nasi europejscy sąsiedzi?
- ✓ Jak planować skuteczną politykę rolną?

Na te i inne pytania
pomogą odpowiedzieć wyniki
Powszechnego Spisu Rolnego 2020!

Powszechny Spis Rolny przeprowadzany jest w całym kraju i trwać będzie do 30 listopada 2020 roku.

Objęte są nim wszystkie gospodarstwa rolne, prowadzone przez osoby fizyczne, prawne i jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej.

Udział w spisie jest obowiązkowy.

Poprzednie zbieranie danych od rolników odbyło się w 2010 roku, a zgromadzone informacje porównywane były z rokiem 2002, czyli z okresem sprzed wejścia Polski do Unii Europejskiej.

**Weź udział
w konkursie
i wygraj
nagrody!**

Zapraszamy do udziału
w konkursie związanym
z Powszechnym Spisem Rolnym 2020!

Śledź posty na fanpage'ach
Gazety Pomorskiej, Expressu Bydgoskiego
i Nowości - Dziennika Toruńskiego.
Dowiedz się więcej o kujawsko-pomorskim
rolnictwie i weź udział w zabawie.

**KONKURS W FORMIE QUIZU
ODBĘDZIE SIĘ
W DNIACH 2-8 LISTOPADA.**

Na najlepszych czekają nagrody!

#LiczySięRolnictwo



Powszechny Spis Rolny 2020 – dlaczego warto?

Zebrane w ten sposób informacje pozwalają zaobserwować zmiany, jakie zaszły w rolnictwie przez ostatnie 10 lat i nie tylko. Wiedza ta jest kluczowa dla właściwego planowania polityki rolnej, programów na rzecz rolnictwa, czy odpowiedniego identyfikowania problemów i potrzeb. Informacje trafiają również do Komisji Europejskiej (spis odbywa się we wszystkich krajach UE).

Jak odbywa się Powszechny Spis Rolny 2020?

Spis przeprowadzany jest w trzech formach:

- **podstawowa metoda** – przez internet – tzw. samospis internetowy, przeprowadzany za pośrednictwem formularza na dedykowanej stronie Głównego Urzędu Statystycznego: www.spisrolny.gov.pl
- **przez telefon** – wywiad telefoniczny przeprowadzony przez rachmistrza
- **bezpośrednio** – osobisty wywiad, uzależniony od zgody rolnika na przeprowadzenie tej formy spisu

Czego dotyczą pytania w Powszechnym Spisie Rolnym?

Pytania obejmują 11 działów: użytkowanie gruntów, powierzchnia zasiewów, zwierzęta gospodarskie, nawożenie, ochrona roślin, budynki gospodarskie, ciągniki, maszyny i urządzenia rolnicze, działalność gospodarcza, struktura dochodów, aktywność ekonomiczna, chów i hodowla ryb.



Powszechny
Spis Rolny 2020

Odszedł Tobie
ktoś bliski?

☎ 195 88 24/7

ZAKŁAD POGRZEBOWY

ZIELEŃ MIEJSKA®



- **Największy zakład pogrzebowy w regionie**
- **Własne Krematorium**
- **Cała usługa w jednym miejscu**
 - załatwimy za Ciebie formalności w urzędzie, administracji cmentarza, parafii i ZUSie
- **Świecki Mistrz Ceremonii, dyplomowani muzycy, kwiaciarnia**

zierenmiejska.pl

Co zrobić gdy odejdzie ktoś bliski?



Wezwij lekarza, by stwierdził zgon. Wystawi on również kartę zgonu. Zadzwoń do **Zakładu Pogrzebowego Zieleni Miejskiej** pod nr **52 324 99 99** (telefon całodobowy). Pracownicy firmy przyjadą, zajmą się ubiorem Twojego Bliskiego i zawiozą ciało do naszej chłodni. Przyjedź do naszego biura (ul. Czartoryskiego 13) czynnego Pn-Pt w godzinach 7-17 by powiedzieć nam, jak chcesz by wyglądała Ostatnia Droga bliskiej Ci osoby.



Odbierz w Szpitalu w umówionym wcześniej terminie kartę zgonu. Przyjedź do biura **Zakładu Pogrzebowego Zieleni Miejskiej** (ul. Czartoryskiego 13) czynnego Pn-Pt w godzinach 7-17 powiedzieć nam, jak chcesz by wyglądała Ostatnia Droga bliskiej Ci osoby.



W momencie przyjęcia członka rodziny do hospicjum **podaj Zielień Miejską** jako firmę, która w wypadku śmierci ma zająć się pochówkiem. Gdy nastąpi zgon, hospicjum skontaktuje się z nami, abyśmy zaopiekowali się ciałem osoby zmarłej. Pracownicy firmy przyjadą, zajmą się ubiorem Twojego Bliskiego i zawiozą ciało do naszej chłodni. Przyjedź do naszego biura (ul. Czartoryskiego 13) czynnego Pn-Pt w godzinach 7-17 powiedzieć nam, jak chcesz by wyglądała Ostatnia Droga bliskiej Ci osoby.



Gdy ciało zostaje zabezpieczone przez prokuraturę, skontaktuj się **Zakładem Pogrzebowym Zieleni Miejskiej** pod nr **52 324 99 99** (całodobowo). Przeprowadzimy Cię przez wszystkie formalności pogrzebowe.

Do biura zabierz ze sobą:



Dwa dowody osobiste – swój i osoby zmarłej



Kartę emeryta/rencisty osoby zmarłej (jeśli ją posiadała)



Kartę zgonu wystawioną przez lekarza. Na jej podstawie w Urzędzie Stanu Cywilnego wyrobimy za Ciebie akt zgonu potrzebny do pochówku.



Dokumenty dotyczące miejsca na cmentarzu, jeśli takie posiadasz



Ubrania dla osoby zmarłej, jeśli wcześniej ich nie przekazałeś

52 324 99 99

Drobne

Praca

ZATRUDNIĘ

KINDERGELD podatek RFN
52/3753260

AGENCJA ochrony zatrudni pracowników ochrony z grupą niepełnosprawności, oraz kwalifikowanych pracowników ochrony.
Region: Toruń i Bydgoszcz.
Telefon kontaktowy : 56-623-30-11

DOCIEPLENIA, płytkarzy, malarzy, regipsy, remonty. 723959993

ELEKTRYK - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774270543 Cert. 9875

FACHOWCÓW NA ELEWACJĘ-BLOKI, 17-20 ZŁ/GODZ, TYGODNIÓWKI, UMOWA, 510-498-781

KIEROWCĘ CE na chłodnię i planetek zatrudnię. Tel.602-660-702

MALOWANIE, tapetowanie, docieplenia - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774270543. Cert. 9875

MALOWANIE/OCIEPLENIA - Niemcy. 9-13 Euro / godzinie netto. Darmowa kwatery + auto. Tel: 539 343 726 lub 602 262 365

OGÓLNOBUDOWLANEGO
791228894

PLYTKARZY szpachlarzy 601-919-805

PRACA w OPIECIE NIEMCY. Legalne zatrudnienie, stawki do 1600 euro. Tylko sprawdzone oferty, elastyczne terminy wyjazdów, bezpłatny transport. ZADZWOŃ TERAZ: 501 409 214

REGISIARZY malarzy 601-919-805

STOLARZ - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774270543 Cert. 9875

SZWACZKĘ i prasowaczkę odzieżową zatrudnię 602-180-855

ŚLUSARZ- spawacz narzędziowy TIG/MAG, tokarza, tel.506-085-890

ŚLUSARZ/ spawacz - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774270543 Cert. 9875

Wojewódzki Szpital Obserwacyjno-Zakaźny w Bydgoszczy zatrudni doświadczonego, samodzielnego pracownika do Plac, kontakt: kadry@wsocz.pl lub tel: Kadry 52/32-55-667

Wojewódzki Szpital Obserwacyjno-Zakaźny w Bydgoszczy zatrudni technika farmaceutę, kontakt: kadry@wsocz.pl lub tel: Kadry 52/32-55-667

ZATRUDNIĘ monterów izolacji przemysłowych, kontakt 608-612-359

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ mieszkania zadłużone, spadkowe, lokatorskie, do remontu 601835741

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

POKÓJ do wynajęcia Błonie 662896030

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

SPRZEDAM działkę. 791-456-993

GARAŻE

A. Garaże blaszane, bramy garażowe, kojce, cały kraj! transport, montaż gratis, raty !! 509-574-644, 56/649-44-30, 52/388-22-73, 54/421-00-45 www.konstal-garaze.pl

GARAŻE blaszane nowoczesne - drewnopodobne, 698-230-205

Turystyka

PRZEWOZY

ANGLIA, osoby + paczki, z adresu na adres, w każdy piątek, tel. 503 198 450

NIEMCY, HOLANDIA, BELGIA, codziennie z domu pod dom, Trans Glass Okonek, tel. 503 198 446, 67 266 94 91

Matrymonialne

/// BIURO Serduszka dwa 883783782

Różne

STARE książki- skup 881-934-948

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

Usługi

AGD RTV FOTO

NAPRAWA telewizorów 52/370-80-90, 602-638-271 dojazd gratis, gwarancja.

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINOWANIE podłóg 507-220-848

DEKARSTWO, także drobne 796913298

GAZ montaż naprawa piece 601646328

HYDRAULIK nap., przep. 501 843 849

MALARSKIE solidnie 502117515

MALOWANIE tapetowanie 608673447

MALOWANIE tapety panele 536300767

REMONTY aranżacje wnętrz 668-580-492

REMONTY tel. 507-618-286

SPRZĄTANIE mycie okien, pranie dywanów, 531-727-654

ZDUN 508-918-006

INSTALACYJNE

E Elektroawaria 24h 793555537 instalacje pomiary, ekspres, tanio

MONTAŻOWE

ROLETY ATRAKCYJNE CENY. Producent „GARDA” tel. 52/372-04-04

NAPRAWA okien drzwi tel. 602720927

PORZĄDKOWE

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerek, mycie okien "Kärcher" 697-628-925

PRZEPROWADZKI

660-767-205 tanio solidnie tagarze

PRZEPROWADZKI tanio 602696775

TRANSPORTOWE

PRZEWÓZ osób do Niemiec. Z domu pod dom 667-268-535

Towarzyskie

ZGRABNE 52/322-15-15

Handlowe

KOLEKCJONERSTWO, SZTUKA

ZNACZKI kolekcje kupię tel.603441081

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

500-252-421 Skup aut za gotówkę! Najlepsze ceny!

REKLAMA

009919712

SKORBUD

zatrudni

► **Kierownika Budowy**

► **Majstra Budowy**

praca w Bydgoszczy,
budownictwo wielorodzinne

☎ **52 341 08 28**

Oferty kierować na adres firmy
(ul. Moniuszki 7, 85-092 Bydgoszcz)
lub e-mail: skorbud@skorbud.lo.pl

INNE

AUTO-KASAJCA SKUP AUT TEL.
515 111 111

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

506-291-366 chwilówki do 2000 zł, również z komornikiem, Warszawska 6

ABSOLUTNA Nowość Pożyczki z dowozem Tel. 573-330-099

KREDYT 50 tys. rata 545 zł RRSO 8,3%. Tel. 730 809 809

POŻYCZKI NA DOWÓD 781026833

009814626

POŻYCZKA DO 1000 ZŁ NATYCHMIAST DOJEŻDZAMY DO KLIENTA
tel. 601 939 090, 566 510 735

Zdrowie

LABORATORIA

DENTYSTYCZNE lab. Protezy zębowe-naprawy1h. Codziennie 10-16 Pomorska 39, 692979725, 52/3225446

DR n.med. Maciej Światoński- chirurg choroby jelita grubego, choroba hemoroidalna, 602298213

PROTEZY dentystyczne z siatką - naprawa, Wł.Belzy 52/22 godz. 9.00-16.30, 666-215-499

RUTKOWSCY Laboratorium techniki dentystycznej 602197440

ZAKŁAD PROTETYCZNY protezy naprawa ul. Gajowa 34 tel. 523428905

029807493

REKLAMA 009885381



Inter Group to firma działająca na rynku od 25 lat. Obsługujemy klientów z całego kraju oferując usługi z zakresu ochrony osób i mienia, utrzymania czystości.

Poszukujemy **w BYDGOSZCZY** pracowników na stanowiska:

PRACOWNIK OCHRONY
PRACOWNIK SERWISU SPRZĄTAJĄCEGO
PRACOWNIK GOSPODARCY
PRACOWNIK MONITORINGU

OFERUJEMY:

- Stabilne zatrudnienie na **umowie o pracę** w dynamicznie rozwijającej się firmie,
- Regularnie i terminowo wypłacane wynagrodzenie miesięczne do **2000 zł - 2500 zł netto („na rekę”)**
- **Dofinansowanie**, m.in. zakup leków, okularów, dojazdu do pracy, etc...
- Możliwość przystąpienia do **ubezpieczenia grupowego** na atrakcyjnych warunkach
- Pakiet medyczny

OCZEKUJEMY:

- Sumienności i zaangażowania w wykonywaniu obowiązków
- Mile widziane osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności

Zainteresowane pracą osoby prosimy **o przesłanie CV na adres:**

rekrutacja@intergroup.pl

lub kontakt telefoniczny na nr 724 001 777

lub numery: 885 137 000, 725 010 919,

W CV prosimy uwzględnić klauzulę: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej aplikacji dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesów rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych tj. Dz. U. z 2002 r., Nr 101, poz. 926, ze zm.), prowadzonych przez InterGroup z siedzibą w Bydgoszczy.

AUTOPROMOCJA

Express
BYDGOSKI

Prosto do Ciebie!



40 zł
MIESIĘCZNIE

Wyjątkowa promocja cenowa – przy zamówieniu prenumeraty na 3 m-ce za **40 zł** miesięcznie. Oszczędzasz **157 zł** w porównaniu do ceny w kiosku w miesiącach październik - grudzień 2020.



zadzwoń: 52 511 94 64
od poniedziałku do piątku
w godz. 9:00-15:00



email:
prenumerata.bydgoszcz@polskapress.pl

Oferta tylko dla nowych prenumeratorów.
Gazetę dostarczamy codziennie do Twojego domu, biura, tam gdzie chcesz.

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszego pracownika i kolegi

ś†p

Piotra Jarysza

Rodzinie i Najbliższym

wyrazy głębokiego współczucia
składają

*Zarząd i Współpracownicy
firmy Dingo Sp. z o.o.*

**„Cicho odszedłeś, wśród nas ciągle żyjesz,
w naszych sercach, Twoje serce bije”**

Z wielkim żalem i smutkiem zawiadamiamy,
że dnia 20.10.2020 r. zmarł
mój kochany Mąż,
nasz najdroższy Tata, Teść, Dziadek i Zięć

ś†p

Edward Tryk

lat 68

Pogrzeb wraz z mszą św. żałobną odbędzie się
dnia 24.10.2020 r. o godz. 12.00
na cmentarzu parafialnym
przy al. Kardynała Stefana Wyszyńskiego – Bielawki.

W smutku pogrążona
Rodzina

Zleć
nekrologi,
ogłoszenia
drobne,
życzenia

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że zmarł były, długoletni pracownik
Zrzeszenia Transportu w Bydgoszczy

ś†p

Teresa Stawecka

Rodzinie Zmarłej

szczerze wyrazy współczucia
składają

*Zarząd, Koleżanki, Koledzy i Pracownicy
Zrzeszenia Transportu w Bydgoszczy*

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 20.10.2020 r. odeszła od nas
kochana Żona, Mama, Teściowa, Babcia i Ciocia

ś†p

Anna Plich

lat 74

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się
dnia 26.10.2020 r. o godz. 11.00
na cmentarzu parafialnym przy ul. Kossaka.

W smutku pogrążeni
Mąż i Dzieci z Rodzinami

Z sercem pełnym bólu i smutku zawiadamiamy,
że dnia 22 października 2020 r. zasnęła w Bogu
Nasza Kochana Cóрка, Mama, Siostra, Babcia
i Bliscy Jej sercu

ś†p

Teresa Zapęcka-Bedrij

lat 70

Pogrzeb wraz z Mszą Św. odbędzie się
28 października 2020 r. (środa) o godz. 12.00
na cmentarzu Nowofarnym
przy ul. Artyleryjskiej w Bydgoszczy.

W smutku pogrążona
Rodzina

**„Jeżeli ukochana osoba staje się wspomnieniem,
wszystkie wspomnienia po niej zamieniają się w skarby”**

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
11 października 2020 r. odeszła od nas w wieku 91 lat
nasza ukochana
Mama, Teściowa, Omi, Uromi, Siostra i Ciocia

ś†p

Urszula Leszczyńska

z domu Świątek

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się
dnia 24 października 2020 r. o godz. 11.00
na cmentarzu parafii
Matki Bożej Nieustającej Pomocy przy ul. Kossaka.

W smutku pogrążona
Rodzina

Tutaj zlecisz ogłoszenie!

Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 20

52 32 60 734, 660 325 569

rafal.blachowski@polskapress.pl

52 32 60 842, 606 537 137

lukasz.kopanski@polskapress.pl

Express
BYDGOSKI

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI

GAZETA
pomorska

Jesteśmy
na **Facebooku**



facebook.com/ExpressBydgoski

Express
BYDGOSKI



009917347

PODZIĘKOWANIE

Dr. hab. Pawłowi Sokala
Kierownikowi Kliniki Neurochirurgii
oraz całemu Personelowi z Oddziału
Szpitala Uniwersyteckiego im. dr. Jana Bizuela
w Bydgoszczy
za opiekę nad Mężem



Markiem Drażkowskim

składa

Żona z Rodziną

009918994

Ze smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

Henryka Kaczmarka

Posła na Sejm RP w latach 1989–1991,
wieloletniego dyrektora Elektromontażu.

Heniu był naszym serdecznym kolegą
od czasu Sejmu X kadencji,
zaangażowanym społecznikiem,
dobrym i życzliwym człowiekiem.

Żegnaj Kolego.



Rodzinie

składamy
szczere wyrazy współczucia

*Anna Bańkowska, Dorota Kempka,
Jan Szopiński, Janusz Zemke*

009918874

Z sercem pełnym bólu i smutku zawiadamiamy,
że dnia 20 października 2020 roku odszedł do Pana
nasz Kochany Brat, Szwagier i Wujek



Ksiądz Biskup

Bogdan Wojtuś

w 83. roku życia, 59. roku kapłaństwa
i 32. roku biskupstwa.

Msza św. pogrzebowa sprawowana będzie
w bazylice prymasowskiej w Gnieźnie
w sobotę, 24 października 2020 r. o godzinie 11.00.

Po jej zakończeniu ciało śp. Biskupa Bogdana Wojtusia
zostanie przewiezione na cmentarz św. Piotra
i złożone w krypcie biskupów pomocniczych
archidiecezji gnieźnieńskiej.

Pograżona w smutku
Rodzina

009915052

„Dla nas żyłeś, dla nas się trudziłeś, dla nas poświęciłeś swoje życie”

Z sercem pełnym bólu i smutku zawiadamiamy, że dnia 18 października 2020 r. odszedł od nas
Nasz Kochany Mąż, Tata, Teść, Dziadek i Pradziadek



Marek Drażkowski

radca prawny
lat 75

Ceremonia pogrzebowa poprzedzona różańcem odprawiona zostanie w dniu 26 października 2020 r. (poniedziałek)
o godzinie 13.45 na cmentarzu komunalnym przy ul. Wiślanej w Bydgoszczy.

Pograżona w smutku
Rodzina

009918898

„Ci, których kochamy, nie umierają nigdy, bo miłość to nieśmiertelność”

Z sercem pełnym bólu i żalu zawiadamiamy, że dnia 20 października 2020 r. odszedł od nas
nasz kochany Tata, Teść i Dziadek



Henryk Kaczmarek

lat 78

Msza święta zostanie odprawiona w sobotę, 24 października 2020 r. o godz. 13.00
w kościele św. Antoniego z Padwy przy ul. Głuchej.
Ceremonia pogrzebowa odbędzie się po mszy św. na cmentarzu parafialnym przy ul. Chojnickiej.

Pograżeni w smutku
*Ewa z Beatą, Asia z Piotrem, Adam z Izą
oraz ukochane wnuki: Emilia, Amelia, Aleksander, Filip i Szymon*

009919105

Z głębokim żalem żegnamy zmarłego 20 października 2020 roku



Henryka Kaczmarka

Zasłużonego członka Stowarzyszenia Elektryków Polskich. Byłego wieloletniego prezesa Oddziału Bydgoskiego SEP.
Życzliwego Kolegę, otwartego na potrzeby innych.
Uhonorowanego wieloma odznaczeniami państwowymi i stowarzyszeniowymi
m.in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski,
Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką Honorową NOT, Złotą Odznaką Honorową SEP,
Medalem im. prof. Mieczysława Pożaryskiego, Medalem 100-lecia SEP.

Wyrazy serdecznego współczucia
Rodzinie Zmarłego oraz Bliskim

składają

*Zarząd i Członkowie Oddziału Bydgoskiego Stowarzyszenia Elektryków Polskich
oraz Koła Seniorów SEP*

009919049

Z wielkim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 21 października 2020 r. zmarła
nasza ukochana Mama, Teściowa i Babcia

śt

Felicja Kitkowska

lat 90

Pogrzeb z Mszą św., poprzedzony modlitwą różańcową,
odbędzie się w sobotę 24 października 2020 r.
o godz. 11.00 na cmentarzu parafialnym
przy al. Kard. Wyszyńskiego 58 – Bielawki w Bydgoszczy.

Pograżona w smutku
Rodzina

009919227

„Nie umiera ten, kto mieszka w naszych sercach”

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 21 października 2020 r. zasnął w Bogu
Nasz Kochany Mąż, Tata, Teść, Dziadek i Pradziadek

śt

Edward Śliwiński

lat 88

Ceremonia pogrzebowa poprzedzona mszą świętą
odprawiona zostanie w dniu 26 października 2020 r.
(poniedziałek) o godzinie 12.00 (różaniec 11.30)
na cmentarzu parafialnym Nowofarnym
przy ul. Artyleryjskiej w Bydgoszczy.

Pograżona w smutku
Rodzina

REKLAMA

009885732

Całodobowe Pogotowie Pogrzebowe
Zakład Usług Pogrzebowych
„UNIERSAL”
Infolinia i pomoc
801-512-312
CAŁĄ DOBĘ ul. Bałtycka 9
tel. 52 342-07-24, 52 370-54-40,
662-114-409
pon.-pt. ul. Św. Trójcy 28
tel. 52 322-67-66
www.zupuniwersal.bydgoszcz.pl

- » Szeroka gama trumien i urn
- » Usługi kremacyjne i ekshumacyjne
- » Kompleksowa organizacja i obsługa pogrzebów Bydgoszcz i okolice
- » Administrujemy cmentarzem ul. Zaświat dysponującym wolnymi miejscami ziemnymi, murowanymi i niszami w kolumbarium
- » Krajowe i międzynarodowe przewozy zmarłych
- » Bezpłatny samochód z kierowcą dla osób niemobilnych oraz możliwość przyjęcia zlecenia w domu klienta
- » Kredytowanie pogrzebów - ZUS, Policja, Więziennictwo, Wojsko

REKLAMA

009885685

ZAKŁAD POGRZEBOWY
„ZIELEŃ MIEJSKA”
ul. CZARTORYSKIEGO 13
BYDGOSZCZ
 **24h/7**
19588
52 324 99 99
52 324 99 98
723-683-104
www.zielenmiejska.pl

OFERUJEMY:

- kompleksowe usługi cmentarno-pogrzebowe
- kredytowanie pogrzebów z zasiłku ZUS
- bezpłatny, obszerny parking dla klientów
- załatwianie formalności pogrzebowych na wszystkich cmentarzach i parafiach

**WŁASNE
KREMATORIUM**

REKLAMA

009885730

 **NERO-FALKOWSKI**
ZAKŁAD POGRZEBOWY
52/328 23 73, 664 632 838
al. Wyszyńskiego 50 obok cmentarza Bielawki
ul. Rynek 4 Fordon obok kościoła św. Mikołaja
www.nero-falkowski.pl

REKLAMA

009885646

Zakład Usług Pogrzebowych
„Dylewscy”
Rok założenia 1915 - 100 lat tradycji
kompleksowe i bezgotówkowe
usługi pogrzebowe
tel. całodobowe 52 322 29 16, 602 26 34 72
Siedziba Główna:
Plac Piastowski 9, tel. 52 345 64 87
Biuro Fordon:
Piwnika Ponurego 1 D, tel. 52 342 95 16
www.dylewscy.pl

AUTOPROMOCJA

009596402

 
Jesteśmy
na **Facebooku**
facebook.com/ExpressBydgoski

AUTOPROMOCJA

027127092



Przekaz wyrazy pamięci na największym ogólnopolskim **portalu nekrologowym**

nekrologi.net

Na nowej stronie portalu nekrologowego „**Expressu Bydgoskiego**” znajdziesz:

- » ponad 260 688 nekrologów i kondolencji, na największej e-nekropolii w Polsce,
- » podziękowania,
- » zapowiedzi mszy upamiętniających,
- » kontakt do zakładów pogrzebowych,
- » poradnik pogrzebowy.



Na stronie www.nekrologi.net a także w Biurze Ogłoszeń „Expressu Bydgoskiego” zamówisz nekrolog, kondolencje, podziękowania i inne.

Rafał Blachowski / 52 32 60 734 / rafal.blachowski@polskapress.pl
Łukasz Kopanski / 606 537 137 / lukasz.kopanski@polskapress.pl

„Odszedłeś tak wcześnie, że ani uwierzyć, ani się pogodzić”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 października 2020 r. odszedł od nas Nasz Kochany Mąż, Tata i Brat

**Adam Stefański**

lat 50

Pogrzeb odbędzie się 24 października 2020 r. (sobota) o godz. 12.30 na cmentarzu Nowofarnym przy ul. Artyleryjskiej w Bydgoszczy.

W smutku pogrążona

Rodzina

009913975

009918720



Z wielkim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Naszej Kochanej

Izuni Mikołajczak

Będzie nam tak bardzo brakowało
Twojego uśmiechu,
dobroci i życzliwości.



Macieju,

myślami i sercem jesteśmy z Tobą i Najbliższymi

w tych trudnych chwilach.

Magdalena i Tomasz Majewscy
z Rodziną



Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 października 2020 r. odszedł od Nas Nasz Kochany Ojciec, Teść, Dziadek, Brat i Wujek

śp

Bogdan Chudzik

lat 65

Pogrzeb wraz z Mszą Św. odbędzie się 27 października 2020 r. (wtorek) o godz. 10.30 w kościele Świętego Józefa przy ul. Bełzy 11 w Bydgoszczy.

W smutku pogrążone

Dzieci z Rodzinami

009918667

Naszej Koleżance
Agnieszce Chmielewskiej

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
z powodu śmierci

Mamy

składają

Naczelnicy oraz pracownicy
Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Skarbowego
w Bydgoszczy

009902455

*„Ci, których kochamy, nie umierają,
bo miłość to nieśmiertelność”.
Emily Dickinson*

W dniu 24 października 2020 r. mija 10 lat od śmierci
prawego, szlachetnego człowieka

śp

Eugeniusza Jasińskiego

naszego kochającego, dbającego o rodzinę
Męża, Tatusia, Dziadka i Pradziadka.

Wszystkich, którzy zachowali Go w pamięci, zawiadamiamy, że w tym dniu o godz. 18.00 w kościele parafialnym pw. Opatrzności Bożej w Bydgoszczy przy ul. Sandomierskiej będzie celebrowana msza św. w Jego intencji.

Rodzina

Czytaj ulotki

Lek może mieć różne nazwy, ale główny składnik ma zawsze nazwę handlową i to trzeba sprawdzać, żeby nie dublować tabletek.

Tak jest w przypadku najpopularniejszych środków przeciwbólowych. Substancją czynną jest głównie paracetamol albo ibuprofen. Paracetamol działa przeciwgorączkowo i przeciwbólowo. Z badań wynika, że osoby, które zażywają bardzo dużo leków z tą substancją czynną są narażeni na zapalenie wątroby.

Ibuprofen natomiast też działa przeciwzapalnie i przeciwbólowo, więc nie ma sensu kupować różnych leków z tymi substancjami.



Kwas cytrynowy, który jest składnikiem soku pomarańczowego czy grapefruitowego może zaburzyć działanie antybiotyków.

Niebezpieczne związki

►► Przy stosowaniu czterech leków jednocześnie istnieje 38-procentowe ryzyko niekorzystnych interakcji

Maja Erdmann

Polacy są w czołówce Europy pod względem leków kupowanych bez recepty. Najczęściej bez konsultacji z lekarzem sięgamy po środki przeciwbólowe, przeciwzapalne i uspokajające. Kupujemy też sporo suplementów, najczęściej tych uzupełniających niedobory witamin i minerałów.

W czasie infekcji, takich jak przeziębienia, kataru czy infekcje grypopodobne, bywa

że zamiast poradzić się lekarza, sami ordynujemy sobie leki i... mamy kłopoty.

Uwaga na związki

Wiele leków, które mają łagodzić skutki infekcji ma podobne działanie.

Ibuprofen i kwas acetylosalicylowy są substancjami czynnymi wielu popularnych leków na przeziębienie. Jeśli użyjemy jednocześnie leków z oboma tymi substancjami możemy sobie zaszkodzić. Te dwa niesterydowe, przeciwzapalne preparaty nie będą wspólnie działać mocniej, tylko uszkadzają nam śluzówkę żołądka i fatalnie wpłyną na pracę

wątroby. Stosowane pojedynczo, nie wyrządzą nam szkód.

Przewlekłe choroby

Na wystąpienie interakcji szczególnie wyczuleni powinni być przewlekłe chorzy i wszyscy na stałe stosujący pewne leki. Dla własnego bezpieczeństwa przed zażyciem jakiegokolwiek środka bez recepty powinni skonsultować się z lekarzem. Dotyczy to nawet ziół.

Przykład? Kropki dziurawcowych nie mogą zażywać kobiety przyjmujące doustne środki antykoncepcyjne, bo połączenie to może skutkować krwawieniami i obniżeniem skuteczności antykon-

cepcji. Także osoby stosujące leki na nadciśnienie powinny być uważne. Jeśli będą dodatkowo zażywać leki bez recepty na ból głowy są narażone na to, że leki stosowane na stałe będą działać słabiej lub wcale.

Niezdrowe herbatki

Picie ziółek, nawet w tak niewinnej postaci jak herbatki, może być niebezpieczne. Równoczesne stosowanie leków chemicznych i ziół może spowodować wzrost stężenia danego leku we krwi i nasilić jego działanie, albo odwrotnie utrudnić wchłanianie leków. Należy więc unikać łączenia leków z ziołami

o podobnym działaniu, np. osoby stosujące leki obniżające ciśnienie krwi nie powinny pić herbat z głogiem.

Uwaga na dietę

Na ograniczenie lub opóźnienie wchłaniania wpływa nawet to, czym pijamy leki. Na przykład kwas cytrynowy zawarty w soku pomarańczowym czy grapefruitowym może zaburzyć działanie antybiotyków. Słabsze działanie paracetamolu powodują pektyny zawarte w owocach. Zaś produkty i potrawy zawierające dużo błonnika zmniejszają efektywność niektórych leków przeciwdepresyjnych. ©

REKLAMA 009508856

Prywatny Gabinet Dermatologiczny

DERMA-VITA
tel. 601 693 929

dr n. med. Andrzej Zaczekiewicz
specjalista dermatolog-wenerolog

Przychodnia Fordon ul. Kleina 1
www.doktor-zaczekiewicz.pl

REKLAMA 009909254

REHABILITACJA

CENTRUM TERAPII KRĘGOSŁUPA KOCIŃSKI

Leczenie schorzeń kręgosłupa i stawów
tel. 52 334 21 41, 601 985 300
www.kocinski-kręgosłup.pl

REKLAMA 009456497

GABINET KARDIOLOGICZNY

rejestracja: tel 720 888 928

- echo serca • holter ekg
- holter ciśnieniowy
- próba wysiłkowa

www.topolinski.pl

REKLAMA 009876183

DOM SENIORA
Pod Jednym Dachem

Zapraszamy do pięknie położonego ośrodka.
Pobyty stałe i krótkoterminowe.

domseniorabukowiec.pl
tel. 724-764-184
e-mail: podjednymdachem.bukowiec@gmail.pl

REKLAMA 009875301

Wojewódzka Przychodnia Stomatologiczna
w nowej lokalizacji w ramach klinik:

ERANOWA
KLINIKI DENTYSTYCZNE

Bydgoszcz, ul. Zdrowotna 6
tel. 52 320 05 35

REKLAMA 009888641

Rezonans Magnetyczny MBST

NOWA METODA leczenia choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa i stawów kończyn

NZOZ RADWAN
BERNARDYŃSKA 16, BYDGOSZCZ
TEL. 52 343 63 05, 693 534 858

AUTOPROMOCJA



Zdrowie

REKLAMA: **Joanna Hynek**
tel. **52 3263214** | joanna.hynek@polskapress.pl

Iga Świątek nie zdawała sobie sprawy, jak bardzo zmieni się jej życie

Tenis ziemny

Hubert Zdankiewicz

- Powoli do mnie dociera, czego dokonałam. Adrenalina nie spada, bo wciąż dużo się wokół mnie dzieje. Wciąż jestem oszołomiona - mówiła Iga Świątek na konferencji prasowej, po swoim powrocie z Paryża.

Świeżo upieczona mistrzyni Roland Garros chyba nie zdawała sobie sprawy z tego, co ją czeka po powrocie do Polski.

Zainteresowanie mediów i kibiców to jedno - tego można było się spodziewać. Wystarczy przypomnieć sobie tłumy na lotnisku w Warszawie po powrocie Jerzego Janowicza z Paryża (w 2012 roku dotarł do finału turnieju ATP BNP Paribas Masters w hali Bercy, pokonując po drodze m.in. Andy'ego Muraya). Albo spotkanie tenisistów z (byłym) prezydentem RP Bronisławem Komorowskim, do którego doszło rok później po tym, jak Janowicz i Agnieszka Radwańska dotarli do półfinału Wimbledonu, a w ćwierćfinale Łódzianin zmierzył się z Łukaszem Kubotem.

Trudne nazwisko

„Kiedy słyszysz spikera, który próbuje dobrze wypowiedzieć nazwisko zwyciężczyni French Open” - to jeden z wielu memów, jakie zalały internet po sukcesie 19-latkę z Warszawy (albo z Raszyna, jak kto woli). Pochwała w pełni zasłużona.

Od razu pojawiły się jednak również kontrowersje. Chodzi o spór prawny pomiędzy tenisistką a agencją Warsaw Sports Group, która reprezentowała ją do maja 2019 roku. Konkretnie do 30 maja, bo wtedy to, dzień przed 18. urodzinami Igi, jej ojciec wypowiedział umowę.

- Okoliczności stały się niekorzystne dla Igi - tłumaczył Tomasz Świątek. Dodał, że chciał, by jego córka weszła w dorosłość „z czystym kontem” i mogła sama o sobie stanowić, jako osoba pełnoletnia. Na tym miało się skończyć.

Innego zdania są przedstawiciele Warsaw Sports Group, którzy twierdzą, że Świątek jest im winna niemałe pieniądze i wiele wskazuje na to, że finał całej sprawy może mieć miejsce na sali sądowej.

To nie jest świeża sprawa

- Na początku chciałbym wyjaśnić jedną podstawową kwestię: eskalacja, z którą mamy teraz do czynienia w mediach,



Iga Świątek wygrała Roland Garros, nie tracąc nawet seta. Poprzednio taka sztuka udała się Justine Henin w 2007 roku

nie ma żadnego związku z wygraną przez Igę French Open 2020. I to samo powie na pewno Tomasz Świątek - tłumaczy, w rozmowie z „Przeglądem Sportowym” i Onet.pl, prezes zarządu WSG Artur Bochenek. - Pismo z pozwem zostało wysłane do sądu dawno temu, wiele tygodni przed zwycięskim turniejem we Francji. Teraz mnóstwo osób odnosi mylne wrażenie, że Iga wygrała, to ktoś chce nagle zarobić. Nie - nikt nie chce. Umowa została wypowiedziana przez Tomka też podczas Garrosa, ale wiosną 2019 roku. Od tego czasu spotykali się prawnicy obu stron. Spieramy się o wysokość poniesionych kosztów oraz zadośćuczynienia, które zawodniczka powinna naszym zdaniem wypłacić WSG z tytułu rozwiązania kontraktu w pierwszej połowie ubiegłego roku, jak twierdzi druga strona. Warsaw Sports Group ponosiło konkretne koszty prowadzenia kariery tenisistki w kluczowym dla niej wieku 15-18 lat. Wtedy, gdy ponoszone nakłady na szkolenie były duże, a dochody odwrotnie. Starty w turniejach

WTA i szlemach zaczęły się, przypomnę, w 2019 roku - dodaje, a nieoficjalnie mówi się, że w grę wchodzi kwota w wysokości nawet miliona złotych.

Ojciec mistrzyni Roland Garros podkreśla, że Świątkowie również chcą się porozumieć i rozliczyć z kwotą zainwestowaną przez agencję, ale z drugiej strony brakują na razie konkretów. Na łamach „WP SportoweFakty” głos zabrał również reprezentujący interesy tenisistki prawnik Jarosław Chałas.

Sponsora nie załatwili

- Przede wszystkim wyjaśnijmy sobie powielany w publikacjach prasowych błąd - WSG nie przysługuje od Igi Świątek żadne „zadośćuczynienie”, a jedynie zwrot kosztów poniesionych przez WSG na rozwój sportowy Igi, do których WSG zalicza swoje wydatki niemające żadnego związku z rozwojem Igi. I to tego rodzaju koszty WSG są osiędzają sporu stron - wyjaśnił. Dodał, że „Iga doszła do miejsca, w którym jest teraz nie dzięki WSG, ale wbrew temu, że WSG nie wykonywało swoich zobowiązań umownych,

np. nie pozyskało dla niej ani jednego sponsora”.

Zdaniem Chałasa WSG zachowuje się jak sponsor, choć sponsorem Świątek nie było.

„Kwiatki” w umowie

- Co to za sponsor, który odbierał sobie z każdej wygranej Igi spore sumy, które już zwróciły mu znaczną część kosztów, jakie twierdzi, że poniósł na Igę. Takich „kwiatków” w wygasłej umowie Igi z WSG jest zresztą dużo więcej - podkreśla i znosi się na to, że cała sprawa nie zakończy się polubownie.

Kolejne rozmowy ugodowe mają się odbyć w dniach 26-30 października.

Na brak zainteresowania narzekać nie może również trener Igi Świątek Piotr Sierżputowski, który zdradził w rozmowie ze „Sport.pl”, że po sukcesie jej podopiecznej zaczął dostawać intratne oferty pracy. - Oferowano mi absurdalne pieniądze. Mogłbym zarabiać więcej niż selekcjoner piłkarskiej reprezentacji Polski - przyznał. - Oferta była od bogatych ludzi, którzy mają córkę sklasyfikowaną daleko od czołówki ran-

kingu WTA. Stać ich na bardzo wiele. Propozycja naprawdę była nie do odrzucenia - dodał, zaznaczając, że nie zamierza opuszczać zespołu Świątek.

Można to zrozumieć, bo oprócz sławy (nie każdy trener może się pochwalić, że jego podopieczna wygrała turniej Wielkiego Szlema) sukces jego podopiecznej jest również przeliczalny na pieniądze. Iga Świątek w ramach nagrody za zwycięstwo w finale Roland Garrosa otrzymała 1,6 mln euro, czyli około 7 mln złotych, ale to nie koniec, bo...

Absolutny nr 1

- Dzięki kapitalnym zwycięstwom na kortach Rolanda Garrosa wartość marketingowa Igi Świątek poszybowała w górę. Dziś to absolutny numer jeden, jeśli chodzi o młodych polskich sportowców. Wygrała turniej wielkoszlemowy jako pierwsza Polka, przeszła do historii i jest na ustach całego kraju. Jeszcze trzy tygodnie temu była pięknie utalentowaną pretendencją, kojarzoną głównie przez kibiców dyscypliny. Dziś jest mistrzynią, która zawładnie na-

główkami najważniejszych mediów, nie tylko tych sportowych, w najbliższych dniach. W związku z tym rośnie również jej wartość wizerunkowa. Pamiętajmy, że tenisiści bardzo dobrze zarabiają na kortach, w związku z czym próg wejścia we współpracę ambasadorską jest w ich przypadku wyższy niż w większości dyscyplin. Po sukcesie w Paryżu można szacować, że roczny kontrakt ambasadorski z Igą Świątek - w zależności od zakresu kampanii i ustalonych świadczeń - może być wyceniony na około 300-500 tysięcy złotych, czyli kilka razy więcej niż przed turniejem - podkreśla Mateusz Brzeźniak, account manager w agencji marketingu sportowego Arskom Sport Brokers.

Pierwsze efekty już widać, bo jak informuje „Przegląd Sportowy”, tenisistka ma szansę na współpracę z dużym koncertem.

- Duża firma z polskim kapitałem, która może zainwestować w Igę Świątek w ciągu trzech lat aż 6 mln złotych. To kontrakt, który w polskim sporcie otrzymać mógłby obecnie tylko Robert Lewandowski - mówi Adam Pawlukiewicz z Pentagon Research. Umowa może znaleźć się na stole w ciągu najbliższych kilku dni.

Bukmacherzy sceptyczni

Nie ustają również spekulacje, ile jeszcze turniejów Wielkiego Szlema może wygrać nasza tenisistka, bo sposób, w jaki rozprawiła się w Paryżu z rywalkami (wygrała Roland Garros bez straty seta, co poprzednio udało się w 2007 roku Belgijce Justine Henin), zrobił na kibicach i ekspertach wielkie wrażenie. Bukmacherzy, póki co, są jednak sceptyczni. Amerykanka Serena Williams, Australijka Ashleigh Barty, Japonka Naomi Osaka, Kanadyjka Bianca Andreescu, Rumunka Simona Halep, Hiszpanka Garbine Muguruza, a nawet rozbita w finale French Open przez Polkę Amerykankę Sofię Kenin mają ich zdaniem większe szanse na wygraną w najbliższym turnieju tego cyklu, który odbędzie się w styczniu w Melbourne. Identyfikacja jak szanse Świątek jest oceniane prawdopodobieństwo zwycięstwa Czeszki Karoliny Pliskowej, Petry Kvitowej, a także Ukrainki Eliny Switoliny.

Czas pokaże, czy słusznie, o ile Australian Open 2021 w ogóle się odbędzie. Ostatnie doniesienia w tej sprawie nie są niestety, optymistyczne...©©

Tym razem to nie Lewandowski był bramkową maszyną Bayernu

Hubert Zdankiewicz
redakcja@polskapress.pl

Pilka nożna

„Obrońca tytułu nokautuje łobuzów” - niemieckie media są pod wielkim wrażeniem postawy Bayernu Monachium, który na inaugurację Ligi Mistrzów rozgromił 4:0 Atletico Madryt. Słabiej oceniana jest gra Roberta Lewandowskiego, który tym razem nie trafił do siatki.

Zrobili to za niego koledzy: Kingsley Coman (dwa razy), Leon Goretzka i Corentin Tolisso. - Ja dziś wiele sytuacji nie miałem, schodziłem do środka, próbowałem walczyć, ale najważniejszy jest zespół i to wielka wygrana całej drużyny - skomentował swój występ w Polsacie Sport Polak, który został zmieniony w końcówce i widać było, że jest niezadowolony z decyzji Hansiego Flicka.

- Robert wie doskonale, że w tym sezonie zagra bardzo dużo meczów. Jest więc dobrze dla niego czasem nie zagrać przez pełne 90 minut. Myślę, że nie miał żadnego powodu, by wyglądać na rozgniewanego przy zmianie - uspokajał po meczu trener Bawarczyków.

Poza tym w komentarzach niemieckich mediów niewiele można przeczytać o Lewandowskim. Przede wszystkim niewiele dobrego. „Niemal przez cały mecz był pilnowany przez defensywę Atletico. Zaledwie dwa razy doszedł do sytuacji strzeleckiej, ale Oblak nie musiał interweniować. To jest dla niego niezwykle, że nie miał udziału w żadnym z czterech goli” - podsumował występ Lewandowskiego „sport.de”. Portal przyznał Polakowi notę „3,5” (gdzie



Lewandowski nie zdobył bramki, ale po meczu nie narzekał

„1” oznacza klasę światową, a „6” występ poniżej krytyki).

„Poza strzałem nożycami był niewidoczny. Tym razem inni odgrywali kluczową rolę” - skomentował „Abendzeitung Muenchen”, u którego Polak zasłużył w środę na „3”. Na „trójkę” ocenił Lewandowskiego również „Kicker”, co i tak było najniższą notą w Bayernie (obok Manuela Neuera, Benjamina Pavarda i Thomasa Muellera). „Najlepszy strzelec poprzedniego sezonu w pierwszej akcji zademonstrował „artystyczny numer”, a jego strzał z powietrza minął bramkę o kilka metrów. Pracował dużo, był zaangażowany w gola na 2:0” - podsumował „Bild”.

„4:0 - super start zdobywcy potrójnej korony i zwycięzcy

Ligi Mistrzów. Bayern śrubuje swój niesamowity rekord i świętuje 12. zwycięstwo z rzędu w najlepszej lidze świata. Atletico ze swoim trenerem Diego Simeone słynie z agresywnego stylu gry, ale to obrońca tytułu nokautuje łobuzów” - to z kolei komentarz tej samej gazety na temat gry Bawarczyków.

„Atletico zdemontowane przez bramkową maszynę Bayernu” - komentuje „sport.de”. W tekście czytamy również, że zespół z Monachium zanotował pozytywny start po pozytywnym teście - to oczywiście nawiązanie do Serge’a Gnabry’ego, u którego wykryto koronawirusa. „Obrońca tytułu, prowadzony przez ostatniego bohatera Kingsleya Comana, zaliczył wymarzony start” - dodaje portal.

W zupełnie inny ton uderza hiszpańska prasa. Nie tylko z powodu porażki Atletico, bo na inaugurację przegrał również Real i to na własnym stadionie. 2:3 z Szachtarem Donieck po meczu, o którym kibice „Królewskich” chcieliby jak najszybciej zapomnieć.

„Pośmiewisko Ligi Mistrzów” - tytuł z okładki czwartkowego „Sportu” dobitnie podsumowuje wydarzenia na Santiago Bernabeu. Przeciwno Szachtarowi Real spisał się fatalnie zwłaszcza w defensywie, która pod nieobecność kontuzjowanego Sergio Ramosa znów nie stanowiła - najdelikatniej mówiąc - monolitu. Wstyd” - to tytuł z „AS-a”. W tekście czytamy, że „Real przegrał z rezerwowymi Szachtara po przerażającej pierwszej połowie, która była najgorszym występem w najnowszej historii klubu. Zinedine Zidane przekombinował, wystawiając ekstrawagancki skład”.

„Z każdym dniem coraz gorzej” - podsumowuje „Marca”. Dziennik cytuje również Zidane’a. „Ponoszę odpowiedzialność za grę zespołu, ale wiem, że jestem w stanie to naprawić” - zapewnia francuski trener.

Nie wszyscy w to wierzą, a na łamach „El Mundo” ostro skrytykował Zidane’a Julian Ruiz, który domaga się nawet, by ten został jak najszybciej zwolniony. „Zidane nie umie nauczyć Realu pressingu, nie umie zestawiać poprawnie defensywy, a środek pola to jakiś dowcip o żółwiach. Żle się dzieje w Realu” - wylicza.

„Ostrzegałem już dawno, że ten trener nie jest w stanie zrobić w drużynie młodej rewolucji. Real umiera na gangrenę, a Zidane jest raną. Najgorsze, co mogło się przytrafić tej drużynie, to niedawne mistrzostwo Hiszpanii, wygrane karnymi i VAR-em” - dodaje Ruiz. ©



Piłkarze Pomorzana wyjdą powalczyc o kolejne 3 punkty

Futbol czasu pandemii. Piłkarze nie próżnują

Pilka nożna

Daniel Ludwiński
daniel.ludwinski@polskapress.pl

W II lidze ważne i trudne spotkanie czeka Chojniczankę. Na boiskach III ligi domowy mecz ma przed sobą m.in. toruński Pomorzanie.

W sobotę o 13 „Pomorek” podejmie nieco niżej notowaną Gwardię Koszalin w meczu z gatunku „o sześć punktów”. Godzinę później domowy mecz rozpocznie także Unia Janikowo, natomiast wyjazdowe spotkanie czeka Elanę - drugi z toruńskich klubów jedzie do Jarocina mierzyć się z Jarotą.

Ważny drugoligowy wyjazd czeka Chojniczankę - rywalem w meczu na szczycie będzie lider tabeli, czyli Wigry Suwałki. W tej kolejce pauzuje Olimpia.

10. kolejka II ligi - niedziela: Wigry Suwałki - Chojniczanka (19:30), Olimpia Grudziądz - pauza.

13. kolejka III ligi - sobota: Pomorzanie Toruń - Gwardia Koszalin (13), Unia Janikowo - Chemik Police (14), Jarota Jarocin - Elana Toruń (15).

13. kolejka IV ligi - sobota: KS Brzoza - Cuiavia Inowrocław (11), Sportis Łochowo - Włocławka (11), Lider Włocławek - BKS Bydgoszcz (12), Orleń Aleksandrów Kujawski - Pogórze Mogilno (14), Lech Rypin - Sparta Brodnica (14), Chemik Bydgoszcz - Kujawianka Izbica Kujawska (14), Zawisza Bydgoszcz - Wda Świecie (18); **niedziela:** Start Pruszcz

- Legia Chelmża (11), Kujawiak Kowal - Unia Gnieźnowo (15), pauzuje Chelminianka.

13. kolejka grupy I klasy okręgowej - sobota: Polonia Bydgoszcz - Victoria Koronowo (11), Mustang Ostaszewo - Sokół Radomin (11), Unia Solec Kujawski - Radzynianka Radzyń Chelmiński (11), Unia Wąbrzeźno - Start Warlubie (14), Wojownik Wabcz - Flisak Złotoryja (14), Pomorzanie Serock - Promień Kowalewo Pomorskie (15); **niedziela:** Naprzód Jabłonowo Pomorskie - Victoria Czemikowo (12), Olimpia II Grudziądz - Cyklon Korczewice (13), Elana II Toruń - Krajna Sępólno Krajeńskie (15:30)

13. kolejka grupy II klasy okręgowej - sobota: Zdrój Ciechocinek - LTP Lubanie (12:30), BOSIR Barcin - Tuchovia (14), Notecianka Pakość - Wisła Dobrzyń nad Wisłą (14), Gopłania Inowrocław - Zjednoczeni Piotrków Kujawski (14), Szubinianka - Mierń Lipno (15), Gopło Kruszwica - Noteć Łabiszyn (15), Lubienianka Lubień Kujawski - GKS Baruchowo (15); **niedziela:** Ziemowit Osiężyn - Łokietek Brześć Kujawski (14), Pogórze II Mogilno - Piast Kołodziejewo (14)

FC Toruń nie zagra

W weekend nie wystąpi FC Toruń - futsaliści przebywają na kwarantannie, która jest konieczna po pozytywnym wyniku testu na koronawirusa u jednego z zawodników. Mecz z Clearxem Chorzów został więc przełożony. W niedzielę w Wilanowie zagrają za to piłkarze Red Devils Chojnice. ©

8. kolejka Futsal Ekstraklasy - niedziela:

AZS UW Wilanów - Red Devils Chojnice (17)

FC Barcelona faworytem El Clásico. W Polsce lider podejmie outsidera

Pilka nożna

Daniel Ludwiński
daniel.ludwinski@polskapress.pl

W sobotę oczy fanów futbolu z całej Europy będą skierowane na Barcelonę, gdzie Blaugrana podejmie Real Madryt. Po inauguracji Ligi Mistrzów obie drużyny podejda do El Clásico w zupełnie różnych nastrojach

Gospodarze sobotniego spotkania gładko wygrali 5:1 z Ferencvaros. Real został za to rozbity już w pierwszej połowie przez Szachtar Donieck - do przerwy zespół

z Ukrainy prowadził 3:0, by ostatecznie wygrać 3:2. W La Liga wyżej po dotychczasowych meczach są jednak „Królewscy” - Barcelona ma dotąd na koncie dwie wygrane, remis i jedną porażkę, zaś Real radzi sobie nieco lepiej i z trzema zwycięstwami oraz jednym remisem jest na trzeciej pozycji. Mimo to po wynikach z Ligi Mistrzów większość komentatorów typuje na faworyta FC Barcelonę.

Na krajowym podwórku łatwe zadanie - przynajmniej w teorii - czeka lidera z Częstochowy. Raków, który prowadził

już z przewagą 3 punktów nad kolejnymi drużynami, ma przed sobą spotkanie z zajmującą przedostatnie miejsce Stalą. Drużyna z Mielca ostatnio przegrała u siebie 0:6 z Wisłą Kraków i trudno zakładać, by teraz była w stanie sprawić niespodziankę w meczu z rozpędzonym Rakowem. ©

Do zobaczenia w TV - piątek: Polska - Azerbejdżan - eliminacje mistrzostw Europy kobiet (17, TVP Sport), Widzew Łódź - GKS Belchatów (17:30, Polsat Sport Extra), VfB Stuttgart - 1. FC Köln (20:25, Eleven Sports 1), **sobota:** Korona Kielce - Stomil Olsztyn (12:30, Polsat Sport), Osasuna - Athletic Bilbao (13, Eleven Sports 2), West Ham

United - Manchester City (13:30, Canal+ Sport), Atalanta - Sampdoria (15, Eleven Sports 4), Bayern Monachium - Eintracht Frankfurt (15:30, Canal+ Sport 2), FC Barcelona - Real Madryt (16, Eleven Sports 1), VVV-Venlo - AFC Ajax (Polsat Sport Premium 1), Genoa - Inter Mediolan (18, Eleven Sports 1), Sevilla - Eibar (18:30, Eleven

Po ostatnich wynikach meczów Ligi Mistrzów wielu komentatorów typuje FC Barcelonę na faworyta sobotniego El Clásico

Sports 3), Borussia Dortmund - Schalke 04 Gelsenkirchen (18:30, Eleven Sports 1), Manchester United - Chelsea (18:30, Canal+ Sport 2), Lazio - Bologna (20:40, Eleven Sports 1), Atletico Madryt - Real Betis (21, nSport+), Liverpool - Sheffield United (21, Canal+ Sport 2), FC Porto - Gil Vicente (21:30, Eleven Sports 2); **niedziela:** Real Valladolid - CD Alaves (12, Eleven Sports 3), Cagliari - Crotone (12:30, Eleven Sports 2), Puszcza Niepołomice - Bruk-Bet Termalica Nieciecza (12:30, Polsat Sport), Aberdeen - Celtic (13, Polsat Sport Premium 1), Vitesse - PSV Eindhoven (14:30, Polsat Sport Extra), Benevento - Napoli (15, Eleven Sports 2), Parma - Spezia (15, Eleven Sports 3), Cadiz - Villarreal (16, nSport+), RKC Waalwijk - Feyenoord (16:45, Polsat Sport Premium 1), Wolverhampton Wanderers - Newcastle United (17:30, Canal+ Sport), Werder

Brema - TSG 1899 Hoffenheim (18, Canal+ Sport 2), Fiorentina - Udinese (18, Eleven Sports 1), Getafe - Granada (18:30, nSport+), Wigry Suwałki - Chojniczanka (19:30, TVP Sport), Juventus - Hellas Verona (20:45, Eleven Sports 1), Real Sociedad - Huesca (21, Canal Sport 2), Vitoria Guimaraes - Sporting Braga (21, Eleven Sports 2); **7. kolejka Ekstraklasy - piątek:** Piast Gliwice - Wisła Płock (18, Canal+ Sport), Zagłębie Lubin - Lechia Gdańsk (20:30, Canal+ Sport); **sobota:** Wisła Kraków - Podbeskidzie Bielsko-Biała (15, Canal+ Sport), Śląsk Wrocław - Jagiellonia Białystok (17:30, TVP Sport, Canal+ Sport), Pogórze Szczecin - Legia Warszawa (20, Canal+ Sport); **niedziela:** Raków Częstochowa - Stal Mielec (15, Canal+ Sport), Lech Poznań - Cracovia (17:30, Canal+ Sport); **poniedziałek:** Warta Poznań - Górnik Zabrze (18, Canal+ Sport)

KRÓTKO

Kolarstwo

Zmiana lidera Giro

Australijczyk Jai Hindley wygrał osiemnasty, górski etap Giro d'Italia. Nowym liderem wyścigu został Holender Wilco Kelderman, który o 12 sekund wyprzedza Hindleya. Rafał Majka wczoraj był jedenasty i spadł na tę samą pozycję w klasyfikacji generalnej. **(KW)**

Kolarstwo

Polacy daleko

Daniel Martin (Irlandia) wygrał 3. odcinek wyścigu Vuelta a Espana. Drugi był Słoweńiec Primož Roglič, który zachował czerwoną koszulkę lidera. Polacy, którzy w swoich grupach są pomocnikami liderów, zajmują odległe pozycje. **(KW)**

Żużel

Bewley bez porażki

Daniel Bewley wygrał na torze w Berwick indywidualne mistrzostwa Wielkiej Brytanii do lat 21. Zawodnik Betardu Sparty Wrocław triumfował we wszystkich wyścigach. Srebro zdobył Leon Flint, na najniższym stopniu podium stanął Anders Rowe. **(KW)**

Żużel

Leon Madsen zakazany

„Niestety otrzymałem pozytywny wynik testu na COVID-19. Przez kilka pierwszych dni miałem złe objawy, ale teraz czuję się lepiej. Nie mogę się doczekać, aż choroba minie i zakończę kwarantannę, bym mógł wrócić do domu - napisał Duńczyk na Instagramie. Leon Madsen w minionym sezonie ścigał się w barwach Włókniarza Częstochowa; był piąty w cyklu Grand Prix. **(KW)**

LOTTO

ŚRODA 21.10

MULTI MULTI - GODZ. 21.50

11, 13, 14, [16], 19, 20, 27, 30, 31, 33, 35, 36, 40, 50, 55, 56, 64, 78, 79, 80

KASKADA - GODZ. 21.50

1, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 16, 17, 22, 23

SUPER SZANSA - GODZ. 21.50

6 9 2 9 0 0 1

MINI LOTTO

11, 17, 18, 21, 32

EKSTRA PENSJA

1, 4, 5, 10, 33 - 1

EKSTRA PREMIA

14, 15, 19, 22, 29 - 2

CZWARTEK, 22.10

MULTI MULTI - GODZ. 14.00

2, 8, 24, 27, 30, 39, 44, 45, 48, 51, [60], 61, 66, 68, 69, 70, 73, 78, 79, 80

KASKADA - GODZ. 14.00

2, 3, 5, 8, 9, 10, 11, 14, 15, 17, 23, 24

SUPER SZANSA - GODZ. 14.00

6 4 5 6 4 4 2

Krystalizuje się skład Abramczyk Polonii

Żużel

Coraz więcej informacji przecieka do mediów nt. składu Polonii w sezonie 2021. Jeżeli się potwierdzą, to bydgoska drużyna będzie groźna dla każdego.

Wiadomo, że w przyszłym roku w Abramczyk Polonii Bydgoszcz nadal występować będą Andreas Lyager i David Bellego. Duńczyk i Francuz byli najsukcesywniejszymi zawodnikami Polonii w sezonie 2020, notując średnie biegowe - odpowiednio - 2,10 oraz 1,90. Lyager za rok będzie miał 24 lata i idealnie wpisze się w ten punkt regulaminu, który mówi o konieczności wystawienia w składzie minimum jednego zawodnika do 24. roku życia (Polaka lub obcokrajowca).

- Oczywiście nie zamierzam zostać na zapleczu elity na zawsze. Nie zamierzam jednak pójść do ekstraklasy ze względu na nowy przepis. Chcę trafić tam, gdy zasłużę na to swoją jazdą. Mam nadzieję, że stanie się to już za rok - tłumaczył swój wybór Duńczyk na łamach portalu SportoweFakty.

Zengota raczej nie dla elity

Blisko pozostania jest Grzegorz Zengota, który pod koniec obecnych rozgrywek został wypożyczony z Motoru Lublin i spisał się bardzo dobrze. Ostatnio zamarzyły mu się starty w PGE Ekstralidzie, ale stawiał ponoć nazbyt wygórowane oczekiwania finansowe



FOT. JAROSŁAW PABLIAN

- Zdecydowałem, że na ten moment najlepsza dla mojego rozwoju będzie zmiana klubu - napisał Gała na Facebooku

(m.in. 350 tys. zł za podpis pod kontraktem). Z naszych informacji wynika, że kluby zdecydowały się na innych Polaków (GKM - Kasprzak, Prz. Pawlicki, Włókniarz - Smektała, Woryna, Motor - Kubera, Buczkowski, Apator - Musielak, Przedpeński) i dla Zengoty może zabraknąć miejsca w elicie. Zawodnik obniżył już swoje oczekiwania finansowe, a to powinno ułatwić Jerzemu Kanclerzowi prowadzenie negocjacji.

Pewniak numer 1?

Adrian Gała ogłosił we wtorek, że opuszcza Start Gniezno. Wiele wskazuje na to, że trafi do Polonii (oficjalnie kontrakty można podpisywać od 1 listopada).

W minionym sezonie Gała uzyskał w I lidze średnią 1,75

pkt/bieg. W meczu Polonia - Start zdobył 9 punktów + bonus w pięciu wyścigach; brał też udział w Zooleszcz DPV Logistic Indywidualnych Mistrzostwach eWinner 1. Ligi Żużlowej (6 oczek w 5 biegach).

Lubi owal przy S2

Bydgoski klub chciał pozyskać Wiktora Kułachowa, który w minionym sezonie w barwach Apatora uzyskał średnią 2,36 pkt/bieg (lepszy w I lidze był tylko Jack Holder - 2,62). Z naszych informacji wynika jednak, że Rosjanin trafi do Wybrzeża Gdańsk lub Unii Tarnów.

Wszystko wskazuje więc na to, że do Polonii dołączy Wadim Tarasienko. W tym roku był najsukcesywniejszym zawodnikiem II ligi w barwach



FOT. FACEBOOK/SONIA EN

Sonia, żona Wadima jest lekarką. Jeszcze nie tak dawno odnosiła sukcesy jako pięściarka Zawiszy Bydgoszcz

Wilków Krosno. Jako tzw. gość startował w I-ligowym Lokomotivie Daugavpils, notując średnio 2,15 pkt/wyścig. Lubi owal przy Sportowej. W meczu Polonia - Lokomotiv zdobył dla gości 14+1 (w sześciu startach), z kolei w towarzyskim spotkaniu Polska - Rosja wywalczył 9+2 (w pięciu).

Warto też nadmienić, że Wadim Tarasienko mieszka w mieście nad Brdą.

Jeżeli nasze informacje znajdą potwierdzenie w faktach po 1 listopada br., to miejsca w składzie Abramczyk Polonii Bydgoszcz zabraknie dla Niemca Kaia Huckenbecka (w minionym sezonie uzyskał średnią 1,75). Niemiec wstępnie deklarował chęć dalszych startów w biało-czerwonym plastronie.

Orwat może zostać

Formację juniorską w przyszłym sezonie tworzyć będą: Wiktor Przyjemski, Nikodem Bartoch, Mateusz Błażykowski i Hubert Gąsior. Pierwszy z nich będzie mógł startować w rozgrywkach ligowych po ukończeniu 16. roku życia (urodziny obchodzi pod koniec maja).

W sezonie 2021 nadal będzie można wystawiać rezerwowego (pod numerami 8 lub 16) do 23. roku życia (Polak lub żużlowiec zagraniczny). Tutaj idealnie pasowałby Tomasz Orwat, który w tym roku skończył wiek juniora; w niektórych wyścigach - zwłaszcza u siebie - pokazał się z dobrej strony. Innym kandydatem może być inny wychowanek Polonii - Damian Stalkowski (ostatnio w Starcie Gniezno). ©

KRZYSZTOF WYPIJEWSKI

Sportowy weekend ligowy. Uwaga na odwołane mecze!

Rozgrywki ligowe

Piotr Bednarczyk

piotr.bednarczyk@polskapress.pl

Pandemia koronawirusa paraliżuje rozgrywki ligowe. Niektóre mecze zostały odwołane, pozostałe odbędą się bez udziału kibiców.

A oto plan weekendowych meczów ligowych drużyn z naszego regionu:

Koszykówka

- sobota, II liga mężczyzn: Politechnika Gdańska - Miasto Zakochanych Chelmno (godz. 13)

- sobota, II liga mężczyzn: Trefl II Sopot - Enea Astoria Bydgoszcz (godz. 14)

- sobota, II liga mężczyzn: AWFIS Gdynia - AZS UMK Toruń (godz. 16)

- sobota, Energa Basket Liga Kobiet: Energa Toruń - Arka Gdynia (godz. 18)

- niedziela, Polska Liga Koszykówki: PGE Spójnia Stargard - Enea Astoria Bydgoszcz (godz. 17.35, Polsat Sport)

Siatkówka

- sobota, Tauron Liga: Joker Świecie - Polskie Przetwory Pałac Bydgoszcz (godz. 17)

- sobota, II liga kobiet: Wieżyca Steżyca - Sokół Mogilno (godz. 17)

- sobota, II liga mężczyzn: AZS UMK Toruń - Luks Dobroń (godz. 17)

- niedziela, II liga kobiet: AZS UMK Toruń - Truso Elbląg (godz. 17)

Najbliższe mecze BKS Wisły Bydgoszcz z eWinner Gwardią Wrocław, BBTS Bielsko-Biała i Olimpią Sulęcina zostały przełożone w związku z podejrzeniem zakażenia koronawirusem u jednego z zawodników bydgoskich

Hokej na lodzie

- piątek, Polska Hokej Liga: KH Energa Toruń - Ciarko Sanok (godz. 18.30)

- niedziela, Polska Hokej Liga: Zagłębie Sosnowiec - KH Energa (godz. 17)

Hokej na trawie

- sobota, Superliga: LKS Rogowo - Start Gniezno (godz. 16, mecz w Gąsawie)

- sobota, Superliga: LKS Gąsawa - AZS AWF Poznań (godz. 18)

- sobota, Superliga: Pomorzanie Toruń - Warta Poznań (godz. 18)

Tenis stołowy

- piątek, Superliga: Lotto Zooleszcz Gwiazda Bydgoszcz - KTS Energa Manekin Toruń (godz. 18)

- piątek, Superliga: Olimpia-Unia Grudziądz - Dartom Grodzisk (godz. 18)

- piątek, Ekstraklasa kobiet: Golyk Toruń - AZS Wrocław (godz. 18)

- niedziela, Superliga: Polonia Bytom - Lotto Zooleszcz Gwiazda (godz. 15.45, Sportklub)

- niedziela, Superliga: Energa Manekin - AZS Rzeszów (godz. 16)

- niedziela, Superliga: Dekorglass Działdowo - Olimpia-Unia (godz. 16)

- niedziela, Ekstraklasa kobiet: SKTS Sochaczew - Golyk (godz. 17)

Futsal

- niedziela, I liga mężczyzn: TAF Toruń - Orlik Mosina (godz. 15)

Mecz Clearax Chorzów - FC Toruń został przełożony w związku z pozytywnym wynikiem testu na obecność koronawirusa u jednego z piłkarzy FC

Piłka ręczna

- sobota, II liga mężczyzn: SMS ZPRP II Kwidzyn - AZS UMK Toruń (godz. 13.30)

- sobota, II liga mężczyzn: AZS UKW Bydgoszcz - Szczypiorniak Olsztyn (godz. 17)

Express
BYDGOSKI
www.express.bydgoski.pl

REDAKCJA Express Bydgoski,
ul. Zamoyskiego 2, 85-063 Bydgoszcz
redakcja@polskapress.pl

Redaktor naczelny
Tomasz Pietraszak, tel. 52 32 63 164
tomasz.pietraszak@polskapress.pl

Zastępca redaktora naczelnego
Mariusz Żalusi, tel. 52 32 63 160
mariusz.zalusi@polskapress.pl
Kierownik działu Bydgoszcz
Ewa Czarnowska-Woźniak, tel. 52 32 63 176
ewa.czarnowska-wozniak@polskapress.pl
Redaktorzy wydań
tel. 52 32 63 146
newsroom@polskapress.pl
Robert Borzyszkowski
robert.borzyszkowski@polskapress.pl
Jarosław Reszka, tel. 52 32 63 176
jaroslaw.reszka@polskapress.pl

Kierownik wydania magazynowego
Barbara Jadzińska-Zgubińska,
tel. 52 32 63 130
barbara.jadzińska@polskapress.pl
Dział sportowy
Krzysztof Wypijewski
tel. 52 32 63 171, sport@polskapress.pl

Wydawca ma prawo odmówić publikacji ogłoszenia bez podania przyczyny.
Wydawca
Polska Press Sp. z o.o. Oddział w Bydgoszczy,
ul. Zamoyskiego 2, 85-063 Bydgoszcz
sekretariat: tel. 52 32 63 113, fax 52 32 21 031

Prezes oddziału
Marek Ciesielski, tel. 52 32 63 113
marek.ciesielski@polskapress.pl
Biuro reklamy
Dyrektor: Agnieszka Perlińska, tel. 52 32 63 105,
agnieszka.perlińska@polskapress.pl
Biuro ogłoszeń tel. 52 32 60 734
Marketing tel. 52 32 63 126
Prenumeratę przyjmują
Wydawca „Expressu Bydgoskiego”,
tel. 52 32 63 230, kiosk „RUCH” SA, „KOLPORTER” SA,
„GARMOND-PRESS” oraz Urzędy Pocztowe
Biuro obsługi prenumerat
prenumerata.bydgoszcz@polskapress.pl,
tel. 52 511 94 64, od 9.00 o 15.00

Drukarnia Dyrektor: Janusz Śliwiński,
Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229, tel. 52 58 48 699;
drukarnia@pprint.pl

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artyku-
le, w szczególności przy Aktualnym Artyku-
le, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko
i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem
zamieszczonym na stronie dziennikachodni.pl/tresci
i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Polskie Badania Cytelnictwa
PBC
POLSKIE BADANIA CYTELNICTWA

Nakład Kontrolowany ZNDP
BIAŁA LITERTURA
SŁOWO KONTROLUJĄCE

**POLSKA
PRESS
GRUPA**

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes zarządu Dorota Stanek
Wiceprezes zarządu Dariusz Świąder
Członek zarządu Paweł Fajara
Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz

Dyrektor artystyczny
Tomasz Bochenński
Dyrektor marketingu
Sławomir Nowak, sławomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy
Maciej Kossowski
maciej.kossowski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu
Karol Wlazło karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP
kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy
Joanna Pazio tel. 22 201 44 38,
joanna.pazio@polskapress.pl



KUJAWSKO-POMORSKA

Gęsina

na święto Marcina

2020



L I S T O P A D 2 0 2 0

Już po raz dwunasty zapraszamy wszystkich mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego do wspólnego celebrowania Narodowego Święta Niepodległości i dnia św. Marcina



Szanowni Państwo,

w Kujawsko-Pomorskiem udało nam się zbudować tradycję rodzinnego obchodzenia Narodowego Święta Niepodległości, a jej nieodłącznym elementem są domowe spotkania przy stole i serwowana podczas nich gęsina. Nasza kampania ożywiła obyczaj wspólnego celebrowania rocznicy odzyskania niepodległości, radośnie i z dumą, w otoczeniu najbliższych nam osób.

Dziękuję Państwu, że jesteście częścią tej tradycji, że przekazujecie ją swoim dzieciom i wnukom.

Serdecznie zapraszam do wspólnego świętowania 11 listopada.

Piotr Całbecki
Marszałek Województwa
Kujawsko-Pomorskiego



IDEA

Pomysł ożywienia wygasłej niemal tradycji rodzinnego biesiadowania przy gęsinie narodził się 12 lat temu. Wszystko zaczęło się od tego, że w Kujawsko-Pomorskiem od wieków hoduje się gęsi, a w miesiącu tym rozsmakowała się niegdyś polska szlachta. O upodobaniach tych mówił sam Adam Mickiewicz, opisując staropolskie ucztę, gdzie gęś była obowiązkową pozycją w menu. Z czasem Polacy przestali zjadać się gęsiną, którą zaczęto uznawać za mięso drogie i trudno dostępne.

ZDROWO I EKOLOGICZNIE

Na Kujawach i Pomorzu dużą wagę przywiązujemy do pielęgnowania tradycji, a rodzinne obiady z gęsiną spożywane podczas Narodowego Święta Niepodległości z pewnością do nich należą. Dlatego też od 12 lat prowadzimy spójne działania mające na nowo wypromować gęś jako produkt zdrowy, ekologiczny i dostępny dla każdego. Skupiamy się na popularyzacji walorów gęsiny, która jest nie tylko wyjątkowo smaczna, ale przede wszystkim zdrowa.

MARKA ZNANA W POLSCE

Na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat województwo kujawsko-pomorskie zbudowało wizerunek i reputację marki – Kujawsko-Pomorskiej Gęsiny na Świętego Marcina – potwierdzonej i chronionej międzynarodowym patentem. Daje to gwarancję przede wszystkim tym, którzy sięgają po produkty i usługi oznaczone logo akcji, że nabywają

towary najwyższej jakości, a nam – organizatorom akcji – ochronę prawną znaku towarowego i monopol na jego używanie w obrocie gospodarczym.

Obecnie Kujawsko-Pomorska Gęsina na Świętego Marcina to akcja dobrze rozpoznawalna w kraju i regionie, reprezentująca smak staropolskiej tradycji, którą w sposób szczególny należy pielęgnować oraz nagłaśniać w każdą kolejną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.

W TYM ROKU WIRTUALNIE

Dwunasta odsłona akcji będzie szczególna, ze względu na wyzwania związane z zagrożeniem koronawirusem. Na większość wydarzeń zapraszamy do internetu. Przygotowaliśmy dla Państwa filmowe przepisy, relacje, spoty tematyczne oraz możliwość zrobienia zakupów na internetowej platformie pod nazwą „Wirtualny rynek”. Smaki z Pomorza i Kujaw” (portal sprzedażowy dla hodowców i małych producentów gęsiny oraz innych wyrobów lokalnych i regionalnych).

Jak co roku zapraszamy do udziału w konkursach plastycznych dla najmłodszych mieszkańców regionu oraz rywalizacji na najlepsze relacje z przygotowywania obiadów gęsinowych. W tym roku, z uwagi na obojętne sanitarne pokazów stacjonarnych, prezentacje kulinarne w wykonaniu Filipa Abrahama, Marleny Cichockiej, Tomasza Jakubiaka i Grzegorza Łapanowskiego będą transmitowane także na żywo.

Więcej szczegółów na stronie www.czasnagesine.pl oraz www.kujawsko-pomorskie.pl

ORGANIZATOREM AKCJI „KUJAWSKO-POMORSKA GĘSINA NA ŚWIĘTEGO MARCINA” JEST **SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA KUJAWSKO-POMORSKIEGO**
NA WYDARZENIE ZAPRASZA **MARSZAŁEK PIOTR CAŁBECKI**

PROMOCJA 983140600

Historia gęsiny – nie tylko od kuchni

Trudno sobie wyobrazić 11 listopada bez obiadu z pieczonej gęsi! To zwyczaj znany Polakom od pokoleń, ale gęsina królowała na wielu stołach na długo przed tym, jak stała się świętomarcińskim przysmakiem w naszym kraju. Z okazji zbliżającego się święta przygotowaliśmy kilka ciekawostek dotyczących gęsi, potraw i tradycji, nie tylko tych kulinarnych.



PRZYSMAK ZNANY OD STAROŻYTNOŚCI

Gęś gościła na stołach już w starożytnym Egipcie, gdzie doszukiwać możemy się pierwowzoru foie gras. By uzyskać niepowtarzalny smak gęsiej wątróbki, Egipcjanie karmili ptaki suszonymi figami maczanymi w mleku i miodzie. Gęsina była również przysmakiem w starożytnym Rzymie i Grecji. W księgach kucharskich pochodzących z tamtych rejonów można znaleźć m.in. potrawkę z gęsiich nówek, a Apicjusz, kulinarny znawca z czasów cesarza Augusta, zamieścił w swoim słynnym dziele przepis na sos do gęsi gotowanej w wodzie.



ŚWIĘTA Z GĘSIĄ NA STOLE

W Austrii, Szwecji i Niemczech w dniu 11 listopada króluje na stołach Martinsgans, czyli pieczona świętomarcińska gęś. To właśnie z tych krajów do Polski trafił zwyczaj celebrowania dnia Świętego Marcina. Wraz z tradycją jarmarków i organizowanych z tej okazji pochodów, Polacy przejęli także zwyczaj spożywania gęsiny podczas rodzinnego obiadu. Co ciekawe, w wielu krajach europejskich gęś spożywa się podczas świąt bożonarodzeniowych.



JAK GĘŚ, TO TYLKO Z KOŁUDY!

Polska jest obecnie jednym z największych producentów gęsi w Europie, a tereny dzisiejszego Pomorza i Kujaw to od dawna miejsce hodowli najlepszych krajowych ras gęsi. Bardzo długo do najpopularniejszych w naszym kraju należała gęś pomorska, której geny uszlachetniły wiele innych europejskich ras gęsi. Obecnie najliczniejszą i najpopularniejszą rasę w naszym kraju stanowi gęś biała kołudzka, wyhodowana w Kołudzie Wielkiej niedaleko Inowrocławia. Stanowi ona ponad 90% krajowego pogłowia gęsi.



PRZEZ ŚREDNIOWIECZE PO CZASY WSPÓŁCZESNE

Wyrazisty smak gęsiny doceniło na przestrzeni wieków wiele narodów. Wychwalano ją m.in. w średniowiecznych francuskich kronikach. W Polsce najstarsze zachowane przepisy na przygotowanie gęsiny pochodzą z XVII w. – w książce Stanisława Czernieckiego z 1682 r. znajdziemy np. recepturę na gęś na zimno w sosie z czerwonego wina. W epoce wiktoriańskiej gęś królowała na świątecznych stołach Anglików – wciąż zresztą jest to jedno z najpopularniejszych bożonarodzeniowych dań w Wielkiej Brytanii. Francuzi są największymi konsumentami gęsiny w Europie. Natomiast największym producentem, jak i konsumentem gęsiny na świecie są nieprzerwanie od lat Chiny. Być może dlatego, że Chińczycy od wieków uważają gęsinę, a w szczególności gęsie łapki, za skuteczny afrodyzjak!



CO MA MARCIN DO GĘSINY?

Święty Marcin jest patronem wielu grup społecznych i zawodowych, m.in. dzieci, hotelarzy, jeźdźców, kapeluszników, kowali, krawców, młynarzy, więźniów, żebraków i żołnierzy. Patronuje też zwierzętom hodowlanym, a w szczególności gęsiom, które stały się jego symbolem. Wiąże się to z legendą, wedle której św. Marcin był człowiekiem bardzo skromnym. Kiedy mieszkańcy francuskiego Tours chcieli go namówić do przyjęcia godności biskupa, schował się przed nimi w gęsiarni. Gęganie ptaków zdradziło jednak jego obecność, wierni przywieźli go do katedry i tam ubłagali skromnego mnicha, by został biskupem.



ŚWIĘTOMARCIŃSKIE WYPIEKI

11 listopada to nie tylko gęsina. W Polsce w tym dniu jada się też rogale z białym makiem. Według legendy pierwsze takie rogale upiekł poznański piekarz, któremu we śnie objawił się św. Marcin. Duchowny jechał na koniu, który zgubił podkowę – i to jej właśnie świętomarcińskie smakołyki mają zawdzięczać swój kształt. Swoje świąteczne wypieki mają też inne narody – na Malcie w tym dniu podaje się pieczywo drożdżowe z lukrem i owocami, na Słowacji, w Chorwacji i Serbii serwuje się cienkie chlebowe placki mlinci, a w niemieckich landach prece oraz „ciasteczkowe ludziki”, nazywane tam Stutenkerl i Martinsbrezel.

Weź udział w gęsinowych konkursach!

Kujawsko-Pomorska Gęsina na św. Marcina to nie tylko wspólne świętowanie i przepisy na smaczne potrawy, ale także konkursy dla dzieci i ich rodziców. Na uczestników czekają atrakcyjne nagrody!



KONKURS RODZINNY

Gęsinowe relacje

Pokażcie, jak świętujecie 11 listopada! Przyrządźcie potrawy z gęsiny? Zasiadacie całą rodziną do stołu? Podzielcie się swoimi relacjami – czekamy na Wasze zdjęcia, filmy i inne prace. Na autorów najciekawszych z nich czekają atrakcyjne nagrody.

Relacje można przysyłać od 12 do 19 listopada na adres: Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Plac Teatralny 2, 87-100 Toruń, pokój 219, z dopiskiem „Konkurs na relacje gęsinowe”, a także mailowo na adres: gesina@kujawsko-pomorskie.pl



KONKURS PLASTYCZNY

Kolorowe gąski

Dzieci zachęcamy do nadsyłania prac plastycznych prezentujących kolorowe gąski - czekają na Was wspaniałe nagrody!

Prace wykonane w dowolnej technice, w maksymalnym formacie A3, prosimy przysyłać **od 26 października do 6 listopada** na adres Urzędu Marszałkowskiego: Plac Teatralny 2, 87-100 Toruń, pokój 219, z dopiskiem: „Konkurs plastyczny gęsiną”.

Do zgłoszenia należy dołączyć zgodę rodziców, a na odwrocie pracy drukowanymi literami zapisać imię i nazwisko dziecka, wiek, miejsce zamieszkania, a także imię, nazwisko oraz telefon opiekuna.

Więcej informacji na: www.kujawsko-pomorskie.pl



ZOBACZ JAK MARSZAŁEK PIOTR CAŁBECKI I ANNA STARMACH PRZYGOTOWUJĄ POTRAWY Z GĘSI W CHACIE „U DAMROKI” W TORUNIU

► <https://www.youtube.com/umwkp>

Lekki bulion z gęsi

Składniki:

- 1 por
- 350 g dyni piżmowej
- 1 szalotka
- 1,5 l bulionu z gęsi
- 5 małych prawdziwków
- 2 cm korzenia imbiru
- 1/2 łyżeczki ziaren kolendry
- 2 goździki
- 1 gwiazdka anyżu
- świeża kolendra
- 300 g szpinaku baby
- 1 marchewka
- 1 pierś gęsi
- 1 łyżka sosu sojowego
- 2 jajka ugotowane na półtwardo (z prawie płynnym żółtkiem)
- sól, pieprz

Przygotowanie:

Na patelni podpraż przyprawy aż zaczną pięknie pachnieć.

Na oleju przysmaż posiekanego pora, szalotkę i imbir, dodaj pokrojoną w drobną kostkę dynię oraz prawdziwki, przyprawy, sos sojowy. Całość zalej gorącym bulionem i gotuj na małym ogniu.

Pierś gęsi ponacinaj od strony skóry, połów ją na patelni od strony skóry, smaż około 5 minut po czym przewrót i smaż kolejne 5 minut. Gęś nie będzie całkowicie usmażona.

Ostudź ją, po czym bardzo cienko pokrój w plastry. Do gorącego bulionu dodaj szpinak i marchewkowy makaron, zupę przelej do miseczek, dodaj połówkę jajka i plastry gęsi. Ta powinna się ścieć po wrzuceniu do gorącego bulionu. Smacznego!

Risotto z gęsią, jabłkiem i gruszką

Składniki:

- 2 gęsie uda
- 1 łyżeczka soli
- 1 łyżeczka majeranku
- 70 ml tłoczonego soku jabłkowego
- 70 ml cydru jabłkowego
- świeżo mielony pieprz

Risotto:

- 1 łyżka gęsięgo tłuszczu
- 1 mała cebula
- 50 ml cydru jabłkowego (najlepiej wytrawnego)
- 100 g ryżu arborio
- 1 l bulionu z gęsi
- 2 jabłka
- 2 gruszki
- świeży tymianek
- 30 g parmezanu
- 1 łyżka masła

Przygotowanie:

Udka gęsi obtocz w soli, pieprzu i majeranku. Przetłóć do żeliwnego garnka, zalej sokiem jabłkowym i cydrem. Piecz około 3 godziny w 150 stopniach. Mięso powinno się rozpadać, pod koniec pieczenia możesz odkryć garnek i zwiększyć temperaturę do 200 stopni, aby mięso się przyrumieniło.

Risotto:

Cebulę posiekaj, przysmaż ją na gęsim tłuszczu. Po chwili dodaj ryż, wymieszaj, smaż 2-3 minuty. Wlej cydr i poczekaj aż odparuje. Dodaj chochlę bulionu, a gdy zostanie wchłonięty - kolejną. Czynność powtarzaj. Gotowanie ryżu trwa około 20 minut. Jabłka i gruszki pokrój w drobną kostkę, przysmaż na maśle. Owoce dodaj do ryżu, dołóż parmezanu i masła. Risotto ułóż na talerzach, dodaj gęś. Pyszności!



PIOTR CAŁBECKI

MARSZAŁEK

WOJEWÓDZTWA KUJAWSKO-POMORSKIEGO

ZAPRASZA

NA 12. EDYCJĘ AKCJI:

KUJAWSKO-POMORSKA GĘSINA NA ŚWIĘTEGO MARCINA

KUJAWY
POMORZE



PREZENTACJE KULINARNE:

7 LISTOPADA

MARLENA CICHOCKA
GRZEGORZ ŁAPANOWSKI

8 LISTOPADA

TOMASZ JAKUBIAK
PHILIPPE ABRAHAM

ZAREJESTRUJ SIĘ JUŻ DZIŚ
(PREZENTACJE@CZASNAGESINE.PL) I ODBIERZ
BEZPŁATNĄ WEJŚCIÓWKĘ

POKAZY KULINARNE ODBĘDĄ SIĘ
W HOTELU BULWAR W TORUNIU

WSZYSTKIE PREZENTACJE BĘDĄ TAKŻE
RELACJONOWANE NA ŻYWO
NA WWW.CZASNAGESINE.PL

ZAKUPY GĘSINOWE:

ŁATWE I BEZPIECZNE
ZAKUPY GĘSINOWE W SKLEPIE
INTERNETOWYM
„WIRTUALNY RYNECZEK.
SMAKI Z POMORZA I KUJAW”
POD ADRESEM:

WIRTUALNYRYNECZEK.CZASNAGESINE.PL

WYDARZENIA ONLINE:

**NA POZOSTAŁE WYDARZENIA
W RAMACH AKCJI
ZAPRASZAMY DO INTERNETU!**

W PROGRAMIE: PREZENTACJE
ONLINE Z UZNANYMI KUCHARZAMI,
LEKCJE NAUKI GOTOWANIA,
KAMPANIA EDUKACYJNA O KULINARIACH
W CZASIE PANDEMII ORAZ SZKOLENIA
I WEBINARIUM Z PRZEDSIĘBIORCZOŚCI!

WIĘCEJ INFORMACJI W MEDIACH
SPOŁECZNOŚCIOWYCH WOJEWÓDZTWA
I NA STRONACH: WWW.CZASNAGESINE.PL
ORAZ WWW.KUJAWSKO-POMORSKIE.PL

**W LISTOPADZIE I GRUDNIU CZAS NA GĘSINĘ W CAŁEJ POLSCE!
SZUKAJ LOGOTYPU NASZEJ AKCJI W PONAD STU RESTAURACJACH!**



ORGANIZATOR:

SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA KUJAWSKO-POMORSKIEGO

WWW.KUJAWSKO-POMORSKIE.PL

[FACEBOOK.COM/WOJEWODZTWOKUJAWSKOPOMORSKIE](https://facebook.com/wojewodztwokujauskopomorskie)

ZOBACZ CO JESZCZE
DLA CIEBIE PRZYGOTOWALIŚMY!



ZESKANUJ QR KOD!

WWW.CZASNAGESINE.PL

[FACEBOOK.COM/CZASNAGESINE](https://facebook.com/czasnagesine)

